

# WIADOMOŚCI UNIwersYTECKIE

*biuletyn*



MIESIĘCZNIK UNIwersYTETU MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ - NR 8(132) • ROK 16 • LISTOPAD 2006



## Gaudeamus igitur

FOT. I. NAWROT-TRZCIŃSKA

PL ISSN 1233-216X □



## Październik

**T**radycyjny miesiąc inauguracji nowego roku akademickiego w lubelskich i polskich uczelniach wyższych - zdominował kalendarz zajęć Rektora i ekipy prorektorskiej.

- 1 października rektor Kamiński uczestniczył w inauguracji roku akademickiego 2006/2007 na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Białymstoku.

- W dniach 2 i 3 października odbywała się w naszej uczelni immatrykulacja studentów I roku studiów; ogółem tego dnia złożyło ślubowanie i odebrało indeksy ponad 4 tysiące studentów pierwszego roku studiów stacjonarnych magisterskich i I stopnia. Najlicniejszą grupę stanowili studenci Wydz. Humanistycznego, których na immatrykulacji było blisko 1200.

skiej, a 5 października wyjechał na uroczystości inauguracyjne do dęblińskiej Wyższej Szkoły Oficerskiej Sił Powietrznych. Po południu tego dnia spotkał się z nowym duszpasterzem akademickim naszej uczelni **ks. dr. Wojciechem Pęcherzewskim**.

- 6 października rektor wyjechał do Warszawy na spotkanie z ministrem **Michałem Seweryńskim**, które poświęcone było sprawom Kolegium Polsko-Ukraińskiego, sytuacji budżetowej naszego uniwersytetu oraz projektom programowym UE.

- 7 października, przed południem, rektor Kamiński brał udział w piątym Pikniku Absolwenta. Piknik tradycyjnie zorganizowany został przez Stowarzyszenie Absolwentów naszej uczelni w Ogrodzie Botanicznym, przed Dworkiem Kościuszków. Gospodarzami tegorocznego Pikniku byli uczelniani archeolodzy, a program obejmował takie atrakcje jak konkursy nt. osiągnięć Instytutu Archeologii UMCS, pokaz tańców dawnych, wspomnienia i opowieści z okresu studiów oraz wspólne tańce z grupą dorosłą Zespołu Tańca Ludowego UMCS. Po zajęciach do absolwentów UMCS dołączył prorektor **Jerzy Węclawski**.

- Piknik poprzedziło walne zebranie członków stowarzyszenia, na którym wybrano nowe władze. W skład zarządu weszli: **Wojciech Lipka** – prezes, **Grażyna Łojko i Bogdan Walko** – wiceprezesi; **Elżbieta Piwoni** wybrana została skarbnikiem, **Mirosław Łobida** - sekretarzem. Do zarządu wybranych zostało także dwoje członków – **Jerzy Janowski** oraz **Anna Michalec**. Podczas walnego zebrania powołano komisję rewizyjną stowarzyszenia w składzie: **Henryk Dąbrowski** – przewodniczący oraz dwoje członków: **Irena Szumlak** i **Mirosław Wilkołazek**.

W tych dniach rektor uczestniczył także w inauguracji w dwu lubelskich uczelniach – Akademii Rolniczej i Medycznej.

- 4 października, w sali senatu, obradowała Komisja Statutowa; po jej posiedzeniu rektor brał udział w inauguracji na Politechnice Lubel-

- 9 października rektor wyjechał do Warszawy na spotkanie w kancelarii Prezydenta RP poświęcone sprawom Kolegium Polskich i Ukraińskich Uniwersytetów.



- 11 i 13 rektor Kamiński uczestniczył w obradach Prezydium Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, poświęconych m.in. sprawom statutu KRASP; kierował - jako przewodniczący - posiedzeniem Komisji Rewizyjnej Konferencji.

- 13 października w uroczystościach z okazji Dnia Edukacji, zorganizowanych w lubelskim Urzędzie Wojewódzkim, władze naszej uczelni reprezentowała prorektor Anna Pajdzińska.

- Po powrocie z Warszawy, 13 bm. wieczorem, rektor wziął udział w spotkaniu z ministrem kultury Kazimierzem M. Ujazdowskim, autorem antologii „Zanim powstała Kultura”, wydanej staraniem naszej oficyny wydawniczej. Tego dnia w salach Muzeum Lubelskiego o książce rozmawiali – oprócz rektora Kamińskiego – autor, dyrektor Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej profesor Jerzy Kłoczowski, metropolita Lubelski abp. Józef Życiński oraz specjalistka z zakresu stosunków polsko-ukraińskich XX wieku Bogumiła Berdychowska.

jako narzędzie komunikacji we współczesnym świecie” zorganizowanej z okazji piętnastolecia Centrum Języka i Kultury Polskiej dla Polonii i Cudzoziemców naszej uczelni.



- 14 października odbyła się, z udziałem rektora, inauguracja zajęć w Białej Podlaskiej, a 15 października rektor brał udział w uroczystościach inauguracyjnych w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.

- 16 października rektor i prorektor Pajdzińska brali udział w otwarciu konferencji naukowej „Język polski

Po południu - dla słuchaczy Uniwersytetu III Wieku - rektor wygłosił wykład nt. misji uniwersytetów we współczesnym świecie.

- 17 października rektor Kamiński uczestniczył w uroczystościach inauguracyjnych w Kolegium UMCS w Kazimierzu, a prorektor Węclawski w Kolegium Licencjackim naszej uczelni w Radomiu.



• 18 października zorganizowany został tradycyjny bieg akademicki; szerzej na temat jego przebiegu - w bieżącym numerze.

przed dr Annę Nasalską, był profesor Jerzy Pomianowski; spotkanie połączone było z promocją jego najnowszej książki „Wybór wrażeń” wydanej przez Wydawnictwo UMCS.



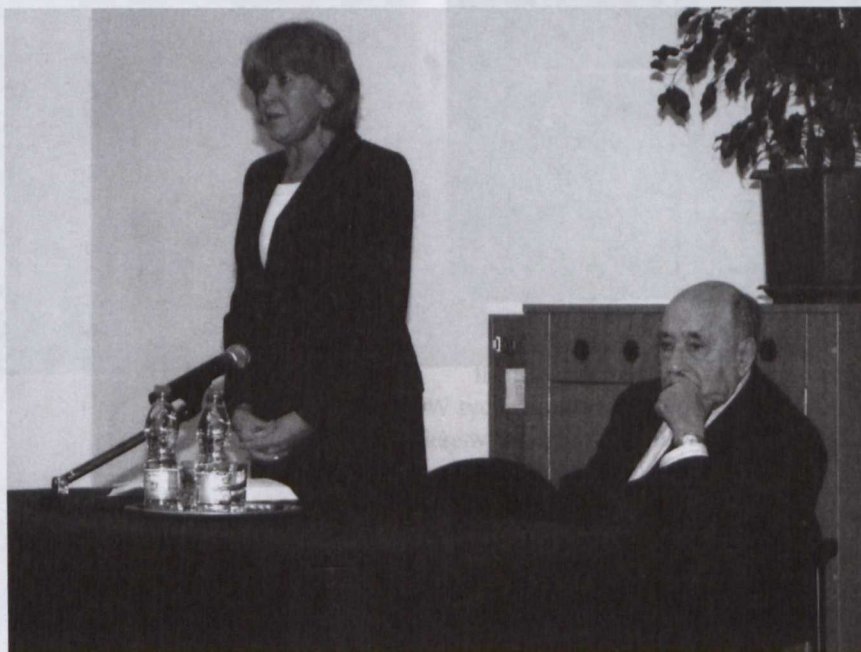
• 20 października był dniem inauguracji zajęć w naszym Kolegium w Biłgoraju, a po południu rektor brał udział w spotkaniu zorganizowanym przez uniwersyteckich żeglarzy z okazji 30-lecia Yacht Clubu UMCS.

• 23 października był dniem inauguracji roku akademickiego w naszej uczelni - obszerna relacja i fotoreportaż w bieżącym numerze.

• 24 października gościem cyklu „Wieczory literackie” prowadzonym

• 25 października, z udziałem Rektora UMCS, zainaugurowano nowy rok akademicki w Europejskim Kolegium Polskich i Ukraińskich Uniwersytetów. Gościem rektora był w tym dniu doradca Prezydenta RP Jan Olszewski. Następnego dnia rektor wyjechał na posiedzenie Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich, które odbywało się we Wrocławiu. Podczas posiedzenia poruszane były min. sprawy związane z przebiegiem tegorocznej i organizacją przyszłorocznej rekrutacji.

E. MULAWA-PACHOL



## W numerze:

### KRONIKA REKTORSKA

str. 2-4

**INAUGURACJA** (między innymi: rektor W. A. Kamiński o powinnościach uniwersytetu i o studiowaniu, dziekan E. Skrzypek o potędze wiedzy i prof. A. Kokowski o rewelacyjnym koncercie)

str. 4-16

### NA WYDZIAŁACH - kronika zdarzeń

str. 17-23

### PROMOCJE - habilitacje, doktoraty

str. 24-25

**REFLEKTOR** (między innymi: o Spitsbergu, szaleństwie wśród historyków, „Czeskiej piwnicy”, muzycznym hołdzie złożonym Janowi Pawłowi II, obradach polonistów i o „Czarnych obiektach”)

str. 26-39

### BYLI Z NAMI

str. 40-41

### U STUDENTÓW

str. 42-43

**NA SPORTOWO** (między innymi o sukcesach młodych lubelskich szachistów i Biegu o Puchar Rektora UMCS)

str. 44-48

#### Redakcja:

Franciszek Piątkowski (redaktor naczelny),  
Karolina Przesmycka (sekretarz redakcji),  
Jakub Jakubowski (sekretarz ds. graficznych)

#### Współpracują:

Iwona Adach, Alicja Ciężczyk-Chmiel, Michał Domagalski, Krystyna Kapica, Jakub Kosowski, Elżbieta Kwiatkowska, Elżbieta Mulawa-Pachol, Monika Nowak, Maciej Przysucha (foto), Elżbieta Pyda, Małgorzata Samujło, Andrzej Staszczak, Robert Wąsiewicz, Nina Zielińska, Jerzy Żywicki

#### Adres redakcji:

20-031 Lublin,  
Plac Marii Curie-Skłodowskiej 5, p. 1313;  
tel. (081) 5375267;  
e-mail wiadomosci@umcs.lublin.pl

#### Projekt i łamanie:

Jakub Jakubowski.

#### Druk:

Rapida s.c., 20-306 Lublin, ul. Firlejowska 32.

Redakcja zastrzega sobie prawo redagowania tekstów, w tym - ich skracania.



# Inauguracja 2006/2007

Inaugurację roku akademickiego 2006/2007 w UMCS rozpoczęła msza św. odprawiona przez metropolitę lubelskiego **abp. Józefa Życińskiego** w kościele duszpasterstwa UMCS, mieszczącym się w kościele garnizonowym przy al. Raławickich 20 oraz złożeniem wiązanek kwiatów pod pomnikiem Patronki uczelni i na grobach byłych rektorów, profesorów: **Henryka Raabego**, **Adama Paszewskiego**, **Zbigniewa Lorkiewicza**, **Grzegorza L. Seidlera** i **Eugeniusza Gąsiora**.



Dalsza część uroczystości odbywała się po raz pierwszy w nowej auli Wydziału Humanistycznego. Rozpoczęła się odśpiewaniem hymnu państwowego; przybyłych gości przywitał Rektor UMCS **prof. dr hab. Wiesław A. Kamiński**. Zebrani chwilą ciszy uczcili pamięć zmarłych w ub. roku akademickim członków naszej społeczności. Przemówienie inauguracyjne wygłosił rektor (publikujemy je w niniejszym wydaniu).



Podczas uroczystości dwadzieścia dwie osoby otrzymały Medale Komisji Edukacji Narodowej. Trzy osoby odebrały indywidualne nagrody MNiSzW, a dwie panie nagrodę zespołową. Dwunastu najlepszych studentów odebrało ministerialne stypendia naukowe, dwójka - stypendia za wybitne osiągnięcia sportowe (lista w załączeniu).

Wręczone zostały także, i jest to już tradycja stypendia ufundowane przez polskie banki. W tym roku otrzymały je studentki: stypendia Fundacji Bankowej im. dr. Mariana Kantona z Banku Pekao S.A. – **Joanna Kożuch** (IV r. ekonomii) i **Karolina Wójcik** (IV r. administracji), a stypendium Banku Ochrony Środowiska przypadło **Halinie Ochim** (V r. zarządzania i marketingu).

Trzech pracowników uczelni wyróżnionych zostało Medalem „Zasłużony dla Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej”. Są to: **doc. dr hab. Jan Kowalczyk** (Wydz. Humanistyczny), w imieniu którego odznaczenie odebrał doc. dr Jan Gurba; **prof. dr hab. Tomasz Goworek** (Wydz. Mat Fiz i Informatyki) oraz **prof. dr hab. Kazimierz Pękala** (Wydz. BiNoZ).



Podczas uroczystości wręczona została nagroda naukowa im. Jerzego Giedroycia. Decyzją Kapituły w tym roku przypadła ona **Danielowi Beauvois** za książkę „*Trójką ukraiński. Szlachta, carat i lud na Wołyniu, Podolu i Kijowszczyźnie 1793-1914*”, wydanej staraniem Wydawnictwa UMCS.





Dwudziestu studentów pierwszego roku, z najlepszymi wynikami w postępowaniu rekrutacyjnym, złożyło ślubowanie i odebrało indeksy. Po odśpiewaniu *Gaudeamus* głos zabrała przedstawicielka studentów, przewodnicząca Samorządu Studentckiego UMCS **Justyna Stępiak**. W tym roku wykład in-

**Na** koniec krótka osobista refleksja. Na ścianach nowej auli widnieje łacińska sentencja: „*Ad augusta per angusta*”, co tłumaczyć można jako „do gwiazd (sławy, pomyslności, sukcesów) przez trudy (trudności)”. To trafne posumowanie czekającego nas nowego roku pracy.



auguracyjny wygłosiła **profesor Elżbieta Skrzypek**, dziekan Wydz. Ekonomicznego; nosił on tytuł „*Kapitał Intelktualny jako czynnik sukcesu w społeczeństwie wiedzy*”.

Inaugurację zakończyło wykonanie pieśni *Gaude Mater Polonia* w wykonaniu Chóru Akademickiego UMCS, który zapewnił oprawę muzyczną uroczystości inauguracyjnych. 23 października br. wieczorem - dla społeczności akademickiej uniwersytetu oraz dla zaproszonych gości - z koncertem wystąpił **Leszek Możdżer**.

Specjalne gratulacje należą się **Dobrosławowi Bagińskiemu** za scenografię, będącą aranżacją niełatwej przestrzeni auli, **pani Krystynie Wójcik** - florystce z Ogrodu Botanicznego UMCS - za dekoracje kwiatowe na inauguracji, a **pracownikom Działu Technicznego Utrzymania Obiektów** - za wykonania elementów dekoracyjnych tegorocznej uroczystości.

**ELŻBIETA MULAWA-PACHOL**

## WYKAZ OSÓB, KTÓRE OTRZYMAŁY w 2006 roku Odnaczenie resortowe

### MEDAL KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ

- |  |   |
|--|---|
| 1) dr Tomasz BIELECKI                      | - Studium Wychowania Fizycznego i Sportu          |
| 2) prof. dr hab. Henryk CHAŁUPCZAK         | - Wydział Politologii                             |
| 3) dr Jan CZERNIAKIEWICZ                   | - Centrum Nauczania i Certyfikacji Języków Obcych |
| 4) dr Mariola IWAN                         | - Wydział Chemii                                  |
| 5) ad. II st. Andrea JAWORSKA prof. nadzw. | - Wydział Artystyczny                             |
| 6) prof. dr hab. Witold KŁACZEWSKI         | - Wydział Humanistyczny                           |
| 7) prof. dr hab. Roman LEWICKI             | - Wydział Humanistyczny                           |
| 8) dr Leszek MIKRUT                        | - Wydział Humanistyczny                           |
| 9) dr hab. Jerzy MOŚCIBRODA prof. nadzw.   | - Wydział Biologii i Nauk o Ziemi                 |
| 10) dr Alina ORŁOWSKA                      | - Wydział Humanistyczny                           |
| 11) mgr Teresa PASIAK                      | - Studium Wychowania Fizycznego i Sportu          |
| 12) dr Józef PASZCZYK                      | - Wydział Biologii i Nauk o Ziemi                 |
| 13) prof. dr hab. Ryszard RUSSA            | - Wydział Biologii i Nauk o Ziemi                 |
| 14) dr Regina RYBICKA                      | - Wydział Humanistyczny                           |
| 15) dr hab. Michał SAJEWICZ                | - Wydział Humanistyczny                           |
| 16) dr Maciej TARNOWSKI                    | - Studium Wychowania Fizycznego i Sportu          |
| 17) dr Renata TOMKOWICZ-CHRZANOWSKA        | - Wydział Pedagogiki i Psychologii                |
| 18) prof. dr hab. Kazimierz TRĘBACZ        | - Wydział Biologii i Nauk o Ziemi                 |
| 19) dr Marek TURCZYŃSKI                    | - Wydział Biologii i Nauk o Ziemi                 |
| 20) prof. dr hab. Maria WOJTAK             | - Wydział Humanistyczny                           |
| 21) mgr Maria WOJTASZAK                    | - Centrum Nauczania i Certyfikacji Języków Obcych |
| 22) dr Barbara WOLSKA-MITASZKO             | - Wydział Biologii i Nauk o Ziemi                 |

**M**inister Nauki i Szkolnictwa Wyższego przyznał studentom naszej uczelni na rok akademicki 2006/2007 12 stypendiów za osiągnięcia w nauce i 2 stypendia za wybitne osiągnięcia sportowe.

I. Stypendium ministra za osiągnięcia w nauce otrzymali następujący studenci:

- 1) Anna Bohun – historia,
- 2) Sebastian Denys – historia,
- 3) Anna Gola – politologia,
- 4) Andrzej Jekaterynczuk – filologia ukr.,
- 5) Łukasz Kumięga – filologia germ.,
- 6) Alicja Kursa – stosunki międzynarodowe,
- 7) Łukasz Lewkowicz – politologia,
- 8) Ewa Rydzewska – filologia germ.,
- 9) Adam Szot – administracja,
- 10) Dominik Szulc – historia,
- 11) Luiza Teresa Śniadecka – filologia germ.,
- 12) Alicja Zyguła – filologia ukr.

II. Stypendium ministra za wybitne osiągnięcia sportowe otrzymali:

- 1) Sebastian Szuwarski – administracja,
- 2) Edyta Malczewska – ochrona środowiska.



# Przemówienie prof. dr. hab. Wiesława A. Kamińskiego - Rektora UMCS

*Ekscelencjo!*

*Wasze Magnificencje!*

*Panie i Panowie Senatorowie i Posłowie!*

*Panie Wojewodo!*

*Panie Marszałku!*

*Czcigodni Goście!*

*Drodzy Studenci!*

„WYCHOWANIE, CAŁKOWICIE WYZWOLONE Z AUTORYTETU, TRADYCJI I DOGMATU, KOŃCZY SIĘ NIHILIZMEM.” Te słowa Leszka Kołakowskiego mogą być wskazówką dla wszystkich, którzy poświęcają swój czas młodym ludziom, ale najpełniejszy wyraz znajdują właśnie w kształcie instytucji uniwersytetu. Uniwersytet, dzięki swojej wielowiekowej tradycji i hierarchicznej organizacji jest niejako predestynowany, by spoglądać w przyszłość, nie zapominając jednak o wielkich wzorach przeszłości.

Uniwersytet od początku był społecznością samorządną i cieszącą się dużą autonomią. Dzięki temu mógł realizować to, do czego został powołany – poszukiwanie i przekazywanie wiedzy. Na przełomie wieków XVIII i XIX idea uniwersytetu została wzbogacona o dwie fundamentalne zasady: wolność nauczania i wolność prowadzenia badań naukowych. Ta pierwsza oznacza nie tylko wolność głoszenia z katedry przekonań naukowych profesora. To także wolność od sztywnego programu nauczania, tak by student mógł samodzielnie dokonać wyboru dziedzin i zagadnień, które chce poznać i środków, które mają mu to umożliwić. Wolność badań to przede wszystkim wolność od cenzury i zewnętrznego nacisku, to swoboda prowadzenia badań we wszystkich interesujących badacza dziedzinach i oceny wyników tych badań jedynie w oparciu o kryterium prawdy naukowej. Taki wielki spadek i wzór zostawili nam nasi uniwersyteccy poprzednicy – liczne pokolenia europejskich uczonych i ich wychowanków.



FOT. FOTO-ROŻEK

*Jaki użytek zrobimy dziś z ich mądrości? Jakie są dziś powinności uniwersytetu wobec społeczeństwa średniej wielkości kraju, który chce niwelować skutki wielu dziesięcioleci cywilizacyjnego opóźnienia, wobec jednego z biedniejszych regionów tego kraju? I wreszcie, co najważniejsze, wobec młodych, twórczych ludzi, którzy chcą realizować swoje zawodowe pasje i ambicje?*



## Najpierwszym zadaniem uniwersytetu jest kształcenie

**D**ziś, kiedy rzeczywistość wokół nas zmienia się tak szybko, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej musi być szkołą kształcąca wysoką klasę specjalistów, których potrzebuje nowoczesna gospodarka. Musi kształcić ludzi nie tylko o dużej wiedzy, ale także przygotowanych do posługiwania się swoimi umiejętnościami w praktyce. Nasi studenci powinni tutaj, na uniwersytecie, nauczyć się korzystania z nowych technologii, a także stać się gotowi do ciągłego uczenia się już po uzyskaniu dyplomu. Czy tego chcemy czy nie, to rynek, a rynek edukacyjny w szczególności, narzuca nam kierunek, w którym musimy zmieniać naszą edukacyjną ofertę. Możemy dziś tworzyć kierunki unikatowe, studia międzykierunkowe, makrokierunki, studia podyplomowe i tak kształtować ofertę dydaktyczną, by lepiej trafiała w oczekiwania młodzieży i pełniej odpowiadała potrzebom rynku pracy. Cieszy fakt, że w tym roku akademickim finalizowane jest powołanie dwu nowych kierunków międzywydziałowych: studia humanistyczne i matematyczno-przyrodnicze, a także kierunek unikatowy, jakim będzie logopedia.

**N**iezależnie od naszych możliwych obiekcji to rynek edukacyjny, a także przygotowywane nowe zasady rozdzielania dotacji budżetowej, wymuszają również większe umiędzynarodowienie studiów: powszechniejszy udział w wymianie studentów, tworzenie ścieżek kształcenia w językach obcych. Programy międzynarodowe ułatwiają wspólne inicjatyw dydaktyczne z uczelniami zagranicznymi, ale do takiej współpracy musimy być przygotowani. Jeśli nie skorzystamy z tych możliwości, to nie będziemy zdolni do konkurencyjności na europejskim obszarze edukacyjnym. Jeśli nie wykorzystamy tych możliwości, to najbardziej zdolna, twórcza i aktywna młodzież wybierze inne ośrodki akademickie, pojedzie za granicę, by tam zdobywać wykształcenie najwyższej próby.

Prawdziwy uniwersytet nie może istnieć bez kierunków humanistycznych i artystycznych, bo człowiek nie może istnieć bez refleksji o sobie samym. Nie wyobrażam sobie także prawdziwej wyższej uczelni, która rezygnuje z misji wychowywania młodych ludzi. Również tutaj, w murach naszej Alma Mater winni oni uczyć się samodzielności w myśleniu i działania, aktywności w życiu społecznym, wreszcie odpowiedzialności za własne wybory i czyny. Uniwersytet ma obowiązek kształcenia ludzi światłych i otwartych, potrafiących korzystać z dóbr kultury i osiągnięć sztuki, a nie tylko formować sprawnych członków wielkiej maszyny, jaką jest społeczeństwo. Wszystkim nam, wychowawcom młodych ludzi powinny towarzyszyć słowa Plutarcha: *„Umysł nie jest naczyniem, które trzeba wypełnić, ale ogniem, który trzeba rozniecić”*.

## Drugim wielkim zadaniem wypełnianym przez uniwersytet jest...

... prowadzenie badań naukowych. To one decydują o jakości kształcenia i są jednym z zasadniczych elementów odróżniających uniwersytet od szkoły. Trudno mi wyobrazić sobie nauczyciela młodych ludzi, który sam się całe życie nie uczy i nie stara się dołożyć małej, niechby najmniejszej cegiełki dla rozwoju ludzkiej wiedzy. Nie wszystkie wyniki badań można zastosować w praktyce, ale tam, gdzie jest to możliwe, także pracownicy nauki powinni podjąć wysiłek transferu swoich osiągnięć i odkrytych technologii do podmiotów gospodarczych. Nie ulega również wątpliwości, że związki z podmiotami zainteresowanymi wynikami naszych badań, mogą ułatwić prowadzenie poszukiwań. Nauka nie może przecież być jedynie celem samym w sobie, ale winna służyć również polepszeniu warunków naszego życia.

Wizję uniwersytetu, jako szkoły najwyższej i jednocześnie instytucji badawczej, uzupełnia ostatnie pole jego działalności – oddziaływanie społeczne i kulturalne. Uniwersytet nie jest zamkniętą enklawą w obrębie miasta czy regionu, ale musi odpowiadać na potrzeby lokalnej społeczności. Musi więc być przestrzenią spotkań i dyskusji między ludźmi reprezentującymi różne poglądy, miejscem kontaktu mieszkańców Lubelszczyzny ze współczesną kulturą i sztuką, wreszcie miejscem, które powinno inspirować do działania. Uniwersytet musi być prawdziwą szkołą obywatelskiego społeczeństwa, na którego brak tak w Polsce narzekamy. Szkołą, która działa według norm i wpaja normy etyczne i wartości, bez których każda demokracja zmienia się w anarchię.

## Szanowni Państwo!

**W**iele trudnych wyzwań stoi przed naszą Alma Mater – Uniwersytetem Marii-Curie Skłodowskiej. Sprostanie im jest tym trudniejsze, że publicznym szkołom wyższym przyszło dziś działać w trudnych warunkach materialnych – w sytuacji permanentnego niedofinansowania polskiego szkolnictwa wyższego. Widać to wyraźnie, gdy porównamy wielkość nakładów na tę sferę życia w Polsce i w innych krajach Unii Europejskiej, gdzie sięgają one nawet 3% PKB w porównaniu z 0,6-0,9% w Polsce w ostatniej dekadzie. Widać to wyraźnie, gdy rozejrzemy się wokół i dostrzeżemy skutki tak niewystarczającego wsparcia kształcenia i nauki, finansowanych przecież z publicznych,



a więc obywatelskich pieniędzy. Łatwo dostrzec, że materialne zaplecze szkół wyższych często nie pozwala na pełne wykorzystanie potencjału kadry naukowej i prowadzenie nowoczesnych badań. Łatwo dostrzec, że ludzie polskiej nauki nie otrzymują wystarczających wynagrodzeń i często, by zapewnić odpowiednie warunki życia swoim rodzinom, zmuszeni są do pracy poza uczelnią. Nie ułatwia to im z pewnością naukowego rozwoju.

**W**raz z rektorami innych polskich uczelni apelujemy wielokrotnie do polskich władz o pełniejsze dostrzeżenie potrzeb polskiego szkolnictwa wyższego i istotne zwiększenie nakładów na tę sferę życia społecznego, która i dziś, i z pewnością w przyszłości zadecyduje o miejscu Polski w świecie, będzie stanowić o nowoczesności polskiej gospodarki, jej innowacyjności, o jej zdolności do tworzenia własnych wzorów i patentów, sprzedawania swoich rozwiązań innym. Kształcenie decyduje jakie Polska tworzy i propaguje idee, wzory i sposoby myślenia, bo w dzisiejszym świecie to myśl i informacja stanowią w istotnym wymiarze o potęgę i randze kraju.

Sprostanie wyzwaniom, które dziś stoją przed wyższymi uczelniami, jest dla Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej szczególnie trudne. Jak wspominałem, uczelnie funkcjonują w warunkach ciągłego niedofinansowania, ale nie zawsze właściwa organizacja procesu dydaktycznego, nieuwzględnianie rachunku ekonomicznego w zarządzaniu finansami uczelni oraz braki bieżącego monitoringu sytuacji finansowej spowodowały w ciągu kilku ostatnich lat zwiększenie zadłużenia uczelni ponad miarę i kłopoty z płynnością finansową. Obecnie potrzebny jest wzmożony wysiłek nas wszystkich, by odwrócić groźną dla uczelni tendencję. **Władze uczelni przygotowały program naprawczy, który będzie konsekwentnie realizowany w najbliższych latach. Przeprowadzona zostanie reorganizacja zatrudnienia tak, by czas pracy i umiejętności pracowników były jak najpełniej spożytkowane. Zabiegamy o bardziej efektywne wykorzystywanie posiadanych środków oraz optymalizację kosztów i wydatków. Powinniśmy zrozumieć, że choć uczelnia nie jest podmiotem gospodarczym, to funkcjonuje w warunkach gospodarki konkurencyjnej i niemożliwe jest jej efektywne działanie i rozwój bez racjonalnego zarządzania finansami.**

### **Szanowni Państwo!**

**U**niwersytet Marii Curie-Skłodowskiej jest największą uczelnią we wschodniej Polsce i w Lublinie. Jako taki powinien uczynić wiele, by integrować lubelskie i nie tylko lubelskie środowisko akademickie, by wspólnie podejmować zadania przekraczające możliwości pojedynczych uczelni i lepiej odpowiadać na wyzwania stojące przed regionem i całą Polską wschodnią. Taka współpraca stwarza-

łaby wreszcie korzystniejsze warunki sprostania zewnętrznej konkurencji, a także pozwalałaby lepiej wykorzystać duży potencjał naukowy i kadrowy naszych szkół dla dobra każdej z nich i całej Lubelszczyzny.

**Pierwszym, ważnym znakiem takiego współdziałania jest stworzenie we wrześniu br. naszego wspólnego konsorcjum naukowego EKO-TECH.** Uczestniczą w nim wszystkie lubelskie publiczne szkoły wyższe, Politechnika Rzeszowska i Uniwersytet Rzeszowski, instytuty badawcze z Puław i lubelski Instytut Medycyny Wsi. Konsorcjum zostało stworzone, by wspólnie – i wierzę, że skutecznie – występować o środki, w tym unijne, na stworzenie i rozwój nowoczesnej infrastruktury badawczej w naszym regionie; infrastruktury pozwalającej włączyć się naszym środowiskom badawczym w tworzenie własnych, wysokich technologii, podnoszących konkurencyjność Lubelszczyzny.

Rozpoczęliśmy również w gronie rektorów dyskusje nad możliwością powołania do życia form integrujących lubelskie szkoły wyższe. Form, które stałyby się, przy pełnym poszanowaniu odrębności, tradycji i specyfiki uczelni, trwałą podstawą dla ściślejszej współpracy w dziedzinie badań naukowych i dydaktyki. Marzy mi się – i wiem, że nie jestem w tych marzeniach już odosobniony – **Lubelski Obszar Naukowy i Edukacyjny, jeden z najsilniejszych zintegrowanych ośrodków akademickich w Polsce.**

### **Szanowni Państwo!**

**W**ostatnim roku, jak już wspominałem, opracowaliśmy plan naprawy finansów i restrukturyzacji Uniwersytetu i rozpoczęliśmy jego realizację. Władze uczelni wspólnie z członkami prześwietnego Senatu, w szerokiej konsultacji z całą społecznością Uniwersytetu pracowały nad nowym statutem UMCS zabiegając, by był on dostosowany do przepisów nowego Prawa o szkolnictwie wyższym, a także zawierał regulacje korzystne dla rozwoju kadry naukowej. Wiele uwagi poświęcono także tworzeniu innych nowych aktów prawnych obowiązujących w naszym uniwersytecie. Mam tu na myśli chociażby nowy - pozwalający studentom na bardziej elastyczne kształtowanie własnej ścieżki kształcenia - regulamin studiów, a także nowe przepisy regulujące zasady odpłatności za studia niestacjonarne. Trwają prace nad stworzeniem ram prawnych dla studiów doktorskich w zmienionej przez Prawo o szkolnictwie wyższym i zgodnej z zasadami procesu bolońskiego formule. Przygotowywane są nowe regulacje, które pozwalałyby na efektywną ocenę procesu dydaktycznego i badawczego na naszej uczelni.

Została dokończona budowa gmachu Nowej Humanistyki, w którym mamy zaszczyt Państwa dzisiaj gościć, prowadzone są duże remonty, w tym remonty domów



akademickich pozwalające dostosowywać bazę materialną kształcenia do wymogów i oczekiwań studentów. Było to możliwe dzięki dodatkowemu wsparciu finansowemu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, co z przyjemnością podkreślam.

**W**dalszym ciągu prowadzone są prace przy modernizacji akademika J. Planujemy w tym roku akademickim przywrócić placowi Marii Curie-Skłodowskiej jego reprezentacyjny charakter i - godnego centralnego miejsca uniwersytetu - wyglądu. W ostatniej fazie znajdują się przygotowania do ogłoszenia konkursu na siedzibę Instytutu Informatyki i Centrum Nowoczesnych Technologii oraz modernizację gmachów Wydziału Matematyki, Fizyki i Informatyki. Także w tym roku ogłoszone zostaną konkursy architektoniczne na zagospodarowanie należących do UMCS terenów powojkowych, by mogły one stać się miejscem rozbudowy uniwersytetu, mieszczącym gmachy Politologii oraz Pedagogiki i Psychologii, a także rozbudowanego Wydziału Artystycznego. Tam powinien powstać również nowy pojemny parking uniwersytecki dla pracowników i studentów. To plany inwestycyjne na wiele lat, ale warto, by były realizowane na podstawie oryginalnych architektonicznych wizji, wpisujących nasze realne potrzeby w architekturę będącą dobrą wizytówką naszych czasów, ale również świadectwem wyobraźni, wrażliwości estetycznej i naszego smaku.

W październiku zakończyło się wreszcie postępowanie przetargowe na system zintegrowanego zarządzania informatycznego uczelni. Rozpocznemy jego wdrażanie. System taki, z modułami wspierającymi dziekanaty i tok studiów, z zarządzaniem informacją i elektronicznym obiegiem dokumentów, umożliwi także studentom otrzymywanie informacji o przebiegu studiów, dostęp do bieżących ogłoszeń. Drogą elektroniczną będą także składane ankiety studenckiej oceny wszystkich zajęć dydaktycznych oraz pracy dziekanatów i innych agend dydaktycznych, zapisywanie się na zajęcia. Informatyzacja uczelni nie jest, jak słyszy się w obiegowych opiniach, kosztowną zabawką. Wystarczy zapytać tych, którzy na niektórych wydziałach, w ograniczonym na razie zakresie, wykorzystują komunikację elektroniczną Internetu: ile czasu i energii oszczędzili w ten sposób?

**R**ozpoczynamy dziś nowy, 63. już rok akademicki, kolejny rok w tym wielkim dziele, jakim jest nasz Uniwersytet. Pomysły, propozycje, różne projekty i programy działania pozostaną tylko figurą retoryczną, jeśli ich realizacja nie będzie dziełem nas wszystkich. Dziełem, które realizowane jest w przychylniej atmosferze wspólnotowości i współodpowiedzialności za Uniwersytet, który należy do nas wszystkich. Dziełem, którego twórcy chcą czerpać z mądrej, bogatej i wielowiekowej tradycji akademickiej. Jaki więc zdarzy nam się rok, zależy wyłącznie od nas. Wyzwania nie są małe, a ścieżki realizacji trudne i wymagające. *Ad augusta per angusta*. Zapraszam całą społeczność akademicką Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej,

by wspólnymi siłami, w poczuciu służenia Uniwersytetowi, przyczyniała się do wzrostu i powodzenia naszego wspólnego dobra.

### **Drodzy Studenci! Drodzy Młodzi Przyjaciele!**

**Z**wracam się do was, wkraczających po raz pierwszy w mury naszej Alma Mater. Akt immatrykulacji, wypowiedzenie przez mnie tradycyjnej formuły *przyjmuję cię w poczet studentów Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej* i wręczenie wam indeksów otwiera nowy, ważny, ekscytujący, ale i wymagający okres w waszym życiu. Niech będzie to czas intensywnego rozwoju waszych osobowości. Zachęcam równie gorąco do samodzielnego i aktywnego studiowania, bo to wasza najlepsza droga do wrastania w społeczeństwo. Kształćcie się, zdobywajcie wiedzę i umiejętności, kształtujcie swoją wrażliwość etyczną, by świadomie i odpowiedzialnie budować przyszłość waszą, waszych rodzin i Polski - kraju, który do Was należy. Bądźcie otwarci na różnorodność postaw i przekonań. Jak powiedział muzyczny idol mojego pokolenia - Frank Zappa: *„Umysł jest jak spadochron. Nie działa, jeśli nie jest otwarty.”*

Za moment zabrzmiał radosny i kpiący młodzieńczo *Gaudeamus*. Nie zapominajcie zatem, iż okres studiów powinien być także czasem radosnego próbowania młodości, uczuć, zawierania przyjaźni, czasem mierzenia się z kulturą. Niechaj będzie to okres, który wyzwoli waszą inicjatywę i wyobraźnię, dajcie się porwać coraz dalej sięgającym cełom, które niosą smak nieznanego, ale obiecują także niezwykle przeżycie ich spełnienia. *Nie ma nic tak odległego, by było poza naszym zasięgiem, ani nic tak ukrytego, by nie dało się odkryć* [Kartezjusz].



# WIEDZA I POTĘGA LUDZKA TO JEDNO I TO SAMO

*(KAPITAŁ INTELEKTUALNY JAKO PODSTAWA  
SUKCESU ORGANIZACJI W SPOŁECZEŃSTWIE WIEDZY*

– WYKŁAD INAUGURACYJNY PROF. DR HAB. ELŻBIETY SKRZYPEK,  
DZIEKANA WYDZIAŁU EKONOMICZNEGO)

## 1. Społeczeństwo wiedzy

**W**iek XXI nazwany został wiekiem wiedzy, kapitału intelektualnego, informacji, merytokracji, jakości i nowej ekonomii. Nowa ekonomia ściśle powiązana jest z takimi problemami jak innowacje, rywalizacja, szybkość działania czy wykluczenie.

Nowa gospodarka nie jest prostą kontynuacją dotychczasowych sposobów gospodarowania, pojawiają się bowiem nowe zjawiska i formy gospodarowania np. e-gospodarka, w której procesy gospodarcze zachodzą na platformach elektronicznych, w sieciach informatycznych (internet, intranet, ekstranet), a nowościami tym towarzyszy zmiana miejsca, ról i sposobów funkcjonowania człowieka w społeczeństwie i gospodarce jako całości. Rośnie rola zasobów niematerialnych - wiedza i działanie muszą iść w parze, wiedza musi mieć użyteczny charakter, a kapitał intelektualny zajmuje decydujące miejsce w tworzeniu rynkowej wartości organizacji, także uniwersytetu. Największą wartością każdej organizacji są ludzie i ich wiedza, umiejętności, doświadczenie, kompetencje, umiejętność stawiania sobie wymagań, moralność i etyka. Przywołane w tytule słowa Francisca Bacona – filozofa, lorda Verulam, - nigdy nie były tak trafne, tak aktualne, jak dzisiaj w około czterysta lat po ich napisaniu.

**S**połeczeństwo wiedzy obejmuje gospodarkę opartą na wiedzy (GOW) oraz społeczeństwo informacyjne. GOW w społeczeństwie wiedzy określana jest jako gospodarka, w której podstawowym składnikiem jest zarządzanie procesami gospodarczymi i umiejętne kierowanie ludźmi. Jest to także struktura, w której podstawowym problemem jest poznanie i określenie mechanizmów oddziaływania na



FOT. FOTO-ROZEK



przemiany i rozwój gospodarki, a zasadniczym zasobem - który przesądza o konkurencyjności - jest wiedza i umiejętność efektywnego zarządzania wiedzą. W takim społeczeństwie rośnie znaczenie zasobów niematerialnych, dlatego konieczne są inwestycje w człowieka, jako najbardziej intratne wydatki, dlatego udział wydatków na naukę i kształcenie musi w sposób zdecydowany rosnąć i środki na ten cel w budżecie muszą się znaleźć. GOW to struktura, w której wiedza i kapitał intelektualny są doceniane poprzez rzeczywiste nakłady ponoszone na naukę.

GOW w literaturze określane jest jako *knowledge-driven economy*, *network economy*, *network society* czy *knowledge era*.

GOW oparta jest na zasobach wiedzy oraz wykorzystaniu potencjału wiedzy, które stają się strategicznymi czynnikami jej rozwoju. Zrozumienie, w jaki sposób ludzie wytwarzają nowe produkty oraz wiedzę, która umożliwia efektywne i skuteczne działanie - uważane jest za najważniejszy problem w GOW.

GOW - w rozumieniu OECD i Banku Światowego - to gospodarka, w której wiedza jest tworzona, przyswajana i wykorzystywana bardziej efektywnie przez przedsiębiorstwa, organizacje, osoby fizyczne i społeczności sprzyjające szerszemu rozwojowi gospodarczemu.

Podstawowymi filarami wiedzy (w warunkach GOW) są: kapitał intelektualny, kapitał ludzki, kapitał społeczny, zarządzanie wiedzą na poziomie organizacji, technologie informacyjne oraz technologie komunikacyjne.

SPOŁECZEŃSTWO to zbiorowość ludzi żyjących na danym terenie, stanowiące całość ekonomiczną, kulturową oraz polityczną. Mówimy o społeczeństwie konsumentów, globalnej wioski, postindustrialnym czy społeczeństwie ryzyka.

SPOŁECZEŃSTWO, którego znacząca gospodarczo, politycznie i naukowo część może efektywnie prowadzić swoje życie nie tylko w warunkach stacjonarnych, ale także w ruchu i/lub poza stałym miejscem zamieszkania i pracy - nazywane jest społeczeństwem mobilnym.

SPOŁECZEŃSTWO, którego znacząca gospodarczo, politycznie i naukowo część może bez wysiłku, przy niewielkich kosztach i w dowolnej chwili wzajemnie się komunikować, wymieniając informacje w postaci multimedialnej - nazywane jest społeczeństwem sieciowym.

SPOŁECZEŃSTWO, w którym towarem staje się informacja, traktowana jako szczególne dobro niematerialne - równoważne lub cenniejsze od dóbr materialnych - nazywane jest społeczeństwem informacyjnym. Jest ono podstawą społeczeństwa wiedzy. Termin społeczeństwo informacyjne wprowadził teoretyk mediów, Japończyk K. Koyama w latach sześćdziesiątych XX wieku.

**B**ardzo ważną rolę do spełnienia w społeczeństwie wiedzy mają techniki i platformy mobilne, ponieważ mogą wspierać budowę i rozwój kapitału intelektualnego, w tym - społecznego, ponieważ jest on oparty na komunikacji społecznej. Są najsukuteczniejszym i najszybszym sposobem przezwyciężenia wykluczenia informacyjnego.

Znaczącymi filarami „Nowego Ładu” we współczesnym świecie są techniki komunikacyjne i informacyjne, globalizacja, nowe techniki zarządzania, nowe techniki finansowe np. venture capital, ludzie oraz nowe wzorce zachowań np. feminizm.

W procesie podejmowania decyzji przydatna jest piramida epistemologiczna, tzw. spirala wiedzy D- I- W- M. Dane to ciąg znaków 23 10 2006, informacja: 23.10.2006 to np. data, wiedza to informacja powiązana z relacjami, że 23.10.2006 to inauguracja roku akademickiego w UMCS, mądrość to decyzja o podjęciu studiów w Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej, w którym oferowana jest wysoka jakość kształcenia.

Wyróżnia się ujęcie filozoficzne wiedzy jako zbiór uzasadnionych przekonań, ujęcie naukowe wiedzy jako zbiór uzasadnionych empirycznie lub logicznie/matematycznie stwierdzeń (K. Popper), a w życiu potocznym wiedza to zbiór doświadczeń i przekonań.

WIEDZA dotyczy obiektów, faktów, zdarzeń, procesów, procedur oraz zarządzania.

WIEDZA w ekonomii to podstawowy warunek podejmowania skutecznych i efektywnych działań. T. Kotarbiński podkreślał, że ocena praktyczna, czyli sprawność ludzkich działań, sprowadza się do pytań o skuteczność i ekonomiczność działań. Skuteczne to takie, które prowadzą do obranego celu. Ekonomiczne to wydajne i oszczędne.

WIEDZA w organizacji obejmuje dane, informację, procedury dotyczące usług, rynków, technologii, procesów biznesowych, które firma posiada lub powinna posiadać, by tworzyć wartość dodaną.

**W**iedza i kapitał intelektualny to źródło kompetencji, inteligentnego wigoru, siły, bogactwa, konkurencji, efektywności, skuteczności oraz produktywności. Według L. Holmberg i J. Rodderstrale współczesne organizacje wykorzystują zaledwie 10-20% posiadanej wiedzy i 10-15% kapitału intelektualnego. Zatem w warunkach społeczeństwa wiedzy, które obejmuje GOW i społeczeństwo informacyjne, wykorzystanie zasobów niematerialnych jest szansą na sukces przedsiębiorstwa. Umiejętne zarządzanie wiedzą i kapitałem intelektualnym rodzi szanse na podniesienie konkurencyjności i efektywności przedsiębiorstwa. Możliwości tkwiące w wiedzy i kapitale intelektualnym są ogromne, potrzeba tylko aktywności i chęci działania. Dotyczy to każdej organizacji, uczelni wyższej, pracownika naukowego i studenta oraz absolwenta.

Kapitał intelektualny firmy postrzegany jest jako różnica pomiędzy wartością rynkową a wartością księgową, czyli jako suma ukrytych aktywów nie ujętych w pełni w bilansie firmy.

W procesie zarządzania wiedzą niezmiernie ważną rolę pełnią metody prezentacji wiedzy, w tym język naturalny, metody stosowane w bazach danych, logika matematyczna, reguły produkcji, sieci semantyczne, grafy koncepcji, scenariusze, zbiory przybliżone, sieci neuronowe, algorytmy genetyczne.



## 2. Kapitał intelektualny w społeczeństwie wiedzy

**T** Steward twierdzi, że „Wszystkie kraje, firmy i wszyscy ludzie są coraz bardziej uzależnieni od wiedzy, patentów, procesów, umiejętności, technologii, informacji na temat klientów i dostawców oraz od doświadczenia. Wszystkie te elementy razem stanowią wiedzę będącą kapitałem intelektualnym”.

„Jedynym prawdziwym i niezastąpionym kapitałem firmy jest jej kapitał intelektualny, czyli wiedza pracowników. Produktowność tego kapitału zależy od efektywności z jaką posiadający wiedzę uczą jej tym, którzy umieją ją zastosować” - stwierdził A. Carnegie, sławny przedsiębiorca amerykański.

Wiedza dziś jest najdroższym towarem, dlatego trzeba ją zdobywać, pomnażać, aktualizować, sprzedawać, cenić, zarządzać nią, stosować w praktyce.

Pierwszy raz pojęcia „kapitał intelektualny” użył w 1969 roku słynny ekonomista J.K. Galbraith w liście skierowanym do polskiego ekonomisty Michała Kaleckiego. Oto część listu; „*Jestem ciekaw, czy zdaje sobie Pan sprawę z tego, jak wiele my wszyscy na świecie zawdzięczamy wkładowi Pańskiego kapitału intelektualnego w ostatnich dekadach*”.

Korzenie kapitału intelektualnego przedstawił J. Ross wraz z zespołem. Rozważania na temat kapitału intelektualnego były początkowo prowadzone przez analogię do drzewa, które posiada część naziemną i podziemną. Obydwie są niezmiernie ważne, by drzewo mogło żyć. Przedsiębiorstwo zostało porównane do drzewa, obecny stan przedsiębiorstwa jako żywego organizmu został przedstawiony poprzez pień, gałęzie, liście i owoce - opisy struktury organizacyjnej, raporty roczne i różne dokumenty. Przyszła sytuacja przedsiębiorstwa uzależniona jest od systemu korzeniowego, którego udział w całym organizmie stanowi co najmniej 50%. Autorzy tego podejścia uważają, że rozważanie problematyki kapitału intelektualnego firmy to studiowanie korzeni wartości przedsiębiorstwa, ponieważ przesadzają one o jego wynikach.

Kapitał intelektualny, według wskazanych autorów, obejmuje strategię i pomiar. W ramach strategii wyróżniono rozwój wiedzy, obejmujący organizacyjne uczenie się oraz innowacje, a także rezonans wiedzy, w tym zarządzanie wiedzą, kluczowe kompetencje i aktywa niewidzialne. W ramach pomiaru wyróżniono rachunkowość zasobów ludzkich oraz karty wyników.

KAPITAŁ intelektualny stanowi wiedzę użyteczną dla firmy. Obejmuje on kapitał: pracowniczy, strukturalny, rynkowy.

KAPITAŁ intelektualny to różnica między wartością rynkową a wartością księgową organizacji, czyli suma ukrytych aktywów nie ujętych w pełni w bilansie firmy.

KAPITAŁ intelektualny obejmuje własność intelektualną przedsiębiorstwa, skomplikowany splot procesów i kultury, połączony siecią różnego rodzaju relacji z kapitałem ludzkim.

KAPITAŁ intelektualny człowieka to kombinacja genetycznych uwarunkowań, edukacji, doświadczeń, postaw wobec życia i biznesu.

Elementy kapitału intelektualnego - według W.J. Hudson - to psychologiczne możliwości człowieka, wiedza i postawy ukształtowane w procesie nauczania, wychowania i praktycznego działania, wykształcone umiejętności, wybitne uzdolnienia będące talentami.

KAPITAŁ finansowy, w połączeniu z kapitałem intelektualnym, tworzą wartość rynkową.

Siła kapitału intelektualnego tkwi w integracji jego elementów.

KAPITAŁ intelektualny to wiedza menedżerska, która spożytkowana w procesach przedsiębiorstwa może generować wartość dodaną.

KAPITAŁ intelektualny tworzą:

- aktywa rynkowe (pozycja rynkowa, nazwa firmy, kanały dystrybucji);
- mienie intelektualne (patenty, prawa do publikacji);
- aktywa ludzkie (umiejętność rozwiązywania problemów);
- aktywa infrastrukturalne (filozofia zarządzania, kultura, systemy informacyjne).

KAPITAŁ intelektualny - według wybitnego znawcy tej problematyki, K.E. Sveiby'ego - obejmuje kapitał strukturalny wewnętrzny (patenty, koncepcje, modele, systemy komputerowe, administracyjne, kulturę organizacji) oraz kapitał strukturalny zewnętrzny (relacje z klientami i dostawcami, marki handlowe, reputację i wizerunek firmy oraz kapitał ludzki, tj. kompetencje pracowników, wiedzę i doświadczenie).

Potencjał intelektualny tworzą aktywa rynkowe, aktywa majątku intelektualnego, aktywa infrastruktury oraz aktywa dotyczące bezpośrednio ludzi.

KAPITAŁ intelektualny można podzielić także na społeczny, ludzki i organizacyjny.

Zarządzanie kapitałem intelektualnym obejmuje:

- zarządzanie kapitałem intelektualnym człowieka;
- zarządzanie kapitałem ludzkim (kapitał zespołu pracowniczego);
- zarządzanie kapitałem organizacji;
- uczenie się od klientów;
- pozyskiwanie wiedzy od innych organizacji i osób;
- tworzenie systemu ciągłego pozyskiwania wiedzy i wykorzystywania jej w ramach firmy.

**K**orzyści z zarządzania kapitałem intelektualnym w organizacji:

- wzrost wartości kapitału intelektualnego;
- określenie wymagań w zakresie wiedzy, doświadczenia i kwalifikacji na bazie strategii;
- prewencja wadliwości;
- zachęcanie do innowacyjności;
- lepsze wykorzystanie środków informacyjno-technicznych;
- gwarancja rozwoju wiedzy w organizacji;
- wzrost stopnia wykorzystania wiedzy w organizacji.



## Metody wspomagające zarządzanie kapitałem intelektualnym:

- Monitor Aktywów Niematerialnych umożliwia za-prezentowanie, w postaci liczb, stopnia rozwoju kapitału intelektualnego przedsiębiorstwa oraz efektywności jego wykorzystania;
- Strategiczna Karta Wyników uwzględnia perspektywę finansową, klienta, procesów wewnętrznych, rozwoju;
- Scandia Navigator - połączenie zarządzania wiedzą z BSC (zbilansowana karta wyników) - obejmuje obszary: finansowy, klientów, procesów oraz ludzki;
- Intellectual Capital Rating umożliwia zidentyfikowanie i opisanie luki pomiędzy wartością księgową i rynkową przedsiębiorstwa, a także spojrzenie na przedsiębiorstwo z perspektywy efektywności, ryzyka, odnowy i rozwoju.

Często pojawia się pytanie o relacje, jakie zachodzą pomiędzy zarządzaniem wiedzą i kapitałem intelektualnym. W oparciu o analizę poglądów różnych autorów można wskazać, że:

- zarządzanie wiedzą jest bliższe naukom organizacji i zarządzania, a zarządzanie kapitałem intelektualnym bliższe jest ekonomii i rachunkowości;
- są to tylko dwie różne nazwy charakteryzujące ten sam problem - to gałęzie tego samego drzewa ( K.E. Sveiby - twórca koncepcji zarządzania kapitałem intelektualnym); kapitał intelektualny jest bardziej statyczny, wiedza - dynamiczna;
- zarządzanie kapitałem intelektualnym ma charakter strategiczny i koncentruje się wokół budowania i zarządzania aktywami intelektualnymi, zarządzanie wiedzą ma charakter taktyczny i operacyjny, i koncentruje się wokół tworzenia kodyfikacji, transferu i wykorzystania wiedzy (L. Edvinsson, pierwszy na świecie dyrektor kapitału intelektualnego w firmie Skandia AFS w Szwecji);
- zarządzanie wiedzą ma dominujące znaczenie w stosunku do innych koncepcji (T. Davenport).

### 3. Uwarunkowania sukcesu w społeczeństwie wiedzy

Współczesnym świecie wszystkie organizacje poszukują sposobów, metod i narzędzi, które umożliwiłyby im osiągnięcie sukcesu. Kluczowym czynnikiem sukcesu organizacji stało się zdobywanie i wychowywanie bardziej utalentowanych ludzi, niż potrafią to czynić konkurenci.

**„Pierwszym obowiązkiem biznesu jest przetrwać. Podstawową zasadą ekonomiki biznesu nie jest maksymalizacja zysku, jest nią unikanie strat” - podkreślał P. Drucker. Dlatego niezbędna jest aktualna i odpowiednia wiedza pracowników, a organizacja powinna być organizacją uczącą się. Konieczne jest działanie, aktywność, usilne poszukiwanie możliwości, sięganie po środki unijne, najpierw jednak trzeba wiedzieć, gdzie te środki są i jak o nie się starać, także na uniwersytecie.**

Współczesne firmy funkcjonują w świecie biznesu, który nie ma stałych reguł, nie ma też jednego uniwersalnego

stylu zarządzania firmą, nie ma uniwersalnej recepty gwarantującej sukces. Współczesny biznes staje się coraz bardziej intelektualny, a każdą sytuację trzeba rozpatrywać indywidualnie. W warunkach GOW dla znalezienia właściwego rozwiązania problemu biznesowego konieczne jest posiadanie zaawansowanej wiedzy, wysokiego poziomu umiejętności oraz sprawnej wyobraźni. Tylko człowiek potrafi myśleć, ustalać strategię oraz realizować je. Dlatego inwestycje w człowieka, w jego wiedzę to najbardziej opłacalne inwestycje.

We współczesnym świecie rośnie rola innowacji we wszystkich obszarach życia i gospodarowania. Innowacja rozumiana jest jako odnowa tego, co było dotychczas lub też tworzenie czegoś zupełnie nowego. Zmiana wprowadzona w działalność organizacji winna służyć interesom klienta wewnętrznego i zewnętrznego. Ponadto wiedza musi iść w parze z działaniem. Przedsiębiorstwo musi posiadać umiejętność adaptowania i rozwijania wiedzy. Musi mieć także świadomość występowania efektu synergii. Sukcesy biznesowe firm na globalnym rynku są efektem połączenia wiedzy, doświadczenia, wyobraźni, woli, umiejętności działania i inteligencji. Inteligencja w biznesie to zdolność do twórczego korzystania ze swej świadomości, ale także umiejętność nieustannego i ukierunkowanego jej rozwoju. Ta świadomość to synteza wiedzy, doświadczenia i wyobraźni.

Sukces to wynik, wygrana, pieniądze, zadowolenie i satysfakcja, pozycja konkurencyjna, realizacja strategii, wygrany przetarg, spełnienie oczekiwań i wymagań klienta, pozyskanie nowych rynków, kontraktów, uporanie się ze zmianami, ryzykiem, umiejętność zarządzania organizacją, sobą, czasem, przyszłością, zrealizowanie swego posłannictwa, zdrowie fizyczne i psychiczne, umiejętność określenia i realizacji tego, co najważniejsze w życiu.

**Sukces uczelni to zrealizowanie zadań, do jakich jest powołana w obszarze kształcenia, badań, wychowania, to umiejętność udzielania pomocy młodym ludziom w poszukiwaniu prawdy, to zagwarantowanie zgodności oferty dydaktycznej z oczekiwaniami studentów i rynku, to dostarczenie takiej wiedzy, która zmuszałaby pracodawców do zabiegania o naszych absolwentów.**

Sukcesem byłyby w Polsce nowe miejsca pracy i takie warunki płacowe, które zatrzymałyby zdolnych, wykształconych, bogatych w intelekt - w kraju, który dla swego rozwoju potrzebuje inwencji, przedsiębiorczości, odwagi, kreatywności i pracowitości wykształconych ludzi. Sukces organizacji jest efektem działania i aktywności osób bogatych w intelekt, tych, którzy nie tylko posiadają wiedzę, ale potrafią ją efektywnie wykorzystać dla dobra wspólnego.

Zarządzający często na sukces spoglądają tylko przez pryzmat liczb wyrażających wielkość zysku. Ale należy pamiętać, że jeśli spoglądamy jedynie na liczby i wskaźniki, to gubimy po drodze serce interesu - czyli ludzi. „Skuteczność ekonomiczna nie jest wytworem samych tylko sił ekonomicznych, jest osiągnięciem człowieka” twierdził P. Drucker. „Zapomnieliście o człowieku, a szukacie rentowności” podkreślał kardynał S. Wyszyński.



Podczas spotkania urodzinowego prof. Grzegorza Leopolda Seidlera, które odbyło się w sali Senatu UMCS kilka lat temu, skierowałam pytanie do Jubilata o to, co jest najważniejsze w życiu człowieka, co trzeba robić, by zachować zdrowie, jasność umysłu, pogodę ducha i tyle osiągnąć w życiu. Pan Rektor odpowiedział: "Marzyć trzeba, marzyć". Walter Russell Bowie także podkreślał, że „Największych dzieł dokonali ci, którzy dziwnym sposobem zachowali zdolność do snucia wspaniałych marzeń przez całe życie”. Realizacja marzeń to trudne zadanie, porównywalne z poszukiwaniem źródła, do którego idzie się pod prąd, ale jeśli prowadzi ono do znalezienia prawdy, to warto zawsze podejmować taki trud.

### Kilka myśli zamiast podsumowania

„Nauczyciel otwiera skrzynię skarbów i mówi bierz co chcesz. Jeśli będziesz głupcem wszystko się zmieni w błoto, jeśli mądrym więcej dostaniesz, niż wzięłeś”.

Wyborom musi zawsze towarzyszyć myślenie, chęć działania, konsekwencja, odpowiedzialność, wytrwałość, pasja, elastyczność, umiejętność przystosowania się do zmian, zachowania etyczne i akceptacja różnorodności. Tego muszą się nauczyć nasi studenci w czasie studiów, by mogli realizować swoje zadania.

„Wiedzieć i zrozumieć to zbyt mało, aby dokonać ulepszeń, trzeba być jeszcze zdolnym do efektywnego oddziaływania na bieg spraw” - podkreśla Shingeo Shingo.

### Drodzy Studenci!

Kiedy pojawi się w Waszym życiu dylemat czy pracować w kraju, czy wyjechać na krótko, czy może na zawsze, pomyślcie długo nad istotą słów skierowanych do nas przez Człowieka, który jest wielkim darem dla świata - Jana Pawła II:

*„Czuwam - to znaczy czuję się odpowiedzialny  
za to wielkie i wspólne dziedzictwo, któremu na imię Polska  
To imię nas wszystkich określa  
To imię nas wszystkich zobowiązuje  
To imię nas wszystkich kosztuje”.*

*Drodzy Wykładowcy i Studenci, oto jest Wasze powołanie:  
Macie czynić z Uniwersytetu środowisko, w którym kultywuje się wiedzę, miejsce w którym człowiek znajduje wizję przyszłości, mądrość, bodziec do kompetentnej służby społeczeństwu.*

*„Pamięć tego, czym jest Uniwersytet - Alma Mater - noszę w sobie wciąż żywą. Nie tylko pamięć, ale poczucie długu, który należy spłacać całym życiem”*

**Niech wiedza, kapitał intelektualny i działanie ułatwia znalezienie swojego miejsca, które umożliwi realizowanie celów, zamierzeń i planów każdej organizacji i każdego człowieka.**

**ELŻBIETA SKRZYPEK**



ANDRZEJ KOKOWSKI

## To był koncert!

**W** 1972 roku wyładowałem, z prowincjonalnego miasteczka Złotowa, w wielkim Poznaniu. Gdzieś tam drugiego dnia poszedłem na koncert Niemena i poczułem wielki świat. W akademikach na Winogradach, w wielkich kilkunastoosobowych pokojach życie płynęło nad wyraz wartko wśród takich, jak ja, wyzwolenców z małych miasteczek. Szybko znudziły mnie i zmęczyły winne biesiady i zacząłem przesiadywać w „kuźni”, jedynym spokojnym miejscu. Tam poznałem wysokiego blondyna o nienagannym ubiorze. „Krzycho Dębski” - przedstawił mi się kiedyś i okazało się, że studiuje w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej. Po kilku pogaduchach o Stachurze, Niemenie i Norwidzie wyznał mi, że potajemnie (przed mamą) robi jazz... Zazgrzytało mi to jak kamień po szkle, bo przecież Niemen, SBB, Dżamble... Wtedy namówił mnie na odwiedzinę próby jego kapeli. Grał na skrzypcach, których, poprzez proste skojarzenie z góralską muzyką, szczerze nienawidziłem. Zaskoczył mnie tym jak grał i co grał; zacząłem uczyć się jazzu. Któregoś dnia wpadł do „kuźni” strasznie podekscytowany - będzie grał Makowicz, nie możesz tego przegapić.

To był '72 lub '73 rok. W auli UAM słuchałem faceta nisko pochylonego nad fortepianem z szopą loków na głowie. To był odjazd! Coś nieprawdopodobnego! Dotąd nie myślałem, że tak może brzmieć solowa muzyka. Łyknąłem bakcyła.

Potem Makowicz wyjechał do Stanów. Jago płytę odnawiałem trzy razy, zdzierając każdą - za każdym razem - do spodu. Z zagranicy dochodziły skąpo słuchy o tym, że gra i że nieźle, że wystąpił w klubie X w pięknej zielonej marynarce. Poczułem do faceta żal. Zostawił mnie na lodzie z gładkimi kawałkami Nahornego i Karolaka (choć płytę „starszych Panów” uważam za miłą). Powstała po prostu „dziura w pianinie” jak skomentował to Krzesimir.

**D**rogi z moim „nauczycielem” jazzu szybko się rozeszły. Studiowaliśmy tak skrajne kierunki, żyliśmy tak odmiennym rytmem. Kupowałem jednak z satysfakcją kolejne jego płyty i widziałem jak staje się światową gwiazdą. Uczyłem się słuchania skrzypiec w jazzie, ale serce było przy fortepianie. Makowicz nie miał jednak u nas następcy.

Gdzieś „w okolicy przeniesienia się” do Lublina, odkryłem Oscara Petersona. To była zupełnie inna muzyka, ale lekkość, z jaką grał, była wprost magnetyczna. Potem w radio wyłowilem Dave'a Brubecka. Jego muzyka zawładnęła mną jak dżuma. Jego niezwykle oszczędne obdzielanie dźwiękami znakomicie się rozumiejącego kwartetu, kiedy człowiek minutami czekał na



trącenie klawisza fortepianu – jest niesamowite. A jak trącił, to tak, i tak w najmniej spodziewanym momencie. Czarodziej. Zaczęłam gromadzić jego płyty i wtedy odkryłem go jako solistę, kiedy grał pełnymi frazami, momentami jak pianista klasyczny, ale zawsze z konsekwentną synkopą i niespodzianką „kiwnięcia dźwiękiem”. Wielki biały pianista, grający wielką czarną muzykę w sposób, w jaki nie zagrałby jej żaden czarny muzyk.

Odkryłem jednak, że nawet tak wielki artysta ma potknięcia. Próby symfoniczne kupowałem z obowiązku kolekcjonerskiego. Koncert w Moskwie starszego już Dava – to smutne dno. W kraju kupiłem jazzowe granie Chopina przez Jagodzińskiego. Przez moment wydawało mi się, że doczekam się następcy Makowicza. Następne płyty były już, niestety, tylko popłuczynami wystrzałego albumu.

Jakieś dwa lata temu dostałem od córki w prezencie koncert Leszka Możdżera. Przecierałem oczy i przemywałem uszy! Gość robił z fortepianem co chciał i dawał muzykę, która porywał! Sprawdzałem go na innych płytach. To samo! Zarejestrowany w osi koncert – perełka! Wspólna płyta z Makowiczem („moim” Makowiczem!) – 2:1 dla młodzieńca! Bałem się chwili bezpośredniej konfrontacji z artystą. Znam koncerty, które gruntuja opinię, ale znam też i takie, które ją zupełnie rujnują (Stańko – niestety, miałem pecha...).

**W**końcu - 23.10.2006. Inauguracja Roku Akademickiego w UMCS. Wiadomość, że będzie grał Możdżer zelektryzowała – albo teraz, albo nigdy.

Sala Filharmonii Lubelskiej autentycznie pękająca w szwach. Stado młodzieży wokół fortepianu. Tego się nie spodziewałem. Jazz jest nadal hermetyczną muzyką. Lublin wychowany na Bajmie i Budce Suflera nigdy nie miał liczącego się jazzu.

Ale kiedy popłynęły pierwsze takty wiedziałem, że ten koncert się uda. Trochę za filharmonijnie reagująca publiczność nie spłoszyła pianisty. Wprost przeciwnie, wyzwoliła w nim energię do rozkołysania tych kilkuset słuchaczy. To świadczy o klasie artysty – urobił ją, podporządkował swoim rytmom i swojej muzyce, rzucił na kolana, a przy tym pozostał nadal tylko skromnym muzykiem, który potrafi czarować.

To był wspaniały koncert. L. Możdżer tworzy szczególny rodzaj muzyki, takiej, jakby pisanej specjalnie dla ludzi zajmujących się nauką. Ona po prostu nie przeszkadza! Kiedy piszę o moich Gotach, czy Wandalach, ona sobie płynie z głośników i łagodnie porządkuje moje myśli. Od czasu do czasu mocniejszymi akordami zmobilizuje szare komórki, doda ochoty do jeszcze odrobiny wysiłku.

To był jeden z najlepszych koncertów w moim życiu. Doczekałem się pianisty, który wypełnił lukę po Makowiczu i to jaką muzyką!

Dzięki niemu będzie to też pamiętna inauguracja roku akademickiego. Oby minął tak wartko i z takim ładunkiem pozytywnych emocji, jak w jego muzyce.

Dziękuję Panu, Panie Leszku. Tacy artyści jak Pan podtrzymują wiarę w ten Kraj, na przekór wszystkiemu, co chce nas jej pozbawić... Tylko nie popełnij Pan, na Boga, błędów Brubecka.

A. KOKOWSKI

## IMPRESJE...

**W**arto było 23 października pokornie odczekać w sali Filharmonii Lubelskiej wraz z licznie przybyłymi pracownikami naukowymi, studentami, aż sam mistrz Leszek Możdżer zezwoli zająć miejsca obok siebie na scenie, by posłuchać improwizacji na tematy kompozycji Fryderyka Chopina, Jana Sebastiana Bacha, Krzysztofa Komedy i Zbigniewa Preisnera.

Zainteresowanie impresjami w interpretacji Leszka Możdżera przeszły najśmielsze oczekiwania. Przestronna sala Filharmonii Lubelskiej, zdolna pomieścić około 500 osób, okazała się zbyt szczupła wobec tłumu chętnych słuchaczy, podziwiających wirtuozerię wybitnego pianisty, kompozytora, uważanego za największe objawienie polskie ostatniej dekady. Jego znakomita jazzowa wyobraźnia, doskonała technika, ciekawy zamysł improwizacji, użycie niekonwencjonalnych środków wyrazu, po raz kolejny potwierdziły wysoką klasę, kulturę i subtelność interpretacji tego młodego pianisty.

**LESZEK MOŻDŻER** – absolwent Akademii Muzycznej w Gdańsku, należy do grona najbardziej utytułowanych twórców rodzimego jazzu: laureat prestiżowych nagród „Jazz Forum”, po komercyjne laury – „Fryderyki”, „Paszport Polityki”, wielokrotnie nagradzany tytułem Muzyka Roku (1998), Artysty Roku (1999), Pianisty Roku (2001). Ogromną popularność i uznanie przyniosły pianiście koncerty, nagrania oraz współpraca z kompozytorem **Zbigniewem Preisnerem**, z którym stworzyli wspólne projekty np. „Requiem for my friend”, „Impression in Chopin” oraz 10 łatwych utworów na fortepian solo; okazały się one wydarzeniami artystycznymi ostatnich lat. Leszek Możdżer nagrał już ponad 40 płyt, występuje na wspólnych koncertach z wybitnymi gwiazdami sceny światowej, takimi jak: David Gilmour, Pat Metheny, Adam Makowicz, Artur Blythe, Buster Williams.

Koncert pt. „Impresje” w wykonaniu Leszka Możdżera z okazji uroczystej Inauguracji Roku Akademickiego 2006/2007 na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej stał się niekwestionowanym wydarzeniem muzycznym i artystycznym.

URSZULA BOBRYK





## WYDZIAŁ MATEMATYKI, FIZYKI I INFORMATYKI



### Wyjazdy zagraniczne

- Prof. dr hab. K. Pomorski z IF - IReS Strasbourg, Francja.
- Prof. dr hab. B. Pomorska z IF - IReS Strasbourg, Francja.
- Prof. dr hab. K. Goebel z IM - Tokio Institute of Technology - uczestnictwo w "International Symposium on Banach and Function Spacer 2006"; Kyushiu Institute of Technology, Japonia.
- Prof. dr hab. A. Góźdz z IF - IReS Strasbourg, Francja.
- Prof. dr hab. W.I. Gruszecki z IF - Universitaet Potsdam, Niemcy.
- Prof. dr hab. S. Hałas z IF - Bergakademie Freiberg, Niemcy.
- Prof. dr hab. K.I. Wysokiński z IF - Kopenhaga, Dania - udział w seminarium dla ekspertów IEP EUA.
- Prof. dr hab. J. Żuk z IF - Politechnika w Kownie, Litwa - udział w Konferencji „Radiation Interaction with Material and its Use in Technologies”.
- Prof. dr hab. L. Michalak z IF - Atomic Energy Authority, Kair, Egipt.
- Prof. dr hab. Z. Rychlik z IM - Universitaet Bielefeld, Niemcy.
- Prof. dr hab. J. Kozicki z IM - Universitaet Bielefeld, Niemcy.
- Prof. dr hab. V. Ustymentko z IM - Varna, Bułgaria - udział w „12th International Conference on Applications od Computer Algebra ACA 2006”.
- Dr hab. M. Rogatko z IF - Cambridge, Anglia.
- Dr W. Korczak z IF - Universiteit Gent – 8th EUPEN General Forum EGF 2006, Universite Libre de Bruxelles - projekty dydaktyczne.

### Goście wydziału

#### W Instytucie Fizyki:

- Prof. Hans-Jürgen Krappe z Hahn Meitner Institut, Berlin, Niemcy.
- Prof. Leon Of man z The Catolic University of America, USA.
- Dr Teimuraz Zaqarashvili z Georgia National Astronophysical Obsdrvatory, Tibilisi, Gruzja.
- Prof. Alexander Grabovitz z Institute of Physics, National Academy of Sciences, Kiev, Ukraina.

#### W Instytucie Matematyki:

- Prof. Stefano Olla z CEREMADE, Universite Paris IX, Francja.
- Prof. Claudio Landim z CNRS, Francja.

## WYDZIAŁ CHEMII



### Wizyty

- Na zaproszenie profesora Tadeusza Matyni z Zakładu Chemii i Technologii Polimerów przebywali w dniach 11-14 czerwca br. doktorzy: Bogdan KOCHIRKO, Yevgeniy Kobylansky i Yosyp Lyubinin z Ukr. NDINP „MASMA” w Kijowie. Celem przyjazdu była współpraca naukowa, wspólne badania na aparaturze zakładowej.
- Na zaproszenie profesora Bronisława Jańczuka przebywał w dniach 3-6 lipca br. profesor Vladimir Tolstoguzov z estle Research Centre (Centrum Badawcze firmy Nestle) w Lausanne (Szwajcaria). Celem przyjazdu było nawiązanie współpracy naukowej. 5 lipca profesor wygłosił wykład nt.. „Food Macromolecules” dla pracowników Wydziału.

- Na zaproszenie profesor Małgorzaty Borówko z Zakładu Modelowania Procesów Fizykochemicznych przebywał w dniach 10-15 lipca br. doktor Andrew Archer z Department of Physics, University of Bristol (Wielka Brytania). Celem przyjazdu była współpraca naukowa.

- Na zaproszenie profesorów: Małgorzaty Borówko i Andrzeja Patrykiewa z Zakładu Modelowania Procesów Fizykochemicznych przebywał w dniach 7 lipca – 6 września br. profesor Carlos Vega de las Heras z Universidad Complutense Madrid (Hiszpania). Celem przyjazdu było stypendium naukowe w ramach Grantu Europejskiego Tok (6 ramowy program UE – akronim THECOMPSIMI; kontrakt nr MTKD-CT-2004 509249).

- Na zaproszenie profesor Małgorzaty Borówko z Zakładu Modelowania Procesów Fizykochemicznych przebywał w dniach 7-11 sierpnia br. doktor Matthias Shmidt z Department of Physics, University of Bristol (Wielka Brytania). Celem przyjazdu była współpraca naukowa.

- Na zaproszenie profesor Barbary Gawdzik z Zakładu Chemii i Technologii Polimerów przebywali w dniach 21-27 sierpnia br.: profesor Aleksander Puziy i doktor Ola I. Poddubnaya z Instytutu Sorpcji Narodowej Akademii Nauk Ukrainy w Kijowie. Celem przyjazdu była współpraca naukowa.

- Na zaproszenie dziekana wydziału profesora Andrzeja Dąbrowskiego przebywali w dniach 27 sierpnia – 2 września br.: profesor Erich Robens i doktor Gertruda Robens z Uniwersytetu Johanna Gutenberga w Moguncji (Niemcy). Celem przyjazdu była współpraca naukowa.

- Na zaproszenie profesora Romana Lebody z Zakładu Metod Chromatograficznych przebywał w dniach 26 sierpnia – 5 września br. profesor Vladimir M. Gun’ko z Instytutu Chemii Powierzchni Narodowej Akademii Nauk Ukrainy w Kijowie. Celem przyjazdu było omówienie wyników wspólnych badań.

- Na zaproszenie profesorów: Małgorzaty Borówko i Andrzeja Patrykiewa z Zakładu Modelowania Procesów Fizykochemicznych przebywał w dniach 26 sierpnia – 25 października br. profesor Anatol Malijevsky z Institute of Chemical Technology w Pradze (Czechy). Celem przyjazdu było stypendium naukowe w ramach Grantu Europejskiego Tok.

### Wyjazdy zagraniczne

- 3 czerwca – 2 lipca dr Tomasz Zientarski przebywał w Institute of Chemical Technology w Pradze (Czechy). Celem wyjazdu była wymiana naukowa w ramach projektu ToK.

- 5 czerwca – 4 lipca prof. dr hab. Andrzej Patrykiew przebywał w Instytucie Maxa Plancka w Stuttgarcie (Niemcy). Celem wyjazdu była wymiana naukowa w ramach projektu ToK.

- 5 czerwca – 4 lipca dr Katarzyna Bucior przebywała w Universität für Bodenkultur w Wiedniu (Austria). Celem wyjazdu była wymiana naukowa w ramach projektu ToK.

- W dniach 1-9 i 17-30 czerwca prof. dr hab. K. Michał Pietrusiewicz przebywał w uniwersytetach Bourgogne-Dijon, Marsylia i Caen (Francja). Celem wyjazdu była współpraca naukowa i wygłoszenie cyklu wykładów na uniwersytetach francuskich.



• 3–8 czerwca prof. dr hab. A. Dąbrowski, prof. dr hab. Władysław Rudziński, dr hab. Jolanta Narkiewicz-Michałek prof. nadzw. UMCS oraz mgr Mariusz Barczak przebywali w University of Granada (Hiszpania), gdzie brali udział w międzynarodowej konferencji „*Interfaces Against Pollution IAP-2006*”.

• 4–9 czerwca prof. dr hab. Emil Chibowski i dr hab. Lucyna Hołysz brali udział w „*The 16<sup>th</sup> International Symposium on Surfactants in Solution, SIS 2006, Self-assembled Microsystems*” w Seulu (Korea Południowa), gdzie prezentowali wyniki badań.

• 10–16 czerwca prof. dr hab. K. Michał Pietrusiewicz brał udział w „*16<sup>th</sup> International Conference on Organic Synthesis IUPAC ICOS-16*” (Meksyk).

• 11-16 czerwca prof. dr hab. Małgorzata Borówko, prof. dr hab. Andrzej Patrykiewicz, prof. dr hab. Stefan Sokołowski, dr Paweł Bryk i dr Wojciech Rzyśko brali udział w międzynarodowej konferencji w Lednicy (Czechy) - „*Seventh Liblice Conference on the Statistical Mechanics of Liquids*”.

• 12-22 czerwca dr Paweł Szabelski przebywał w Department of Chemistry the University of Liverpool (Wielka Brytania). Celem wyjazdu były konsultacje naukowe.

• 16-23 czerwca prof. dr hab. Emil Chibowski i prof. dr hab. Wiesław Wójcik brali udział w międzynarodowej konferencji „*MST Conferences, LLC*” w Toronto (Kanada).

• 17-21 czerwca dr hab. Ryszard Dobrowolski przebywał w Insitute for Reference Materiale and Measurements (Belgia), gdzie brał udział w szkoleniu narodowych trenerów metrologia w chemii: *Train MiC „Gathering of the Clans”*.

• 18-20 czerwca dr hab. Janusz Ryzkowski brał udział w projekcie „*ECTN Eurobachelor*” w Universita di Genova (Włochy).

• 26-29 czerwca dr hab. Jan Rayss prof. nadzw, UMCS brał udział – w Herriot-Watt University, Edinbourgh (Szkocja) - w zebraniu Workpackage 3 Sieci Doskonałości NEMO.

• 29 czerwca – 2 lipca dr hab. Janusz Ryzkowski brał udział w spotkaniu „*ECTN Eurobachelor Committee Label*” w Madrycie (Hiszpania).

• 1-31 lipca prof. dr hab. Stefan Sokołowski przebywał w Instytute of Chemical Technology w Pradze (Czechy). Celem wyjazdu była wymiana naukowa w ramach projektu ToK.

• 3-8 lipca dr hab. Janusz Ryzkowski i dr Wojciech Gac brali udział w międzynarodowej konferencji „*8<sup>th</sup> Pannonian International Symposium on Catalysis*” w Szeged (Węgry).

• 8-13 lipca prof. dr hab. Jacek Goworek przebywał w Univ. Santiago de Compostela (Hiszpania), gdzie brał udział w międzynarodowej konferencji „*CALCAT-06*”.

• 15–20 lipca prof. dr hab. A. Dąbrowski przebywał w Lwowskim Uniwersytecie im. I.Franko (Ukraina). Celem wyjazdu była współpraca naukowa z Wydziałem Chemii tego Uniwersytetu.

• 15-25 lipca dr Piotr Borowski przebywał w university of Jaen (Hiszpania). Celem wyjazdu były konsultacje naukowe i wspólne badania.

• 3 lipca – 2 sierpnia dr Paweł Mergo i mgr Mariusz Makara przebywali we Vrije Universiteit Brussel (Belgia), w ramach umowy międzyrządowej między rządami Polski i Flandrii.

• 29 lipca – 7 sierpnia dr R. Maciej Janiuk przebywał w School of Educational Studies, University Sains Malaysia (Malezja), gdzie brał udział w XII Sympozjum IOSTE

„*Science and Technology Education in the Service of Humankind*” (członek Komitetu Naukowego, prezentacja komunikatu) oraz w zebraniu roboczym międzynarodowego projektu badawczego ROSE.

• 26 sierpnia - 1 września dr hab. Andrzej Komosa brał udział w międzynarodowej konferencji „*1st European Chemistry Congress*” w Budapeszcie (Węgry).

• 30 sierpnia – 3 września dr R. Maciej Janiuk, dr Krystyna Skrok i dr Agnieszka Kamińska-Ostęp brali udział w „*8. Europejskiej Konferencji Badań z Dydaktyki Chemii – 8th ECRICE*” w Budapeszcie (Węgry). Dr R.M. Janiuk, jako członek Komitetu Naukowego, brał też udział w posiedzeniu Division of Chemical Education EuChemS.

• 1–30 września dr Tomasz Zientarski przebywał w Institute of Chemical Technology w Pradze (Czechy). Celem wyjazdu była wymiana naukowa w ramach projektu ToK.

• 10–14 września prof. dr hab. Barbara Gawdzik przebywała w Instituto de Ciencia y Tecnologia de Polimerom, CSIC (Hiszpania), gdzie brała udział w „*Fourth International Conference on Polimer*”.

• 12-15 września dr Andrzej Persona przebywał w Uniwersytecie w Hradec Kralowe (Republika Czeska), gdzie brał udział w konferencji „*Soubodne trendy v chemickem vzdolavani*”.

• W dniach 19 września – 17 października prof. dr hab. Andrzej Patrykiewicz przebywał w UNAM w Mexico City (Meksyk). Celem wyjazdu była współpraca naukowa (prof. Orest Pizio).

• 26-28 września dr hab. Zofia Rzączyńska prof. nadzw. UMCS przebywała w Brestskij Gosudarstwiennyj Techničeskij Uniwersitet (Białoruś). Celem wyjazdu było wygłoszenie wykładu i nawiązanie współpracy naukowej.

• W dniach 25 września – 1 października w Ukrainian National Academy of Science we Lwowie-Uzliissia (Ukraina) odbyła się konferencja: „*Tenth Ukrainian – Polish Symposium on Theoretical and Experimental Studies of Interface Phenomena and their Technological Applications*”, w której uczestniczyli:

\* z Zakładu Chemii i Technologii Polimerów – profesor Barbara Gawdzik;

\* z Zakładu Chemii Teoretycznej – profesor Władysław Rudziński; profesor Jolanta Narkiewicz-Michałek, mgr Mariusz Barczak;

\* z Zakładu Metod Chromatograficznych – profesor Roman Lebeda, dr Barbara Charnas i dr Jadwiga Skubiszewska-Zięba;

\* z Zakładu Adsorpcji – profesor Anna Deryło-Marczewska, dr Wojciech Stefaniak; mgr Grzegorz Żukociński, mgr Konrad Terpiłowski;

\* z Zakładu Chemii Środowiskowej – dr Agnieszka Marcewicz-Kuba;

\* z Zakładu Modelowania Procesów Fizykochemicznych – dr Katarzyna Bucior;

\* z Zakładu Chemii Analitycznej i Analizy Instrumentalnej – dr Joanna Reszko-Zygmunt, dr Cecylia Wardak, dr Andrzej Persona;

\* z Zakładu Radiochemii i Chemii Koloidów – dr Ewa Skwarek, dr Marta Szymula, dr Małgorzata Wiśniewska, dr Adam Marczewski;

\* z Zakładu Fizykochemii Powierzchni Ciała Stałego – mgr Dariusz Stemik.

• W dniach 10 października – 7 listopada br. prof. dr hab. Stefan Sokołowski przebywał w UNAM w Mexico City (Meksyk). Celem wizyty była współpraca naukowa z prof. Orestem Pizio.



## Goście wydziału

- Na zaproszenie profesora K. Michała Pietrusiewicza, kierownika Zakładu Chemii Organicznej w dniach 9-14 października br. przebywał profesor Helmut Duddeck z Institut für Organische Chemie z Universität Hannover (Niemcy). Celem przyjazdu była współpraca naukowa. Profesor H. Duddeck dla słuchaczy studiów doktoranckich, pracowników oraz studentów Wydziału Chemii – w dniach 10-13 października br. - wygłosił cykl wykładów pod wspólnym tytułem: „The application of NMR spectroscopy in organic chemistry”.

- Na zaproszenie dziekana, profesora Andrzeja Dąbrowskiego w dniach 12-16 października br. Przebywali profesorowie: Jaroslav M. Kalychak i Iwan Mykytuk oraz doktorzy: Olga Kalychak i Mariya Vira Savchyn z Uniwersytetu im. Ivana Franko we Lwowie (Ukraina). Celem wizyty była kontynuacja współpracy naukowej pomiędzy uniwersytetami, a także omówienie szczegółów technicznych dotyczących wymiany studentów. Profesor Jaroslav M. Kalychak wygłosił dla pracowników i studentów wydziału wykład nt.: „Interaction of the metals in the systems Er-(Mn, Fe, Co, Ni)-In. Phase equilibria, crystal structure and some physical properties”.

- Na zaproszenie dziekana A. Dąbrowskiego – w dniach 14-20 października br. przebywał honorowy profesor UMCS – profesor Mieczysław Jaroniec z Kent State University, Department of Chemistry (USA). Celem wizyty była kontynuacja współpracy naukowej i wygłoszenie dla słuchaczy studiów doktoranckich, pracowników oraz studentów Wydziału Chemii cyklu wykładów pod wspólnym tytułem: „Recent Developments In Nanomaterials”.

- Na zaproszenie dziekana A. Dąbrowskiego w dniach 25-27 października br. przebywał doktor Marek Czernicki z Ecole Nationale Supérieure de Chimie de Lille (Francja). Celem wizyty była kontynuacja współpracy naukowej i wygłoszenie dla pracowników i studentów wydziału wykładu nt.: „Symulacja procesów jednostkowych w inżynierii chemicznej z użyciem programów „Aspen Plus” i „Comsol”.

## Pierwsza kategoria

Minister nauki i szkolnictwa wyższego zatwierdził wykaz kategorii ustalonych przez Komisję Badań na Rzecz Rozwoju Nauki Rady Nauki (protokół nr 6/2006 z posiedzenia KbnRRN z 30.06.2006r.) dla grupy jednostek jednorodnych N5 „Nauki chemiczne”. Wydział Chemii UMCS otrzymał I kategorię – najwyższą. Na podstawie tego wykazu ministerstwo przyznaje fundusze na badania statutowe.

Ocena jednostek naukowych dokonywana jest raz na cztery lata na podstawie dostarczonych przez placówki w wyznaczonym terminie ankiet, które uwzględniają m.in. posiadanie uprawnień do nadawania stopni naukowych, rozwój kadry, liczbę zrealizowanych projektów badawczych, liczbę i jakość (Impact Factor) opublikowanych prac naukowych, zastosowanie wyników badań w praktyce oraz inne, ważne osiągnięcia w ocenianym okresie.

## Certyfikat jakości kształcenia

20 października 2006 roku w Collegium Minus Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu odbyło się seminarium z udziałem przedstawiciela Państwowej Komisji

Akredytacyjnej (PKA). Podczas seminarium w gabinecie rektora UAM nastąpiło uroczyste wręczenie certyfikatów. Na ręce prodziekana Wydziału Chemii, profesora Władysława Janusza wręczony został CERTYFIKAT Nr 4/2006 o treści:

*Konferencja Rektorów Polskich  
w uznaniu wysokiej jakości kształcenia  
na wniosek Uniwersyteckiej Komisji Akredytacyjnej  
uchwałą z dnia 10 czerwca 2006 roku  
kierunkowi ochrona środowiska prowadzonemu przez  
Wydział Chemii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej  
Akredytacji na 5 lat udziela.*

Kierunek ten otrzymał akredytację po raz drugi.

## WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACJI



### Wyjazdy

- Prof. dr hab. Leszek Leszczyński uczestniczył w dniach 22-30 lipca 2006 r. w XVI Światowym Kongresie Socjologii w Durban (RPA), prezentując w ramach Sekcji Socjologii Prawa wystąpienia na temat roli orzecznictwa w określaniu standardów praw człowieka oraz funkcjonalnej wykładni prawa w praktyce Unii Europejskiej.

- W dniach 25-27 września br. odbył się w Zakopanem kolejny Zjazd Katedr Prawa Administracyjnego i Postępowania Administracyjnego, którego tematem przewodnim była „Koncepcja systemu prawa administracyjnego”. Gospodarzem tegorocznego spotkania administratywistów ze wszystkich polskich uniwersytetów była Katedra Prawa Administracyjnego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, a miejscem zjazdu było centrum konferencyjno-wypoczynkowe hotel Belvedere.

Wydział Prawa i Administracji UMCS reprezentowali pracownicy Katedry Prawa Administracyjnego i Nauki o Administracji: prof. dr hab. Jerzy Stelmasiak, prof. dr hab. Jan Szreniawski, dr Katarzyna Popik - Chorąży, dr Dorota Steć, dr Janusz Niczyporuk, dr Piotr Szreniawski, dr Kamil Sikora; Katedrę Postępowania Administracyjnego - prof. dr hab. Krzysztof Chorąży, a Katedrę Teorii Organizacji i Kierownictwa - dr Marek Stefaniuk.

- W dniach 12-15 października 2006 roku, w Krakowie odbył się III Kongres Notariuszy Polskich. Na Kongresie profesorowie Marek Kuryłowicz i Aleksander Oleszko z naszego wydziału otrzymali Honorowe Złote Odznaki za zasługi dla samorządu notarialnego.

### Gratulujemy

W XLI Ogólnopolskim Konkursie „Państwa i Prawa” na najlepsze prace habilitacyjne i doktorskie - ogłoszonym w 2005 r. - sąd konkursowy postanowił przyznać wyróżnienie dr Iwonie Szpringer za rozprawę doktorską „Pierwszeństwo zastawów w prawie rzymskim”. Dr Iwona Szpringer rozprawę doktorską napisała pod kierunkiem naukowym prof. dr hab. Marka Kuryłowicza.



## WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY



### Wyjazdy zagraniczne

**W** dn. 3-8.07.06 w amerykańskim uniwersytecie Johna Cabota w Rzymie odbyła się 30 konferencja naukowa The International Movement for Interdisciplinary Study of Estrangement (IMISE), w której uczestniczyli: prof. Anna Brzozowska-Krajka z Zakładu Historii Literatury Polskiej Instytutu Filologii Polskiej, tytuł referatu: „The Marginal as Dominant. A Stranger in Inter marriage in America (in view of the movie My Big Fat Greek Wedding)”; w panelu: Philosophy and Anthropology oraz prof. Wiesław Krajka z Zakładu Studiów Conradoznawczych Instytutu Anglistyki, tytuł referatu: “Estrangement in the Literary Output of Joseph Conrad”, w panelu: Cultural Influence of Literature.

## WYDZIAŁ EKONOMICZNY



### Udział w konferencjach naukowych

7-10 października prof. dr hab. Elżbieta Skrzypek brała udział w konferencji nt. *Strategia lizbońska a zarządzanie wartością* - zorganizowanej przez Uniwersytet Gdański i Szkołę Główną Handlową - na której wygłosiła referat pt. *Miejsce instrumentów wspomagających zarządzanie jakością w podnoszeniu wartości przedsiębiorstwa*. Miejsce konferencji: Gdańsk-Sztokholm.

11-13 października dr hab. Marian Żukowski, prof. nadzw. i dr Helena Żukowska uczestniczyli w konferencji nt. *Aktualne problemy sektora bankowego w Polsce, Rosji i na Ukrainie* zorganizowanej w Dusznikach Zdroju przez Akademię Ekonomiczną we Wrocławiu. Zaprezentowany przez nich referat nosił tytuł *Kapitał państwowy w systemie bankowym Rosji, Ukrainy i Polski*.

12-13 października w Radomiu odbyła się III Międzynarodowa Konferencja Naukowa pt. *Rola towaroznawstwa w zarządzaniu jakością w warunkach GOW. Innowacyjność w kształtowaniu jakości wyrobów i usług*. Wzięła w niej udział prof. dr hab. Elżbieta Skrzypek, która zaprezentowała referat nt. *Jakościowe przesłanki sukcesu*; była też członkiem rady naukowej konferencji.

21-22 października prof. dr hab. Elżbieta Skrzypek uczestniczyła w konferencji pt. *Jakość wyrobów i usług w gospodarce rynkowej* zorganizowanej przez Akademię Ekonomiczną w Krakowie; wygłosiła tam referat nt. *Klient jako współtwórca poziomu jakości w organizacji*; uczestniczyła też w radzie naukowej konferencji.

26 października dr Mieczysław Sobczyk, adiunkt w Zakładzie Statystyki i Ekonometrii, uczestniczył w otwartym posiedzeniu plenarnym Komitetu Statystyki i Ekonometrii Polskiej Akademii Nauk, zorganizowanym z okazji Jubileuszu 90-lecia urodzin profesora Kazimierza Zajęca. W posiedzeniu, które odbyło się w Akademii Ekonomicznej w Krakowie, wzięło

udział liczne grono statystyków i ekonometryków polskich. Bez przesady można stwierdzić, że większość czynnej w Polsce kadry naukowej zawdzięcza Profesorowi Kazimierzowi Zajęcowi, bezpośrednio lub pośrednio, swój awans zawodowy. Wdzięczność wielu wychowanków zyskał Profesor dzięki wypromowaniu 38 doktorów i opiece nad 22 pracami habilitacyjnymi. Przygotował ponadto 80 recenzji prac doktorskich, a także 68 opinii dotyczących awansów profesorskich.

26-27 października prof. dr hab. Elżbieta Skrzypek wygłosiła referat nt. *Wpływ przywództwa na proces doskonalenia organizacji* podczas konferencji pt. *Przywództwo na rzecz doskonałości* zorganizowanej w Jeleniej Górze przez Akademię Ekonomiczną we Wrocławiu. Pani profesor była również członkiem rady naukowej konferencji.

**W** dniach 15-17.10.2006, w Nałęczowie, uczestnicy ogólnopolskiej konferencji naukowej obradowali nt. *Zachowania podmiotów na rynku w warunkach konkurencji - aspekty marketingowe*. Organizatorem konferencji był Zakład Ekonomiki Przedsiębiorstwa i Marketingu, a przewodniczyła radzie programowej dr hab. Genowefa Sobczyk, prof. nadzw. UMCS. Głównym celem konferencji było zaprezentowanie aktualnych wyników badań nad zachowaniami dostosowawczymi podmiotów rynkowych - producentów, sprzedawców i konsumentów - do warunków funkcjonowania charakteryzujących się silną konkurencją.

Konferencja zgromadziła ponad 60 uczestników reprezentujących 20 szkół wyższych w kraju - katedry marketingu, zarządzania i ekonomiki konsumpcji. Obrady i dyskusja obejmowały trzy sesje tematyczne: 1. Uwarunkowania konkurencyjności producentów i pośredników rynkowych, którą prowadziła dr hab. Genowefa Sobczyk, prof. UMCS; 2. Narzędzia marketingowe a rozwój technik informatycznych i komunikacyjnych, której przewodniczył prof. dr hab. Stanisław Kaczmarczyk z UMK Toruń; 3. Trendy w zachowaniach konsumentów na rynku, pod kierunkiem prof. dr hab. Anieli Styś z AE Wrocław.

Wymiernym efektem naukowym konferencji są dwie recenzowane publikacje: „Handel Wewnętrzny” - numer specjalny, październik 2006 ss. 197 oraz „Zachowania podmiotów na rynku w warunkach konkurencji. Aspekty marketingowe” pod red. G. Sobczyk; Wydawnictwo UMCS, Lublin 2006, ss. 181.

### Gość wydziału

16 października gościł na wydziale dr Jerzy Pruski, wiceprezes Narodowego Banku Polskiego, który wygłosił wykład dla pracowników i studentów pt. *Niezależność banku centralnego*.

## WYDZIAŁ PEDAGOGIKI I PSYCHOLOGII



### Publikacja

W październiku ukazało się wznowienie książki prof. Boży-dara L. J. Karczmarska zatytułowanej: „*Misterne gry w komunikację*”. Pierwszy nakład został szybko wyczerpany, co skłoniło Wydawnictwo UMCS do jego wznowienia. Książkę chętnie kupują wszyscy zainteresowani komunikacją interpersonalną,



a zwłaszcza studenci dziennikarstwa, psychologii, politologii i socjologii. Nowe wydanie zawiera pomoc dydaktyczną: test sprawdzający wiedzę.

S. O.

## WYDZIAŁ FILOZOFII I SOCJOLOGII



### Pierwszy Polski Kongres Estetyczny

W dniach 21-24 września w Krakowie odbył się Pierwszy Polski Kongres Estetyczny pod hasłem *Wizje i rewizje*, którego współorganizatorem (obok UJ) była dr hab. Teresa Pękala prof. nadzw. z Zakładu Etyki i Estetyki WFiS. Prof. T. Pękala od 2002 roku jest wiceprezesem i członkiem Zarządu Polskiego Towarzystwa Estetycznego. Od 2003 roku PTE należy do Międzynarodowego Towarzystwa Estetycznego, które, doceniając wkład polskiego środowiska naukowego w refleksję nad sztuką i edukacją artystyczną, zaproponowało PTE organizację kolejnego światowego kongresu. Prof. T. Pękala przygotowała program i była moderatorem sekcji *Namysł nad estetyką polską*, w ramach której wygłosiła referat „*Drogi do nowoczesności w estetyce polskiej*”. Natomiast w ramach sekcji *O edukacji estetycznej* przygotowała komunikat kongresowy poświęcony edukacji estetycznej i raport o stanie nauczania estetyki. Polski Kongres Estetyczny nie był standardową konferencją, ale pierwszym tej rangi wydarzeniem w powojennych dziejach polskiej estetyki.

W kongresie uczestniczyli także: dr hab. Tadeusz Szkołut prof. nadzw., dr hab. Lesław Hostyński prof. nadzw. i dr Marcin Krawczyk (Zakład Etyki i Estetyki).

### Udział w konferencjach naukowych

• W pierwszych dniach lipca br., w Instytucie Filozofii Uniwersytetu Wrocławskiego odbyła się konferencja naukowa *Calculamus! Leibniz jako filozof i prekursor informatyki*. W konferencji uczestniczyła dr hab. Honorata Jakuszko (Zakład Historii Filozofii Nowożytnej) i wygłosiła referat pt. *Philosophia perennis w rozumieniu G. W. Leibniza*.

• Prof. dr hab. Ryszard Radzik (Zakład Socjologii Medycyny i Rodziny) uczestniczył w konferencji naukowej organizowanej przez Uniwersytet Karola w Pradze w dniach 3-7 lipca br. Wygłosił referat pt. „*Białoruski i czeski ruch narodowy (do 1914 roku) – podobieństwa i różnice*”. Prof. R. Radzik uczestniczył także w konferencji naukowej *Trialog białoruski* w miejscowości Krymki-Łapicze w dniach 26-29 lipca, gdzie przedstawił referat *Paralele odrodzenia czeskiego i białoruskiego*.

• Dr hab. Jolanta Świderek (Zakład Historii Filozofii Dawnej i Historii Logiki) uczestniczyła w konferencji naukowej *Kolokwia Platońskie – Gorgiasz* organizowanej przez Uniwersytet Wrocławski w Kudowie Zdroju. Konferencja trwała od 6 do 9 września br.

• W dniach 3-5 września Siedleckie Towarzystwo Naukowe i Instytut Filozofii Uniwersytetu Śląskiego zorganizowały kolejne sympozjum nt. *Ethos inteligencji polskiej w latach 1945-2005*. Sympozjum miało miejsce w domu pracy twórczej

„Reymontówka” w Chlewiskach koło Siedlec. Uczestniczył w nim prof. dr hab. Stefan Symotiuk z Zakładu Filozofii Kultury WFiS. Organizatorzy Sympozjum, organizując dyskusję na temat inteligencji polskiej chcieli przypomnieć zaniedbaną z różnych względów, a jakże ważną problematykę mentalności i postaw moralnych oraz społecznej roli polskiej inteligencji, która od I rozbioru Polski aż do końca XX wieku wytyczała rozwój nauki i kultury w różnych warunkach politycznych oraz kształtowała postawy moralne naszych rodaków.

• W dniach 26-27 października w Olsztynie odbyła się Ogólnopolska Konferencja Naukowa nt. *Definiowanie McLuhana. Media a perspektywy rozwoju rzeczywistości wirtualnej*. Organizatorem była Katedra Socjologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. W konferencji uczestniczyła dr Monika Torczyńska-Jarecka z Zakładu Antropologii WFiS. Wygłosiła referat pt. „*Cyber-panopticon - prawo do prywatności w globalnej przestrzeni wirtualnej*”.

### Nagroda Prezesa Rady Ministrów

W tegorocznej, trzynastej edycji nagród Prezesa Rady Ministrów - dr hab. Artur Koterski z Zakładu Logiki i Metodologii Nauk otrzymał nagrodę za rozprawę habilitacyjną pt. *Falsyfikacjonistyczne kryteria demarkacji w XX-wiecznej filozofii nauki*. Recenzentami w/w rozprawy byli: prof. dr hab. Ryszard Wójcicki (PAN), ks. prof. dr hab. Zygmunt Hajduk (KUL) i prof. dr hab. Kazimierz Jodkowski (Uniwersytet Zielonogórski).

IWONA ADACH

## WYDZIAŁ POLITOLOGII



### Wyjazdy

Dr hab. Iwona Hofman, w dniach od 4 do 7 października br., uczestniczyła w uroczystościach przyznania prof. Bohdanowi Osadcukowi honorowego tytułu Człowieka Pogranicza, wygłaszając jedno z uzasadnień tego wyróżnienia (temat wystąpienia: *Tematy polsko-ukraińskie Bohdana Osadcuka w paryskiej „Kulturze”*). Ośrodek Pogranicze w Sejnach gościł w tym czasie m.in. Bogumiłę Berdyczowską i Olę Hnatiuk; profesorów: Andrzeja Mencwela, Mykołę Żułyńskiego, dyrektora Instytutu Literatury UAN w Kijowie, Ihora Szewczenkę; dyplomatów: Dmytro Pawłyczkę - byłego ambasadora Ukrainy w Polsce, Stepana Kurpia - posła do parlamentu ukraińskiego, Szewacha Weissa - byłego ambasadora Izraela w Polsce; dziennikarzy: Basila Kerskiego („Dialog”), Rudolfa Stamma („Neue Zurcher Zeitung”). Zaproszeni przez laureata współpracownicy i przyjaciele w serdecznym tonie podkreślali zasługi prof. B. Osadcuka dla normalizacji stosunków polsko-ukraińskich.

W trakcie spotkania prof. B. Osadcuk otrzymał Order Jarosława Mądrego, najwyższe odznaczenie Ukrainy oraz srebrny Order Metropolity Piotra Mohyły przyznany przez Akademię Kijowską-Mohylańską w Kijowie. Akty nadania odczytali: Bohdan Sokołowski, wysłannik prezydenta Wiktora Juszczenki, Anatolij Ponomarenko - dyrektor ukraińskie-



go MSZ, prof. Wacław Briuchowecyj - rektor Akademii. Listy gratulacyjne do prof. Bohdana Osadczuka skierowali m.in. Aleksander Kwaśniewski, Zbigniew Brzeziński, Władysław Bartoszewski, Daniel Beauvois, Tomas Venclova, Adam Michnik i dziekan Wydziału Politologii UMCS - Stanisław Michałowski.

Uroczystości odbywały się w zabytkowej Białej Synagodze, w muzycznej oprawie chóru kameralnego „Gloria” ze Lwowa oraz zespołu bandurzystów. Goście obejrzeli ponadto film dokumentalny „Ataman” poświęcony prof. B. Osadczukowi oraz uczestniczyli w wernisażach dwóch wystaw fotograficznych zatytułowanych „Europejczyk Wschodni” i „Redaktor”. Odbyła się także konferencja naukowa „Przelamując podziały – Polska, Ukraina, Niemcy i Rosja w nowej Europie”. Przebieg spotkania został udokumentowany w reportażu zrealizowanym dla TVP, a także w formie książkowej.

## I. H.

• W dniach 10 – 15 października br. dr Piotr Tosiek (Zakład Stosunków Międzynarodowych) przebywał w Niemczech w Instytucie Nauk Politycznych Westfalskiego Uniwersytetu Wilhelma w Münster. Celem wyjazdu była kwerenda biblioteczna związana z ostatecznym przygotowaniem do druku monografii dotyczącej komitologii w systemie instytucjonalnym Unii Europejskiej.

• W dniach 19 – 21 października br. dr hab. Iwona Hofman uczestniczyła w obradach V Colloquium Europaeum, zorganizowanego przez Collegium Europaeum Gnesense Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Tegoroczne spotkanie odbywało się pod hasłem „Drogi i bezdroża dialogu międzykulturowego” i zgromadziło wielu uczonych z m.in. Włoch, Niemiec, Ukrainy, Rosji, Bułgarii. Tematyka wystąpień odzwierciedlała szerokie pojęcie komunikowania międzykulturowego. Dr hab. I. Hofman przedstawiła referat: „Polska i jej sąsiedzi w programie edukacji narodowej Jerzego Giedroycia”.

## I. H.

• W dniach 17 – 21 lipca 2006 r. dr Katarzyna Krzywicka uczestniczyła w 52 Congreso Internacional de Americanistas na temat: Pueblos y Culturas de las Américas: *Diálogos entre globalidad y localidad (Narody i kultury Ameryk: dialog między globalizmem, a lokalnością)*. Kongres odbył się w Sewilli (Hiszpania). Dr K. Krzywicka przedstawiła referat zatytułowany: *EE.UU. e América Latina: La seguridad e integración económica (USA i Ameryka Łacińska: bezpieczeństwo i integracja gospodarcza)*.

## K.K.

W dniach 5 września – 3 października 2006 r. dr K. Krzywicka przebywała w Wenezueli. Celem wyjazdu było przeprowadzenie konsultacji i kwerendy źródłowej do badań na temat transformacji systemu politycznego Wenezueli oraz prowadzonych zajęć dydaktycznych w zakresie stosunków międzynarodowych w Ameryce Łacińskiej. W ramach współpracy, prowadzonej od 1998 r., pomiędzy Wydziałem Politologii UMCS oraz Wydziałem Nauk Prawnych i Politycznych Uniwersytetu Centralnego Wenezueli, dr K. Krzywicka uczestniczy w konferencjach, sympozjach i seminariach. Prowadzi także współpracę naukową z uczonymi z Universidad de Andres Bello w Caracas oraz Universidad de Los Andes w Méridzie.

## K.K.

• W dniach 6-9 lipca br. grupa studentów politologii i dr Konrad Zieliński z Zakładu Badań Etnicznych, w ramach programu finansowanego przez Bildungswerk Stanislaw Hantz z Kassel, uczestniczyła w wyjeździe studyjnym do Berlina, gdzie zwiedzano m.in. Dom Konferencji w Wannsee, wystawę przy Pomniku Ofiar Holokaustu oraz dyskutowano na temat ewentualnej współpracy z berlińskim Kreuzberger Initiative Gegen Antisemitismus. Kontynuacją programu była wizyta, w dniach 9-16 września, grupy Niemców i Holendrów w Lublinie, którzy wraz z polskimi kolegami odwiedzali miejsca pamięci i uczestniczyli w warsztatach naukowych w ramach kolejnej edycji programu edukacyjnego „Akcja Reinhard na Lubelszczyźnie”.

• W okresie od 2 do 11 lipca br. prof. nadzw. dr hab. Maria Marczevska-Rytko (Zakład Ruchów Politycznych) wzięła udział w piątej międzynarodowej konferencji naukowej nt. „Media, Religion, and Culture: Mediating Religion in the Context of Multicultural Tension” w Sigtunie w Szwecji oraz przeprowadziła kwerendę źródłową w The Sigtuna Foundation. Podczas konferencji wygłosiła referat nt. „Religion in the Process of Democracy Building in Poland”. W dniach od 23 do 29 lipca br. prof. Marczevska-Rytko uczestniczyła w dziesiątym międzynarodowym Kongresie ISSEI (International Society for Study European Ideas), który odbył się w Uniwersytecie Maltańskim. W ramach sympozjum prof. D. Lovella nt. „Democracy: European Narrative as Universal” wygłosiła referat nt. „Globalization and Democracy: the Main Issues”. W okresie od 15 sierpnia do 9 września br. prof. Marczevska-Rytko odbyła kwerendę naukową realizowaną w ramach grantu KBN (Religia i polityka: wzajemne sprzężenia) w ośrodku CESNUR w Turynie oraz w Rzymie.

Dr Konrad Zieliński (Zakład Badań Etnicznych) wzięł udział w zorganizowanym w tym roku w Moskwie VIII Kongresie European Association for Jewish Studies (23-17 lipca). Oprócz EAJS w organizacji Kongresu uczestniczyły m.in. International Center for Russian & East European Jewish Studies i Moscow Center for University Teaching of Jewish Civilization „Sefer”. Dr Zieliński uczestniczył w sesji „Modern Jewish History in Eastern Europe” i wygłosił referat pt. „Polish-Jewish Relations in the Polish Lands during the First World War and It's Aftermath”.

• W dniach 17-27 sierpnia br. dr hab. Iwona Hofman (Zakład Dziennikarstwa) przebywała we Francji w ramach realizacji grantu naukowego Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Prowadziła badania archiwalne w siedzibie „Kultury” w Maisons-Laffitte pod Paryżem, przygotowując książkę poświęconą stosunkom polsko-niemieckim w ujęciu publicystów kręgu miesięcznika Jerzego Giedroycia. Ponadto dr hab. I. Hofman uczestniczyła w obchodach Roku Giedroycia w Paryżu.

• W dniach 23-24 września br. kierownik Zakładu Praw Człowieka dr hab. Grzegorz Janusz, prof. nadzw. uczestniczył w seminarium „Prawa mniejszości etnicznych w Unii Europejskiej – standardy i rzeczywistość” (*Minoriteternas rättigheter i EU-länder – standarder och verkligheten*), zorganizowanym w Sztokholmie przez Kongres Polaków w Szwecji z udziałem szwedzkiego rządowego komitetu do spraw Unii Europejskiej „Kommittén för EU-debatt”. Na se-



minarium wygłosił referat „Prawa mniejszości narodowych w Polsce - w dwa lata po wejściu do Unii Europejskiej”. W seminarium uczestniczyli referenci z państw UE, które stały się członkami Unii w 2004 roku. Obrady dotyczyły zmian zaistniałych w zakresie statusu mniejszości przed i po wejściu do Unii.

### Wykłady

- 17 października br., w auli im. I. Daszyńskiego na Wydziale Politologii, odbył się wykład profesora Heinricha Oberreutera z Uniwersytetu w Passawie nt. „Nowa koalicja – nowa polityka? Aktualne wyzwania dla Niemiec”. Tematem spotkania była przede wszystkim rządząca koalicja w Niemczech oraz polityczne i społeczne konsekwencje zmiany doktryny państwa socjalnego. Wykład odbył się w języku niemieckim z tłumaczeniem na język polski. W dyskusji poruszane były także trudne kwestie rurociagu rosyjsko-niemieckiego, zjednoczenia Niemiec oraz aktualnych stosunków polsko-niemieckich.

- W trakcie uroczystości otwarcia roku akademickiego 2006/2007 w Europejskim Kolegium Polskich i Ukraińskich Uniwersytetów w Lublinie, 25 października br., dr hab. Iwona Hofman wygłosiła wykład inauguracyjny zatytułowany „Aktualność myśli politycznej paryskiej Kultury. Refleksje w Roku Giedroycia”.

I. H.

### Konferencja w Kazimierzu

W dniach 28-29 września 2006 r. odbyła się w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą - zorganizowana przez Zakład Stosunków Międzynarodowych Wydziału Politologii UMCS - krajowa konferencja naukowa „Późnowestfalski ład międzynarodowy”. W czasie obrad poruszone zostały kwestie istoty i specyfiki późnowestfalskiego ładu międzynarodowego, jego funkcjonowania, uwarunkowań, postrzegania i interpretacji oraz miejsca państwa i podmiotów niepaństwowych. Zagadnienia te analizowane były na sesji plenarnej oraz czterech panelach dyskusyjnych. W konferencji uczestniczyli liczni goście z krajowych ośrodków akademickich oraz pracownicy Wydziału Politologii.

M. N.

### Goście wydziału

6 sierpnia br. Zakład Badań Etnicznych odwiedziła para naukowców z Universidad Nacional del Comahue w Argentynie: Alejandra Eva Dabrowski – lektor języka angielskiego i kierownik uniwersyteckiej Szkoły Językowej oraz Eduardo Gabriel Aisen, dr weterynarii z Uniwersytetu w Buenos Aires, pracownik Uniwersytetu w Comahue.

nistra kultury i dziedzictwa narodowego II stopnia za wybitne osiągnięcia w pracy dydaktyczno-wychowawczej i artystycznej. Wręczenie tej prestiżowej nagrody miało miejsce 16 października 2006 r. w Warszawie.

**31** sierpnia 2006 roku minister kultury i dziedzictwa narodowego Kazimierz M. Ujazdowski przyznał prof. Grzegorzowi Mazurkowi Srebrny Medal „Zasłużony Kulturze Polskiej Gloria Artis”. 19 października 2006 r. odznaczenie to zostało wręczone prof. Mazurkowi przez Leszka Kraczkowskiego, zastępcę dyrektora Departamentu Edukacji, Kultury i Sportu Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie, podczas uroczystego wernisażu 14 Wschodniego Salonu Sztuki, który połączony był z jubileuszem siedemdziesięciolecia Związku Polskich Plastyków w Lublinie.

### Wyjazdy zagraniczne

1-7 sierpnia 2006 r. ad. Elwira Śliwkiewicz-Cisak, z Zakładu Pedagogiki Instrumentalnej, uczestniczyła w XII Międzynarodowym Seminarium Akordeonowym w Palandze (Litwa), organizowanym przez Litewską Akademię Muzyki i Teatru. Ad. E. Śliwkiewicz-Cisak wygłosiła referat „Wybrane zagadnienia transkrypcji utworów fortepianowych na akordeon koncertowy”.

E. K.

### Wystawy

- Dr hab. Mariusz Drzewiński, adiunkt w Zakładzie Malarstwa i Rysunku II, pokazał swe obrazy w zbiorowej wystawie czwórki artystów w Wieży Trynitarzkiej – siedzibie Archidiecezjalnego Muzeum Sztuki Religijnej. Wystawa inauguruje projekt artystyczny „Wieża sztuki”, w którym zamierzają uczestniczyć malarze i graficy. Celem projektu (opracowanego przez ks. Alfreda Wierzbickiego) jest eksponowanie twórczości różnych twórców, a także stworzenie miejsca właściwego dla ich dyskusji o sztuce oraz innych ważnych i istotnych sprawach.



Mariusz Drzewiński, „Podróż z Cezarei na Kretę”, olej na płótnie, 95x126, 2003

- W Galerii Małopolskiego Biura Wystaw Artystycznych w Krynicy Zdroju zaprezentowali swoje obrazy malarze z WA, adiunkci Krzysztof Bartnik i Zbigniew Woźniak.

J. Ź.

## WYDZIAŁ ARTYSTYCZNY



### Nagrody

Adiunkt Elwira Śliwkiewicz-Cisak z Zakładu Pedagogiki Instrumentalnej, otrzymała nagrodę indywidualną mi-



**WYDZIAŁ  
BIOLOGII I NAUK O ZIEMI**



DOKTORAT

• **8 listopada 2006 roku** odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej **mgr. Tomasza Kołodzieja**. Temat rozprawy doktorskiej: „*Cykliczność depozycji i transformacja vistuliańskich utworów lessowych na Wzniesieniach Urzędowskich (Wyżyna Lubelska)*”.

**Promotor:** dr hab. Leopold Dolecki, prof. nadzw. (Instytut Nauk o Ziemi UMCS).

**Recenzenci:** prof. dr hab. Maria Łanczont (Instytut Nauk o Ziemi UMCS); dr hab. Krystyna Dwucet (Uniwersytet Śląski w Sosnowcu).

**WYDZIAŁ  
PRAWA I ADMINISTRACJI**



DOKTORATY

• **26 czerwca 2006 r.** odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej **mgr. Radosława Pastuszko**, nt.: „*Charakter umów z tytułu przekazania gospodarstwa rolnego za świadczenia emerytalno-rentowe*”.

**Promotor:** prof. dr hab. Aleksander Oleszko (UMCS).

**Recenzenci:** prof. dr hab. Edward Drozd (UJ) i dr hab. Mirosław Nazar, prof. nadzw. (UMCS).

• **mgr Edyty Całki**, nt.: „*Geograficzne oznaczenia pochodzenia. Studium prawnoporównawcze*”.

**Promotor:** prof. dr hab. Ryszard Skubisz (UMCS).

**Recenzenci:** prof. dr hab. Maria Poźniak-Niedzielska (UMCS) i prof. dr hab. Andrzej Wróbel (PAN).

• **mgr. Andrzeja Kiebały**, nt.: „*Spółka cywilna jako podmiot prawa podatkowego*”.

**Promotor:** prof. dr hab. Wanda Wojtowicz.

**Recenzenci:** prof. dr hab. Marek Kalinowski i prof. dr hab. Alicja Pomorska (UMCS).

• **27 czerwca 2006 r.** odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej **mgr Beaty Bury**, nt.: „*Praca w godzinach nadliczbowych jako obowiązek pracownika*”.

**Promotor:** dr hab. Teresa Liszcz, prof. nadzw. UMCS.

**Recenci:** prof. dr hab. Jerzy Wrątny i prof. dr hab. Grzegorz Goździewicz (UMK).

• **18 września 2006 r.** odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej **mgr. Kamila Sikory**, nt.: „*Nadzór nad samorządem terytorialnym a samodzielność i publicznoprawna podmiotowość gminy*”.

**Promotor:** prof. dr hab. Marian Zdyb (UMCS).

**Recenzenci:** prof. dr hab. Stanisław Wrzosek (KUL) i dr hab. Jerzy Stelmasiak, prof. nadzw. (UMCS).

• **22 września 2006 r.** odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej **mgr. Bogdana Sekścińskiego**, nt.: „*Lubelska Delegatura Komisji Specjalnej do walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (1946-1955)*”.

**Promotor:** dr hab. Marian Klementowski, prof. nadzw. UMCS.

**Recenzenci:** prof. dr hab. Adam Lityński (UŚ) i dr hab. Andrzej Witkowski, prof. nadzw. (URz).

• **18 listopada 2006 r.** Rada Wydziału Prawa i Administracji nadała stopień doktora nauk prawnych **mgr Beacie Szareckiej**, słuchaczce studiów doktorskich w Katedrze Prawa Finansowego. Temat rozprawy: „*Emisja obligacji jako instrument równoważenia budżetów jednostek samorządu terytorialnego*”.

**Promotor:** prof. dr hab. Antoni Hanusz (UMCS).

**Recenzenci:** prof. dr hab. Teresa Dębowska-Romanowska (Uniwersytet Łódzki); dr hab. Elżbieta Kornebrger-Sokołowska, prof. nadzw. (Uniwersytet Warszawski).

• **mgr. Przemysławowi Pytlakowi**, słuchaczowi studiów doktorskich w Katedrze Prawa Rolnego. Temat rozprawy: „*Umowa kontraktacji jako instrument regulacji branżowych rynków rolnych*”.

**Promotor:** prof. dr hab. Aleksander Oleszko (UMCS).

**Recenzenci:** prof. dr hab. Alina Jurcewicz (PAN); prof. dr hab. Henryk Cioch (UMCS).

• **mgr Joannie Sitko**, asystentce w Katedrze Prawa Gospodarczego i Handlowego. Temat rozprawy: „*Firma i jej ochrona*”.

**Promotor:** prof. dr hab. Maria Poźniak-Niedzielska (UMCS).

**Recenzenci:** prof. dr hab. Janusz Szwaja (UJ); prof. dr hab. Andrzej Kidyba (UMCS).

**WYDZIAŁ  
EKONOMICZNY**



DOKTORAT

• **19 października** odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej **mgr. Roberta Zajkowskiego**, asystenta w Zakładzie Statystyki i Ekonometrii, nt. „*Funkcjonowanie rynku pośrednictwa kredytów konsumpcyjnych*”.

**Promotor:** prof. dr hab. Jerzy Węclawski (UMCS).

**Recenzenci:** prof. dr hab. Jerzy Nowakowski ze Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie oraz dr hab. Henryk Mamcarz, prof. nadzw. z Wydziału Ekonomicznego UMCS.

**WYDZIAŁ  
PEDAGOGIKI I PSYCHOLOGII**



DOKTORATY

• **28 września 2006 roku** odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej **mgr Doroty Chimicz**. Temat: „*Percepcja jakości życia młodzieży z upośledzeniem umysłowym. Analiza psychopedagogiczna*”.

**Promotor:** dr hab. Zofia Palak, prof. UMCS.

**Recenzenci:** prof. dr hab. Janina Wyczesany; dr hab. Zdzisław Bartkiewicz, prof. UMCS.

• **26 października 2006 roku** odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej **mgr. Wojciecha Bobrowicza**. Temat: „*Edukacyjne funkcje Internetu a poziom aktywności kulturalnej jego użytkowników*”.

**Promotor:** prof. zw. dr hab. Janusz Gajda (UMCS).

**Recenzenci:** prof. zw. dr hab. Janusz Lisiecki; prof. zw. dr hab. Bronisław Siemieniecki.

M.S.



## WYDZIAŁ FILOZOFII I SOCJOLOGII



### HABILITACJA

• 18 października odbyło się kolokwium habilitacyjne dr. **Wojciecha Krysztofiaka**, adiunkta z Instytutu Filozofii Uniwersytetu Szczecińskiego. Temat rozprawy: „Gramatyka dyskursu filozoficznego. Kognitywistyczne studium historii filozofii”.

**Recenzenci:** prof. dr hab. Jan Woleński (Uniwersytet Jagielloński), prof. dr hab. Adam Nowaczyk (Uniwersytet Łódzki), doc. dr hab. Jacek Malinowski (IFiS PAN), dr hab. Andrzej Biłat (UMCS).

Rada Wydziału Filozofii i Socjologii podjęła uchwałę o nadaniu dr. Wojciechowi Krysztofiakowi stopnia doktora nauk humanistycznych w zakresie filozofii.

### DOKTORATY

• 11 października w Instytucie Socjologii odbyły się dwie publiczne obrony doktorskie: **mgr Renaty Lis** nt. „Wzory użytkowania Internetu przez studentów lubelskich uczelni”.

**Promotor:** prof. dr hab. Marian Filipiak (UMCS).

**Recenzenci:** prof. dr hab. Wojciech Burszta, prof. dr hab. Stanisław Kosiński.

• oraz **mgr Anny Białej** nt. „Neila Postmana koncepcja determinizmu technologicznego w kulturze”.

**Promotor:** prof. dr hab. Marian Filipiak (UMCS).

**Recenzenci:** prof. dr hab. Wojciech Burszta i dr hab. Zbysław Muszyński.

• 23 października w Instytucie Socjologii odbyła się publiczna obrona doktorska **mgr Doroty Rynkowskiej** nt. „Eutanzja w perspektywie nauk społecznych i w doktrynach religii monoteistycznych”.

**Promotor:** prof. dr hab. Maria Libiszowska-Żółtkowska.

**Recenzenci:** prof. dr hab. Marian Filipiak, prof. dr hab. Stanisław Marczuk.

### DOKTORATY

• 13 października br. odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej **mgr. Bartosza Bojarczyka** nt. „Międzynarodowa adaptacja polityczna Islamskiej Republiki Iranu (1979-2003)”.

**Promotor:** dr hab. Marek Pietraś, prof. nadzw. (UMCS).

**Recenzenci:** dr hab. Jerzy Świeca, prof. nadzw. (Akademia Techniczno – Humanistyczna w Bielsku-Białej); dr hab. Czesław Maj (UMCS).

• 20 października br. odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej **mgr. Mariusza Sienkiewicza** nt. „Samorząd powiatowy w III Rzeczypospolitej Polskiej. Bilans funkcjonowania”.

**Promotor:** dr hab. Stanisław Michałowski, prof. nadzw. (UMCS).

**Recenzenci:** prof. dr hab. Bogdan Dolnicki (Uniwersytet Śląski); dr hab. Andrzej Miszczyk (UMCS).

• **mgr. Grzegorza Zająca** nt. „Polityka Unii Europejskiej w dziedzinie lotnictwa cywilnego”.

**Promotor:** dr hab. Czesław Maj (UMCS).

**Recenzenci:** prof. dr hab. Leonard Łukaszuk (Uniwersytet Warszawski), dr hab. Marek Pietraś, prof. nadzw. (UMCS).

• 27 października br. odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej **mgr. Aleksego Kucego** nt. „Polityka władz ukraińskich wobec Cerkwi Prawosławnej w latach 1917-1919”.

**Promotor:** prof. dr hab. Henryk Chałupczak (UMCS).

**Recenzenci:** prof. dr hab. Antoni Mironowicz (Uniwersytet w Białymstoku); prof. dr hab. Władysław Kucharski (UMCS).

• **mgr Barbary Grylak** nt. „System partyjny w Polsce w latach 2001-2005”.

**Promotor:** dr Bożena Dziemidok-Olszewska (UMCS).

**Recenzenci:** prof. dr hab. Arkadiusz Żukowski (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie); prof. dr hab. Marek Żmigrodzki (UMCS).

• **mgr Katarzyny Krzywińskiej** nt. „Zjednoczenie Niemiec w roku 1871 i 1990. Studium porównawcze”.

**Promotor:** dr hab. Ewa Maj, prof. nadzw. (UMCS).

**Recenzenci:** prof. dr hab. Stanisław Sulowski (Uniwersytet Warszawski); prof. dr hab. Henryk Chałupczak (UMCS).

## WYDZIAŁ POLITOLOGII



### HABILITACJA

• 11 października 2006 r. **dr Konrad Zieliński** (Zakład Badań Etnicznych) uzyskał stopień doktora habilitowanego nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce. Rozprawę habilitacyjną pt. „Stosunki polsko-żydowskie na ziemiach Królestwa Polskiego w czasie pierwszej wojny światowej” (Wydawnictwo UMCS 2005) oceniali: prof. zw. dr hab. Wojciech Wrzesiński (Wydział Nauk Społecznych Uniwersytetu Wrocławskiego), prof. zw. dr hab. Szymon Rudnicki (Wydział Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego), prof. dr hab. Jerzy Holzer (Instytut Studiów Politycznych PAN), prof. dr hab. Włodzimierz Mich (Wydział Politologii UMCS).

Książka dr. Konrada Zielińskiego, będąca jednocześnie rozprawą habilitacyjną, została mianowana do konkursu im. Jana Długosza.



## WYDZIAŁ ARTYSTYCZNY



### DOKTORAT

• 27 września 2006 roku **mgr Jakub Niedoborek**, asystent z Zakładu Pedagogiki Instrumentalnej Instytutu Muzyki WA, uzyskał stopień doktora sztuki muzycznej w dyscyplinie artystycznej – instrumentalistyka, specjalność gra na gitarze, nadany uchwałą Rady Wydziału Wokalno Instrumentalnego Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach. Temat pracy doktorskiej: „Gitara klasyczna i flamenco – analogie i różnice”.

**Promotor:** prof. Jerzy Nalepka (Akademia Muzyczna w Łodzi).

**Recenzenci:** prof. Alina Gruszka (Akademia Muzyczna w Katowicach); prof. Marcin Zalewski (Akademia Muzyczna w Warszawie).



# Z POLARNIKAMI UMCS NA SPITSBERGENIE

## Życiowa eskapada

**N**ieoczekiwana zmiana biegu wydarzeń sprawiła, że moja trzytygodniowa wyprawa na Spitsbergen, razem z polarnikami UMCS, stała się życiową eskapadą. W pamięci pozostały mi szczególnie wizyty w czterech, z sześciu istniejących na archipelagu Svalbard polskich stacji badawczych, a nie jest to sprawa prosta: dotrzeć do nich można tylko drogą wodną, korzystając z jachtu lub statku. Nie można zapomnieć także o tym, że dzielą je dość duże odległości. To decyduje o małej liczbie wizyt składanych przez wytrwałych polarników, nie mówiąc już o turystach.

Duże wrażenie wywarła na mnie także stolica Svalbardu – Longyerbyen, licząca około 2 tysiące mieszkańców. Czterokrotne jej zwiedzenie, jak też spotkanie jedenastu polskich polarników, dostarczyły mi wielu informacji o epizodach



związanych z tym rejonem świata. Pionierem polskich badań polarnych, który ze Spitsbergenem związał się na około pół wieku, był **prof. Stanisław Siedlec-**

**ki.** Jego imię nosi polska baza w Hornsundzie oraz jeden z miejscowych lodowców biorących początek na zboczu Górnego Piłsudskiego, pomiędzy szczytem Ostra Brama i przełęczą Warszawa. To pamiątka po pierwszej polskiej wyprawie w ten zakątek świata, która odbyła się w 1934 roku.

## Przed 20 laty

O organizowaniu samodzielnych wypraw na Spitsbergen, w lubelskim ośrodku uniwersyteckim zaczęto myśleć przed prawie trzydziestoma laty. Realne stało to się jednak w 1986 roku, gdy przygotowano program interdyscyplinarnych badań środowiska naturalnego, który miał być realizowany podczas trzech sezonów letnich w latach 1986 – '88. Głównym orędownikiem tego przedsięwzięcia był **prof. Kazimierz Pękala.**

– Pierwsza nasza wyprawa rozpoczęła się 24 czerwca 1986 roku – przypomina **dr Andrzej Gluza,** jeden z jej jedena-





stu uczestników, który brał udział także w tegorocznych badaniach. - Teraz trafić na Spitsbergen można bardzo prosto. Podróż samolotem przez Kopenhagę i Oslo trwa zaledwie dziewięć godzin. Natomiast przed dwudziestoma laty, najpierw samolotem lecieliśmy z Warszawy do Moskwy, a następnie - przez Murmańsk - do Longyerbyen. Później, radzieckim śmigłowcem, dotarliśmy do Barentsburga, rosyjskiej osady w tym regionie świata. Po kilkudniowej kwarantannie, rankiem 2 lipca znaleźliśmy się w naszym wymarzonym Calypsoben.

**P**ierwsze wrażenia lubelskich polarników nie napawały ich zbyt dużym optymizmem. Zobaczyli kilka małych domków - pozostałość po górniczej osadzie powstałej jeszcze na początku XX wieku, gdy znana na Spitsbergenie, przede wszystkim z nieudanych inwestycji, angielska spółka The Northern Exploration Company Ltd. uruchomiła tu kopalnię węgla. Istniała zaledwie kilkanaście miesięcy, gdyż niebawem okazało się, że pokłady węgla są bardzo znikome i całe przedsięwzięcie jest nieopłacalne.

- Badania, prowadzone ostatnio przez lubelskich naukowców, obejmują przede wszystkim warunki pogodowe i hydro-klimatyczne zachodniej części Spitsbergenu oraz zmiany zasięgu lodowców. Dotyczą one także zanieczyszczeń antropogenicznych w wybranych ekosystemach polarnych, warunków hydrologicznych i hydrochemicznych w zlewniach zlodowaconych i niezlodowaconych - powiedział mi mgr **Krzysztof Siwek**, będący po raz siódmy w Calypsoben.

Ekipa lubelskich polarników w tym roku liczyła czterech naukowców. Obok dwóch wcześniej wspomnianych - dr. A. Gluzy i mgr. K. Siwka (obaj z Zakładu Meteorologii i Klimatologii) - znaleźli się jeszcze **prof. Józef Superson** i **dr Piotr Zagórski** (obaj z Zakładu Geomorfologii).

## Goście mile widziani

Lubelska baza na Spitzbergenie, która od dłuższego czasu traktowana jest jako norweski skansen, daje - zwyczajem polarników - schronienie i przygodnym, i zapraszającym gościom. Nigdy nie jest ona zamykana na „trzy spusty”. Nawet

zimną wystarczy „tylko przekręcić klucz” w drzwiach i wejść do pomieszczeń, w których zawsze znajdzie się coś do jedzenia.

**O**wizytach gości świadczą wpisy do specjalnej książki. Jeden z nich, noszący datę 20 sierpnia 2002 roku, jest wyjątkowo miły. „Mówią, że Cygan dla towarzystwa dałby się powiesić. Ja choć nie Cygan, jak Cygan włóczę się od prawie pół wieku po najdalszych i najbardziej „zakazanych” i zimnych peryferiach tego świata. I cenię sobie nade wszystko dobrą „kompanię” sympatycznych, inteligentnych ludzi, z którymi co to i popracować razem, a i pośmiać się można... czas płynie, lata lecą, Ziemia kręci się dla mnie coraz prędej... Nie wiem czy jeszcze tu kiedyś powrócę, ale na pewno zachowam ten pobyt we wdzięcznej pamięci”. Autorem tego wpisu jest **prof. Krzysztof Birkenmajer**, jeden z najsłynniejszych polskich polarników.

Polacy wzniesli też stacje w Kaffiøyrze (UMK Toruń) i Warenhusie (Uniwersytet Wrocławski). Dwie pozostałe - w Hytevice (AGH Kraków) i Petunii (UAM Poznań) - znajdują się w budynkach administrowanych przez Norwegów. Polacy zajmują trzecie miejsce - pod względem liczby wszystkich stacji polarnych - istniejących na archipelagu Svalbard. Wyprzedza nas tylko Norwegia i Rosja.

- Roczny pobyt w Hornsundzie był dla mnie wielkim wyzwaniem, mimo że była to dla mnie druga wyprawa na Spitsbergen - mówił **Andrzej Grotha** z Gdańska, kierownik XXVIII wyprawy PAN. - Po raz pierwszy byłem bowiem odpowiedzialny za całość prac tu prowadzonych. Ja osobiście robiłem badania związane z jonosferą. Wyniki naszych badań na bieżąco wysyłane były do wszystkich zainteresowanych placówek krajowych i zagranicznych.



Jacht „Eltanin”, należący do Jerzego Różańskiego z Gdyni, od ośmiu lat zapewnia komunikację na Spitsbergenie w sezonie letnim. Na zdjęciu: grupa kajakarzy francuskich.

**Z**sześciu polskich baz istniejących na Spitsbergenie, najbardziej popularna jest całoroczna stacja Polskiej Akademii Nauk, ta w Hornsundzie. Wybudowana została w 1957 roku z okazji III Międzynarodowego Roku Geofizycznego. Podczas tegorocznego lata pracowało tu ponad trzydziestu naukowców prowadzących badania z zakresu fizyki ziemi i fizyki atmosfery.

Byłem już na sześciu kontynentach. Do pełni szczęścia pozostała mi jeszcze tylko Antarktyda. Wszystko wskazuje, że marzenie to spełni się już za kilka tygodni. Gdy tak się stanie, wówczas prawdopodobnie będę pierwszym mieszkańcem Lubelszczyzny, którego stopy dotkną wszystkich kontynentów.

Tekst i zdjęcia:

**KAZIMIERZ KASPRZAK**



## OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA NAUKOWA

# PEDAGOG SPECJALNY W PROCESIE EDUKACJI I REHABILITACJI

**W** dniach 19 – 20 października odbyła się Ogólnopolska Konferencja Naukowa na temat „Pedagog specjalny w procesie edukacji i rehabilitacji – terażniejszość i przyszłość” zorganizowana przez Zakład Psychopedagogiki Specjalnej Wydziału Pedagogiki i psychologii UMCS, pod naukowym przewodnictwem prof. dr hab. Zofii Palak. Celem konferencji było wywołanie naukowej debaty na temat kompetencji, kondycji i roli pedagoga specjalnego w obecnym i przyszłym procesie edukacji oraz rehabilitacji osób z niepełnosprawnością.

W konferencji udział wzięło 80 przedstawicieli wielu ośrodków akademickich m.in. Uniwersytetu Łódzkiego, Uniwersytetu Jagiellońskiego, Akademii Pedagogicznej w Krakowie, Akademii Pedagogiki Specjalnej w Warszawie, Uniwersytetu Warmińsko – Mazurskiego w Olsztynie, Uniwersytetu Szczecińskiego, Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Akademii Świętokrzyskiej w Kielcach, Uniwersytetu Zielonogórskiego, Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie, Wyższej Szkoły Humanistyczno – Przyrodniczej w Sandomierzu oraz Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Uroczystego otwarcia konferencji dokonał prorektor UMCS, **prof. dr hab. Tadeusz Borowiecki**.

W trakcie obrad plenarnych, które odbyły się w hotelu Victoria w Lublinie, przedstawiono szereg referatów, a także doniesień omawiających problematykę pedeutologii i deontologii w pracy pedagoga specjalnego, a także problemy dotyczące wartości, warto-

ściowania i przyjmowanych postaw pedagogicznych.

W sesji plenarnej (19 października) referaty wygłosili: prof. dr hab. Zdzisław Bartkowiak (UMCS) „Sumienie i credo pedagoga resocjalizacyjnego”; prof. dr hab. Janusz Kirenko (UMCS) „Czy zmierzch pedagoga specjalnego?”; prof. dr hab. Jadwiga Kuczyńska – Kwapisz, mgr Kornelia Czerwińska (APS Warszawa) „Model przygotowania nauczycieli języków obcych do pracy z osobami niewidomymi i słabo widzącymi w projekcie Per linguas mundi ad laborem”; dr Tadeusz Majewski (APS Warszawa) „Normalizacja życia młodzieży niepełnosprawnej – wyzwaniem dla pedagoga specjalnego”; prof. dr hab. Józef Sowa (AP Kraków) „Aksjologiczny kontekst procesu rehabilitacji”; prof. dr hab. Andrzej Węgliński (UMCS) „Etos i misja zawodowa sędziów kuratorów rodzinnych w zderzeniu z odczuciami podopiecznych”; prof. zw. dr hab. Janina Wyczęsany (AP Kraków) „Pedagog specjalny jako terapeuta – w ujęciu klasyków i współczesnym”; prof. dr hab. Marzenna Zaorska (UWM Olsztyn) „Specyfika działań pedagoga specjalnego w pracy z dziećmi z niepełnosprawnością złożoną”.

**W** sesji plenarnej drugiego dnia obrad (20 października), jako prelegenci, udział wzięli: prof. zw. dr hab. Maria Chodkowska (UMCS) „Współpraca pedagoga specjalnego z rodzicami niepełnosprawnego dziecka w placówkach edukacyjnych”; dr hab. Iwona Chrzanowska (UŁ) „Zagrożenie wypaleniem się sił u pedagoga specjalnego a ocenianie osiągnięć

uczniów upośledzonych umysłowo w stopniu lekkim”; dr Joanna Konarska (AP Kraków) „Wolontariat – niewykorzystywany potencjał w rehabilitacji”; prof. dr hab. Aniela Korzon (DSWE Wrocław) „Kompetencje nauczyciela w świetle potrzeb ucznia o specjalnych potrzebach edukacyjnych w szkole masowej”; prof. dr hab. Kazimiera Krakowiak (KUL) „Przyczyny niepełnego wykorzystania fonogestów w rehabilitacji dzieci z uszkodzeniami słuchu w Polsce”; ks. dr hab. Janusz Mastalski (PAT Kraków) „Rodzina z dzieckiem upośledzonym jako rodzina niezrozumiana”; prof. zw. dr hab. Jan Pańczyk (UMCS) „Nominalne zawody (stanowiska pracy) dla absolwentów kierunku pedagogika specjalna”; prof. dr hab. Małgorzata Sekułowicz (DSWE Wrocław) „Wypalenie zawodowe nauczycieli – pedagogów specjalnych a ich zawodowe kompetencje potrzebne w procesie edukacji i rehabilitacji”; prof. dr hab. Józef Stachyra (UMCS) „Osobowościowe predyspozycje nauczyciela szkoły specjalnej”; prof. dr hab. Zofia Palak (UMCS) „Kondycja pedagoga specjalnego w kontekście zespołu wypalenia zawodowego”.

**Obrady w sekcjach odbywały się w budynku Instytutu Pedagogiki UMCS, a ich problematyka obejmowała następujące zagadnienia:**

- Problematyka kształcenia akademickiego pedagogów specjalnych;
- Kompetencje pedagoga specjalnego w aktualnym ustroju edukacyjnym;
- Możliwości i uwarunkowania pracy nauczycieli w szkole specjalnej;
- Deontologiczne dylematy pedagogiki specjalnej;
- Możliwości i uwarunkowania pracy pedagoga specjalnego w szkole ogólnodostępnej;
- Pedagogika specjalna w działaniu praktycznym.

Poza referatami, godne odnotowania były imprezy towarzyszące - m.in. wystawa prac rękodzielniczych i plastycznych osób niepełnosprawnych oraz prezentacja publikacji z zakresu pedagogiki specjalnej. Organizatorzy konferencji przewidują opublikowanie wygłoszonych referatów.

**A. BUJNOWSKA  
A. PAWLAK**



# Ostry przypadek szaleństwa wśród historyków warszawskich

**L**iteraturoznawcy mają się dobrze: coraz to pojawi się jakiś wybitne dzieło, genialny poeta, nowe pokolenie literackie. Filozofowie też mają się dobrze: nie brak ciekawych, a nawet ekstrawaganckich teorii i konceptów (przed paru laty o Rene Girardzie, twórcy teorii „kozła ofiarnego” przeczytałem, że jest to „nowy Einstein nauk humanistycznych”).

Fatalnie mają się historycy. Możliwość odkrywania nowych faktów z dawnej przeszłości jest minimalna - całe szczęście, że archiwa polskie są pootwierane na oścież; olbrzymi to krok w stronę cywilizacji, w przeciwieństwie do takich zacofanych cywilizacyjnie państw jak Anglia, czy Watykan, gdzie klucze do archiwów są pilnie strzeżone (jednak w czymś jesteśmy „dobrzy”). Pewne możliwości rozgłosu posiadają jeszcze archeolodzy, gdy - zakłócając spokój zmarłym - włamują się do cudzego grobu i odkrywają, że wcale nie leży tam dawny Celt, jak mniemali, ale zgoła jakiś Wandal albo Hun (skąd taki mógł się u nas zaplątać?), czasem jakiś archeolog podrobi też czaszkę „człowieka pierwotnego” i coś się dzieje.

Zwyczajnym historykom żyje się kiepsko: trudno o nowe fakty, trzeba by zdobywać się na konstrukcje historiozoficzne (co dziś nie jest modne), albo też kombinować „co by było, gdyby...”

## Wizje prof. P. Wieczorkiewicza z Uniwersytetu Warszawskiego

W roku 2004 Paweł Wieczorkiewicz, Marek Urbański, Arkadiusz Ekiert - gwiazdy średniego pokolenia historyków warszawskich - opublikowali ciekawą i zabawną książeczkę „Dylematy historii. Nos Kleopatry, czyli co by było, gdyby...”. Na stronach 236-237 znajdujemy tam zgoła przepiękne obrazy w rozdziale: *Rydz-Śmigły na Placu Czerwonym w Moskwie w 1940 roku. Co by było, gdyby Polska przyjęła żądania niemieckie? Oto: „W połowie maja 1940 roku sojusznicze armie - Wehrmacht i Wojsko Polskie - podjęłyby ofensywę na Leningrad, Moskwę i Kijów. Na centralnym odcinku działałaby Polska Grupa Armii (Polonische Heeren Gruppe) pod osobistym dowództwem generała Bortnowskiego, wsparta przez mieszaną niemiecko-polską grupę pancerną Heinza Guderiana. Wojna na Wschodzie skończyłaby się 15 sierpnia wraz ze zdobyciem Moskwy: do sowieckiej stolicy jako pierwszy wkroczyłby 1 zmotoryzowany pułk szwoleżerów im. Józefa Piłsudskiego. A oto możliwa migawka z kroniki filmowej PAT-u: po wielkiej defiladzie na Placu Czerwonym Adolf Hitler zawieszona szyi nominowanego właśnie do stopnia marszałka Polski generała Brotnowskiego („zdobywca” Zaolzia - przyp. E. T.) Krzyż Rycerski z Liśćmi Dębowymi, Mieczami i Brylantami, Rydz-Śmigły zaś dekoruje dowodzącego Frontem Wschodnim feldmarszałka Greda von Rundstedta Krzyżem Wielkim Orderu*

*Virtuti Militari*. Temu wzruszającemu obrazkowi brak pewnego lirycznego dodatku: widzi to wszystko polski „stary wiarus” - dziadek prof. P. Wieczorkiewicza, dawny powstaniec styczniowy (prawie stuletni krzepki starzec, z brodą po pas), podchodzi do obecnych na tej uroczystości Himmlera, Goebelsa i Goeringa i, płacząc ze szczęścia, ściska się z nimi, czyli robi tzw. „niedźwiedzia”.

Dalej autor tych wizji wywodzi: „wizja niemiecko-polskiego „nowego porządku” europejskiego może wydawać się odrażająca, ale pamiętajmy, że wówczas nie doszłoby zapewne w ogóle do Holocaustu, a już z pewnością ocaleliby Żydzi Polscy; przypomnijmy, że do 1943-1944 roku żadna tragedia nie spotkała ludności żydowskiej we Włoszech, na Węgrzech, czy w Bułgarii... A w 1956 roku, w trzy lata po śmierci Adolfa Hitlera, przy aplauzie zaproszonych z całej Europy delegacji państwowych i partyjnych, nowy kanclerz 1000-letniej Rzeszy Baldur von Schirach, w oględnych słowach potępiłby niektóre „błędy i wypaczenia” w polityce poprzedniego Führera. W telewizji pokazano by, że jego przemówienie szczególnie gorąco oklaskiwała delegacja Reichsgau Schlesien (województwa śląskiego). Dziś takie terytorium nazywamy euroregionem, na czele z nadprezydentem generałem brygady Jerzym Ziętkiem”. Pewnie, spróbowałby Ziętek nie klaskać!!!

**Ta** żartobliwa wersja przebiegu II wojny światowej oraz porządków w powstałym imperium „od Renu



do Władystoku”, mogłaby uchodzić za ciekawy przypadek „terminu wyobraźni”, gdyby nie pewna „wesolkowatość” tu obecna, a „wesolkowatość” prof. A. Kępiński traktował jako cechę bardzo podejrzaną u swoich pacjentów.

I rzeczywiście, początkowe żarty już po paru latach wypowiedane są najzupełniej serio w wywiadzie prof. P. Wieczorkiewicza dla pisma *Czas!* (nr 36-09.IX.2006) pt. *Sojusz z Hitlerem był lepszy*. Teraz warszawski historyk podpira się testamentem politycznym marszałka Piłsudskiego z jego dwoma aksjomatami: wojna jest nieuchronna, ale Polska powinna do niej włączyć się na końcu, a nie na początku, dbając, aby nigdy działania wojenne nie toczyły się na jej terytorium. Sojusz z Hitlerem byłby nadzwyczaj wprost owocny: „Mielibyśmy zjednoczoną Europę w 1943 czy 44 roku. W tej zjednoczonej Europie rola Polski byłaby nieporównywalna, dużo bardziej wybitna”. Może społeczeństwo polskie miałooby jakieś obiekcje, ale „Społeczeństwo Węgier czy Rumunii wcale nie było proniemieckie, a jednak musiało przyjąć decyzję swoich rządów. W Polsce też wystarczyłoby parę miesięcy obróbki medialnej i przypomnienie, kto był historycznym wrogiem Polski”. Nie byłoby zbrodniczości systemu. Żydów by się przepędziło i nie byłoby Holocaustu. Niestety, Anglikom udało się wpędzić nasz kraj do wojny z Niemcami, a następnie Roosevelt (nastawiony antypolsko przez „finansjerę amerykańską”, wiadomo, jakiej nacji) - sprzedał kraj Stalinowi.

**Có**ż robić, skoro „mleko się wylało”, a szansa sojuszu z Hitlerem została zaprzepaszczona? Nie wykorzystaliśmy swoich pięciu minut! Teraz pewną nadzieję wiąże prof. P. Wieczorkiewicz z „pomysłem prowadzenia polityki historycznej przez polski rząd... Powinniśmy znowu zajmować pozycję Rejtana w Brukseli. W pewnych sytuacjach trzeba po prostu głośno wrzeszczeć. Zachowaliśmy złą, rozbiorową mentalność schylania karku i lizania butów, tylko tym razem nie w Moskwie, a w Brukseli czy w Waszyngtonie”.

Tak się rzeczy mają (warto zapoznać się z omawianym wywiadem): najpierw „co by było, gdyby...”, a potem:

„Pod sztandarami Führera - na Kowno!” I jeszcze dalej.

### Uгода z silniejszym - jako rozum polityczny?

„W 1851 roku Czejenowie, Arapahowie, Siuksowie, Wrony i inne plemiona spotkały się w Forcie Laramie z przedstawicielami Stanów Zjednoczonych i wyraziły zgodę na to, aby Amerykanie budowali drogi i posterunki wojskowe na terenach indiańskich. Obie strony potwierdziły przysięgą, że „będą utrzymywać wzajemne stosunki nacechowane dobrą wolą i przyjaźnią i zapewnią trwałą pokój”. Pod koniec pierwszego dziesięciolecia po podpisaniu traktatu biali wytyczyli szlak przez tereny Indian wzdłuż doliny Platte River. Najpierw były karawany wozów, następnie powstał łańcuch fortów, potem przyszły dyliżanse, łańcuch fortów zgęstniał, wreszcie pojawili się jeźdźcy pocztowi i mówiące druty telegrafu” - czytamy w książce o dziejach Indian w Północnej Ameryce. Choć Indian zatrudniano jako przewodników w armii amerykańskiej - stada ich bizonów wybito, aby nie niszczyły zasiewów pszenicy; samych Indian zamknięto w rezerwach i obdarowano kocami z zarazkami ospy, dżumy i tyfusu; przeprowadzono linie kolejowe i zbudowano przy nich wielkie miasta. Maluczko, a po „traktacie” i Indianach nie pozostał nawet ślad.

Gdy Cortez wkroczył do Meksyku, przyłączyły się doń plemiona indiańskie mające w Aztekach swojego „historycznego wroga”. Pomogły mu dotrzeć do stolicy kraju, gdzie najpierw zawarto „porozumienie” z Montezumą. Następnie, po uspokojeniu sytuacji, wyrżnięto elitę meksykańską, a ludność przetrzebiono, włączając w to niedawnych „pomagierów”. W Peru garstka Hiszpanów dotarła do króla Atahualpy, zawarła z nim porozumienie „pokoju”, zaczęła zagarnęła skarby Inków; króla i elitę wyrżnięto, a lud zamieniono w parjasów.

Myśl, że Hitler był kimś innym, niż Cortezem i Pizarrem, i że gigantyczne imperium „od Renu po Władystok”, sąsiadujące z małymi imperiami Mussoliniego i Franko, stałoby się dość

szybko rodzajem „Unii Europejskiej” z autonomią regionów - jest zabawna, ale nie powinna wprawiać nas w „wesolkowatość”, gdyż, jak pisze prof. A. Kępiński (itd).

**Czym** był faszyzm? Czy istotnie czymś groźniejszym niż komunizm? Czy idea „dyktatury proletariatu”, jako drogi do „społeczeństwa planetarnego” była gorsza niż wizja selekcji rasowej „nordyków” i „aryjczyków”, wyłonienie jasnowłosych i błękitnookich „nadludzi”, którym wszyscy „różnokolorowi” w zakresie barwy skóry, włosów, oczu mieli być poddani, wyrzuceni na marginesy cywilizacji, jeśli nie wytępieni? Być może komunizm miał w sobie coś z bezwzględnej duszy „turańskiego”, tj. plemion stepowych centralnej Azji. Wspomnieć jednak trzeba, że plemiona te nie znały niewolnictwa ani „kast” społecznych.

Faszyzm był jedną z trzech metod „naśladowania Ameryki” przez Europejczyków XX wieku. Anglicy i Francuzi entuzjazmowali się barwnością amerykańskiej demokracji politycznej, Rosjanie - amerykańskim tempem uprzemysłowienia kraju, Włosi i Niemcy - amerykańskim podbojem „dzikiego zachodu” i stworzeniem (na kościach Indian) farmerskiego rolnictwa, dającego dostatek żywności dla kolonistów z Europy. Dla Niemców, Rosja miała być Dzikim Zachodem, a Słowianie - Indianami. Młody Hitler zaczytywał się w powieściach Karola May'a. Część faszystów świadomie sięgała też do europejskich wzorców militarystycznych: do Sparty - młody członek Hitlerjugend musiał wychować psa, a następnie, przyzwyczajony już do niego, zabić go - była to kontynuacja spartańskiego obyczaju pasowania na mężczyznę po zabiciu przypadkowego heloty - lub do Rzymu z jego krwawymi rozprawami z niewolnikami. Wreszcie sięgano też do praktyki kast hinduskich, gdzie najniżsi „pariasi” - niedotykalni otoczeni byli zakazami, pogardą, szykanami.

**Czy** rzeczywiście realne było odtworzenie w XX w. takich zdziczałych form traktowania ludzi przez ludzi i narodów przez narody?



**T**rzeba zauważyć, że faszyzm włoski i hiszpański były w znacznej mierze sentymentalnym wspomnieniem dawnych światowych imperiów Rzymian i Hiszpanów. Niemcy swoją przygodę z imperium mieli dopiero przed sobą - nie byli to bynajmniej nacjonaści! To, że ktoś był Niemcem i nawet członkiem NSDAP nie dawało mu jeszcze szans na wejście do prawdziwej elity: tam mieli dostać się tylko wysocy mężczyźni i kobiety (ponad 176 cm wzrostu), jasnowłosi i niebieskoocy. Darwinowską teorię walki o byt i wyłanianie się lepszych ras w konflikcie z gorszymi, Niemcy pojęli literalnie. Nordyków i aryjczyków grupowano np. w oddziałach SS, które były oszczędzane w boju; wykrywając się miały dywizje niemieckie złożone z gorszego genetycznie materiału ludzkiego Niemców. To naprawdę było robione z żelazną konsekwencją, nie tak jak w słowiańskim imperium Stalina, gdzie po śmierci wodza wszystko zaczęło się rozlać i więdnąć. Niemcy już w dobie luterizmu pokazywali z jakim zacięciem i talentem potrafią realizować nowe idee kulturowe.

**Czy** po śmierci Führera napiętnowano by „błędy i wypaczenia” i ogłoszono „liberalizację” systemu? Owszem - zasugerowano by, że nareszcie nadeszła pora na Wodza prawdziwie nordyckiego, bez czarnej grzywki i czarnego wąsika - prawdziwego Übermenscha. Śmierć Hitlera byłaby porównywalna do śmierci Lenina - dopiero po niej pojawiłby się prawdziwy władca - germański Stalin. Większość Polaków, w pasiakach, machałaby łopatami przy budowie monumentalnych kanałów, kopalń, hut i autostrad łączących Berlin z wybrzeżem Pacyfiku. Niektórzy jednak, blondyni i jasnoocy - jako depozytorzy „rozproszonej” krwi germańskiej - byłiby na pewno wcieleni do nowej kasty panów. Warto spojrzeć w lustro i ocenić, czy miałoby się na to szansę.

Czy „świat” byłby takim obrotem spraw zbulwersowany i oburzony? Nawet nie miałby na to czasu, gdyby jeszcze przed okrutną zimą 1941 roku Rosja padła. Ponadto, kogo miałby oburzyć niemiecki rasizm? W chwili wybuchu II wojny światowej wszyst-

kie ważniejsze państwa Europy miały liczne kolonie z setkami milionów pół-niewolników. To, że państwa te nie chciały „podzielić się” z Niemcami terenem kolonii, był zresztą jedną z subiektywnych przyczyn „niemieckiego kompleksu”, zbyt małej „przestrzeni życiowej”. Czarni mieszkańcy USA nie mieli żadnych praw politycznych, w większości stanów obowiązywała segregacja rasowa. W Indiach angielscy „biali sahibowie” byli rodzajem „super-kasty”, nad tradycyjnymi piętami tego podbitego społeczeństwa. Niemcy starali się tylko, w zakresie rozległości terytorium i typu przemocy, „doścignąć i prześcignąć” swoich sąsiadów (jak to potem mówił o strategii Rosji N. Chuszczow). Nikt by palcem nie ruszył gdyby, mający fatalną opinię w Europie Słowianie - stali się klasą podbitą w germańskim Imperium.

Józef Mackiewicz nie mógł nadzieić się Niemcom, że w kulminacyjnym punkcie swoich wojen raz jeszcze nie posłużyli się politycznym kłamstwem. Gdyby obiecali, zamiast bestialskiej dzikości, odtworzyć rząd carski, istnienie cerkwi prawosławnej i likwidację kolchozów, nie wiadomo jak twardy byłby opór Armii Czerwonej... Czy Niemcy musiałyby wówczas „zadzierać z USA”? Czy gdyby zwycięskie dywizje ze Wschodu powróciły do Vaterlandu - możliwy byłby D-Day, lądowanie brytyjskich oddziałów w Normandii? Czy nie odbyłby się raczej zwycięski desant Wehrmachtu w Anglii? Na szczęście doznali „zawrotu głowy od sukcesów”, a Generał Mróz (40 stopni poniżej zera) ostudził rozgrzane głowy - to uratowało świat.

### O granicach fantazjowania historycznego

**C**ały XIX wiek, od Lelewela i Staszica, trwał u nas w sporach o rację „szkół historycznych”: krakowskiej i warszawskiej. Ta pierwsza uważała, że sami sobie jesteśmy winni rozbiorów - zaniedbaliśmy cywilizacyjny rozwój kraju i kara była zasłużona. „Szkoła Warszawska” zaś w tym „narodowym sądzie” szła w zaparte: żadnej winy, błędów, pomyłek, zaniedbań. Angielski naród na ziemi mlekiem i miodem płynącej napadły

rzejmieszki z Północy, Wschodu, Zachodu i Południa, dom splądrowali i osiedlili się tu jako „lokatorzy z kwaterunku”. My biedni, nieszczęśliwi, ofiary losu...

**N**owa warszawska szkoła historyczna kontynuuje w pełni tradycje dawnej szkoły warszawskiej (i wcześniejszej, „wileńskiej”, bo zaczęło się od Lelewela) - my, ofiary losu... Ale z małym, „krakowskim” uzupełnieniem, gdy chodzi o prof. P. Wieczorkiewicza: winni jesteśmy - owszem - ale tego, że nie poszliśmy na Ruś Czerwoną wśród brunatnych dywizji Adolfa Hitlera. A było tak blisko; zdaniem prof. P. Wieczorkiewicza było nawet paru ludzi w Polsce zdolnych do tego, aby „wieczysty pokój i układ o wzajemnej pomocy i przyjaźni” podpisać. Takimi Quislingami mogli być np. Beck i jego doradcy: W. Grzybowski i T. Kobylański, Mościcki, Sławoj-Składkowski, Śmigły-Rydz. Aż dziw, że tych paru facetów tak kiepsko rozegrało historycznego pokera i wpakowało nas w taką kabałę. Ale odegramy się w Brukseli, „zajmując pozycję Rejtana” i „głośno wrzeszcząc”. Tak dosłownie twierdzi profesor Uniwersytetu Warszawskiego, nie na jakichś tam „taśmach prawdy” - ale w piśmie „Czas!” z bieżącego roku. Czy nauczyciele historii nie powinni wykorzystać tych tekstów, aby nareszcie nasza młodzież wiedziała jak się postępuje w dziejach dla dobra własnego narodu?

Trzeba powiedzieć, że Polska ostatnich paru dziesięcioleci nie ma szczęścia do „historycznych rewizorów”. Trzeba by osobno omawiać teorie takich uczonych historyków i popularnych publicystów historycznych jak prof. J. Łojek, dr W. Łysiak, prof. A. Nowak z Częstochowy (często słyszany w Radio Maryja), czy właśnie prof. P. Wieczorkiewicz.

Jak to dobrze, że w innych dyscyplinach nauk humanistycznych jest „normalnie” i „do przodu”. Tylko z regionu zdyscyplinowanego myślenia historycznego wyrwało się paru jegomościów i biegają w koszulkach z napisem „uczeni historycy”. A co do dolnych części bielizny...

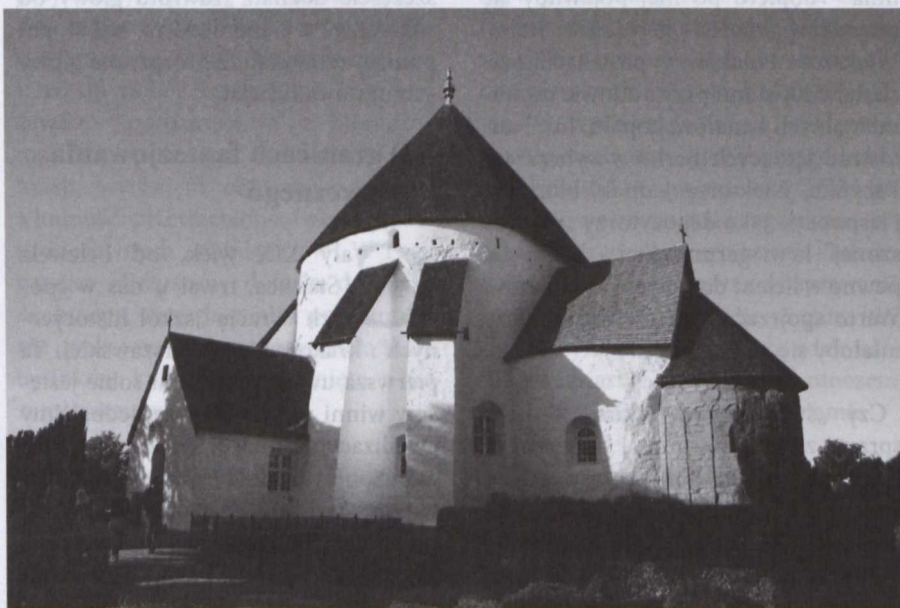
E.T.



# Network Danmark-Poland

**Na** pięknej wyspie Bornholm, prawdziwym Eldorado europejskiej archeologii, podsumowano trzyletni projekt poświęcony problematyce kontaktów Europy Środkowej ze Skandynawią od piątego stulecia przed Chr. do końca wieku dziesiątego. Ze strony duńskiej kierowała nim **prof. dr Ulla Lund Hansen** z Uniwersytetu w Kopenhadze, a ze strony polskiej – **dr Anna Bitner-Wróblewska** z Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie. Ideą przedsięwzięcia, finansowanego w całości przez Duńczyków, było wprowadzenie na archeologiczny rynek naukowy młodych, dobrze zapowiadających się i posiadających dorobek doktorantów, którzy prezentowaliby tematy swoich opracowań doktorskich w konfrontacji z utytułowanymi, starszymi kolegami.

Stronę duńską, oprócz Uniwersytetu w Kopenhadze, reprezentowali specjaliści z Muzeum Narodowego oraz muzeów specjalizujących się w archeologii i Stowarzyszenie Amatorów Archeologii z Bornholmu, uchodzące za najbardziej profesjonalne w wykrywaniu zabytków archeologicznych w Europie. Stronę polską reprezentowały Instytuty Archeologii z Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Warszawskiego i UMCS (**prof. A. Kokowski** i **mgr M. Gładysz-Juścińska**), a także Państwowe Muzeum Archeologiczne, Generalny Konserwator Zabytków oraz młodzież z Instytutu Archeologii i Etnologii PAN. W spotkaniach uczestniczyli też specjaliści ze Szlezwiku-Holsztyna, z **prof. C. von Carnap-Bornheimem** na czele.





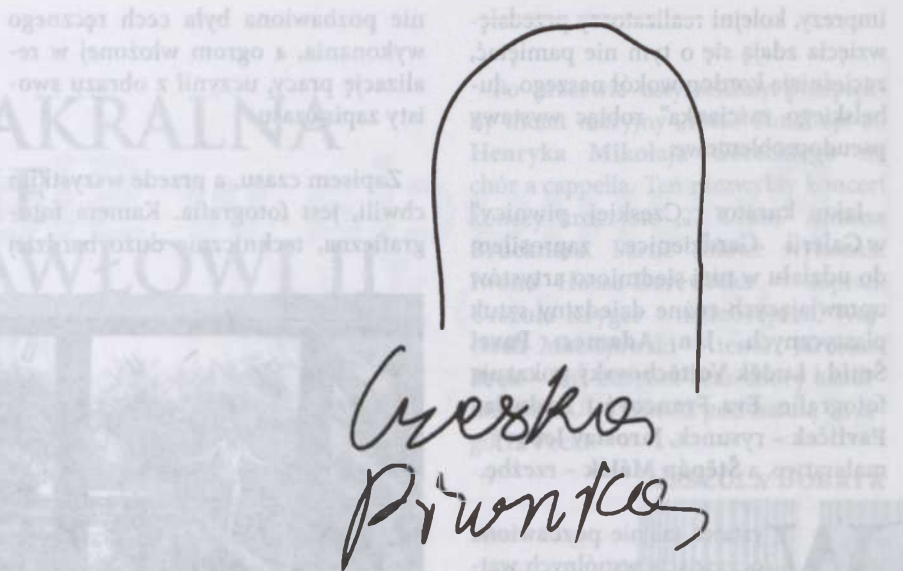
Zrealizowano w sumie trzy spotkania roboczo-konferencyjne – dwa na Bornholmie i jedno w Gierłozie na Mazurach. Dyskutowano nad prawie pięćdziesięcioma referatami i odwiedziono wspólnie kilkadziesiąt stanowisk archeologicznych. Ten dorobek złoży się na trzutomowe wydawnictwo. Tom pierwszy będzie dokumentem udziału „doświadczonych” archeologów (w założeniu ma to być podręcznik środkowo- i północnoeuropejskiej archeologii); dwa kolejne będą zawierały referaty szczegółowe.

W podsumowaniu konferencji podkreślono nie tylko wysoki jej poziom



naukowy, ale uznano również niezwykle miejsce, jakie zajmuje w badaniach tej problematyki archeologia lubelska, która dostarcza wręcz uniwersalnego klucza dla rozumienia wielu z podejmowanych problemów. Ale najważniejsze są przecież zadziergnięte dzięki projektowi kontakty, które będą owocowały wymianą informacji naukowej, wspólnymi opracowaniami i badaniami wykopaliskowymi. Wymieniono doświadczenia, które zaowocują nowymi metodami prowadzenia wykopalisk i opracowywania ich rezultatów. Ważne jest, że archeologia spod znaku UMCS ma w tych procesach swoje trwałe miejsce.

**ANDRZEJ KOKOWSKI**



**29** września w Galerii Gardzienice przy ul. Grodzkiej 5a, została otwarta wystawa „Czeska piwnica”. Początkowo był to roboczy tytuł przygotowywanej imprezy, ale skoro gośćmi są Czesi, a galeria mieści się na kilku piwnicznych kondygnacjach - tak pozostało. Polskie brzmienie nazwy wystawy mieszkańcy kraju nad Wełtawą odczytują jako „czeską piwiarnię”, my, z kolei, Czechy kojarzymy przede wszystkim z piwem, więc zgodnie z tym, co rozumiemy jako „czeskie poczucie humoru”, wszystko ma prawidłowy związek.

Stereotypy nie mówią jednak całej prawdy. Na przykład tej, że Czesi słyną nie tylko z piwa, ale również z orygi-

nalnej sztuki. Potwierdzają to najważniejsze światowe prezentacje, a przede wszystkim ubiegłoroczne, drugie, a zarazem podwójne, Biennale Sztuki Współczesnej w Pradze.

Nie dziwi więc fakt pojawienia się czeskich artystów w warszawskiej Zachęcie, Zamku Ujazdowskim, galeriach wielu miast Polski, na czele z głośną wrocławską ekspozycją, obecnie goszczącą w Galerii Bielskiej BWA („Shadows of humor-przykra sprawa-czeska wystawa”). Idea otwarcia granic, budowania mostów, poznania i zrozumienia sztuki sąsiadów towarzyszyła powołaniu przed laty w Lublinie Wschodniego Salonu Sztuki, ale, poza pomysłodawcami tej cyklicznej



Jan Adamec, „Kuks”, fotografia, 2002, 30x40 cm (źr. katalog)



imprezy, kolejni realizatorzy przedsięwzięcia zdają się o tym nie pamiętać, zacieśniają kordon wokół naszego „lubelskiego zaścianka”, robiąc wystawy pseudoproblemowe.

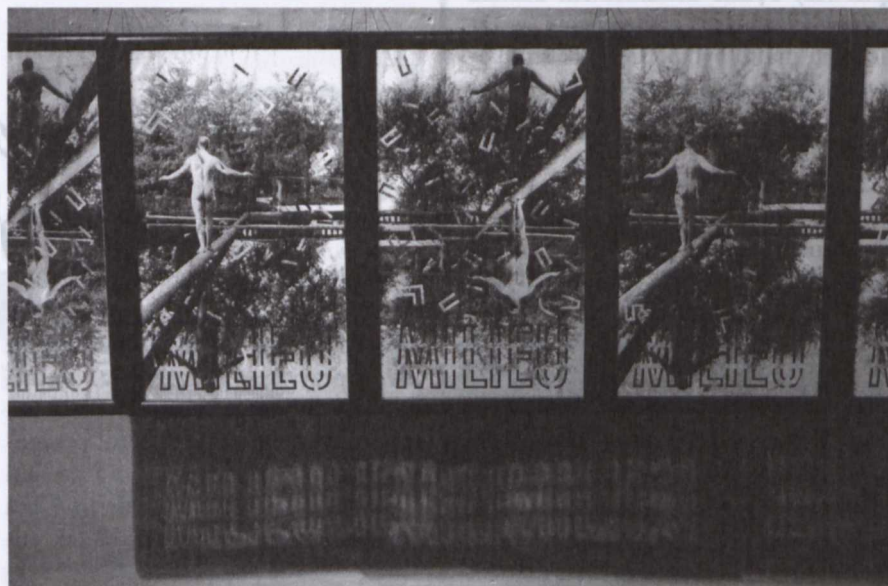
Jako kurator „Czeskiej piwnicy” w Galerii Gardzienice, zaprosiłem do udziału w niej siedmioro artystów uprawiających różne dziedziny sztuk plastycznych. Jan Adamec, Pavel Šmíd i Luděk Vojtěchovský pokazują fotografie, Eva Francová i Radoslav Pavlíček – rysunek, Jaroslav Jebavý – malarstwo, a Štěpán Málek – rzeźbę.

Wystawa ta, nie pozbawiona oczywiście wspólnych wątków ze znanymi czeskimi prezentacjami, ma za zadanie ukazanie takich, które tam były marginalne lub nawet pominięte. W ostatnim czasie cieszy się powodzeniem (a może tylko jest specjalnie promowana?) sztuka wchodząca w relacje ze światem pozaartystycznym, podejmująca wątki społeczne, czy też odnosząca się do sfery osobistych, intymnych przeżyć. Zupełnie niepopularna jest ta, gdzie wizualny przekaz sam w sobie jest wartością, a jego treść jest uniwersalna i trwała – ponadczasowa. Podążanie twórców tym tropem nie musi skazywać ich sztuki na wtórność, ale, mierząc się z tradycją, w tym wypadku specyficznie czeską, jest pewnego rodzaju sprawdzianem ich klasy. Sprawdzianem, który często dyskwalifikuje popularnych artystów. Przygotowując scenariusz tej wystawy nie skorzystałem z wysiłku promocyjnego innych kuratorów czy instytucji. To byłoby może bezpieczne, ale zbyt łatwe. Dużo bardziej wdzięcznym jest odkrywanie i dodawanie do tego, co znamy, czegoś nowego.

Jaroslav Jebavý ze swoim oryginalnym malarstwem i rysunkiem był moim pierwszym „odkryciem”. Poznałem go na plenerze w Bułgarii, gdzie, realizując cykl „Witosza”, wiązką pędzli maczanych w farbie codziennie zakreślał na płótnie tysiące kręgów, posługując się przesuwającym nad powierzchnią obrazu szablonem. Powstawała w ten sposób specyficzna struktura, przestrzenny raster. Metoda, choć z założenia stechnicyzowana,

nie pozbawiona była cech ręcznego wykonania, a ogrom włożonej w realizację pracy, uczynił z obrazu swoisty zapis czasu.

Zapisem czasu, a przede wszystkim chwili, jest fotografia. Kamera fotograficzna, technicznie dużo bardziej



Radoslav Pavlíček, „Milieu-milieu”, 2002, rysunek

precyzyjna od tekturowego szablonu Jaroslava, nie stanowi problemu, by praca artysty fotografika w pełni była odbiciem jego osobowości. Pavel Šmíd, niemal każdy moment swojego życia przepuszczając przez obiektyw aparatu fotograficznego, zdaje się poszukiwać takiej chwili i sytuacji, gdzie wszystko jest zaskoczeniem, nie powinno się w zasadzie wydarzyć, a skoro już się zdarza, to tylko raz.

Sztuka Jana Adamca to fotograficzna refleksja o człowieku. Uprawiany portret to wniknięcie w głębi ludzkiej duszy, ale też wnikliwa obserwacja relacji człowieka ze światem zewnętrznym.

Fotografia Ludka Vojtechovskiego, koncentrująca się na wartościach czysto plastycznych, upodobnia jego pracę do twórczości graficznej. Tyle że tutaj obraz do złudzenia kojarzący się z mezzotintą, wykonany jest z zastosowaniem perfekcyjnego warsztatu fotograficznego. Zawarte w fotografiach-grafikach cytaty z natury wzbogacają strukturę obrazu i inspirują do atrakcyjnych wizualnie rozwiązań fakturalnych i przestrzennych.

Radoslav Pavlíček na lubelską wystawę wykonał serię „powycinanych” rysunków pt. „Milieu, milieu”, w których usunięte fragmenty są użyte zarazem do budowania kompozycji w innym miejscu, a przepuszczone przez otwory światło dopełnia rysunek obrazem rzuconym na ścianę.

Wystawa ta, nie pozbawiona oczywiście wspólnych wątków ze znanymi czeskimi prezentacjami, ma za zadanie ukazanie takich, które tam były marginalne lub nawet pominięte.

W ostatnim czasie cieszy się powodzeniem (a może tylko jest specjalnie promowana?) sztuka wchodząca w relacje ze światem pozaartystycznym, podejmująca wątki społeczne, czy też odnosząca się do sfery osobistych, intymnych przeżyć.

Zupełnie niepopularna jest ta, gdzie wizualny przekaz sam w sobie jest wartością, a jego treść jest uniwersalna i trwała – ponadczasowa.

Podążanie twórców tym tropem nie musi skazywać ich sztuki na wtórność, ale, mierząc się z tradycją, w tym wypadku specyficznie czeską, jest pewnego rodzaju sprawdzianem ich klasy.

Sprawdzianem, który często dyskwalifikuje popularnych artystów. Przygotowując scenariusz tej wystawy nie skorzystałem z wysiłku promocyjnego innych kuratorów czy instytucji.

To byłoby może bezpieczne, ale zbyt łatwe. Dużo bardziej wdzięcznym jest odkrywanie i dodawanie do tego, co znamy, czegoś nowego.

Jaroslav Jebavý ze swoim oryginalnym malarstwem i rysunkiem był moim pierwszym „odkryciem”.

Poznałem go na plenerze w Bułgarii, gdzie, realizując cykl „Witosza”, wiązką pędzli maczanych w farbie codziennie zakreślał na płótnie tysiące kręgów, posługując się przesuwającym nad powierzchnią obrazu szablonem.

Powstawała w ten sposób specyficzna struktura, przestrzenny raster. Metoda, choć z założenia stechnicyzowana,

nie pozbawiona była cech ręcznego wykonania, a ogrom włożonej w realizację pracy, uczynił z obrazu swoisty zapis czasu.

Zapisem czasu, a przede wszystkim chwili, jest fotografia. Kamera fotograficzna, technicznie dużo bardziej

precyzyjna od tekturowego szablonu Jaroslava, nie stanowi problemu, by praca artysty fotografika w pełni była odbiciem jego osobowości.

Pavel Šmíd, niemal każdy moment swojego życia przepuszczając przez obiektyw aparatu fotograficznego, zdaje się poszukiwać takiej chwili i sytuacji, gdzie wszystko jest zaskoczeniem, nie powinno się w zasadzie wydarzyć, a skoro już się zdarza, to tylko raz.

Sztuka Jana Adamca to fotograficzna refleksja o człowieku. Uprawiany portret to wniknięcie w głębi ludzkiej duszy, ale też wnikliwa obserwacja relacji człowieka ze światem zewnętrznym.

Fotografia Ludka Vojtechovskiego, koncentrująca się na wartościach czysto plastycznych, upodobnia jego pracę do twórczości graficznej.

Tyle że tutaj obraz do złudzenia kojarzący się z mezzotintą, wykonany jest z zastosowaniem perfekcyjnego warsztatu fotograficznego.

Zawarte w fotografiach-grafikach cytaty z natury wzbogacają strukturę obrazu i inspirują do atrakcyjnych wizualnie rozwiązań fakturalnych i przestrzennych.

Dwoje pozostałych artystów, Eva Francová i Štěpán Málek, są pracownikami naukowo-dydaktycznymi Katedry Kultury Plastycznej na Wydziale Pedagogiki Uniwersytetu w Hradec Kralove.

Ich udział w wystawie jest zarazem ważnym elementem rozwoju niedawno zainicjowanych kontaktów naszego Wydziału Artystycznego z uczelnią w Hradec Kralove. Obecna wystawa jest już piątą prezentacją Ewy Francovej w Lublinie. Dwukrotnie jej grafiki gościły na Triennale Sztuki na Majdanku (VI i VII). Wiosną tego roku wystawiała swoje rysunki na Wydziale Artystycznym UMCS oraz w Galerii 31. Gardzienice zaprezentowały nowy zestaw prac artystki w upodobanej przez nią technice – rysunek tuszem na pergaminie.

Stepan Malek - rzeźbiarz, nauczyciel, kierownik galerii AMB w Hradec Kralove, znany jest również w świecie muzycznym jako lider punkowego zespołu NVU. Na wystawie zaprezentował serię barwnych reliefów, w których kontrast stosowanych form zdaje się być wizualizacją jego muzyki.

KRZYSZTOF BARTNIK



# MUZYKA SAKRALNA W HOŁDZIE JANOWI PAWŁOWI II

**15** października, w Dniu Papieskim, w Filharmonii Lubelskiej pod honorowym patronatem **abp. Józefa Życińskiego**, odbył się koncert muzyki sakralnej. W programie koncertu zawarto cztery dzieła wpisujące się w podniosłą i pełną zadumy atmosferę tego Dnia.

„*Adagio na smyczki*”, nawiązujące do stylu późnego romantyzmu, najbardziej znane i lubiane dzieło amerykańskiego kompozytora **Samuela Barbera**, zostało wykonane przez Filharmoników Lubelskich pod batutą **Grzegorza Pecki**.

„*Exodus*” **Wojciecha Kilara** stanowi kompozycję dźwiękowo-wokalno-instrumentalną, ekspresję biblijnej Księgi Wyjścia. Rozwój narracji kształtuje wielokrotnie powtarzany prosty temat o rysach melodyki żydowskiej. Finałowy obraz tłumu śpiewającego Alleluja i radosne Hosanna to jeden z najwspanialszych fragmentów wokalnych w muzyce XX wieku; wykonany został przez połączone chóry akademickie KUL i UMCS oraz orkiestrę symfoniczną Filharmonii Lubelskiej pod batutą **Urszuli Bobryk**.

Po przerwie usłyszeliśmy przepiękny motet maryjny „*Totus Tuus*” *op. 60* **Henryka Mikołaja Góreckiego** na chór a cappella. Ten niezwykły koncert kończy uroczyste „*Te Deum*” **Antona Brucknera**. Partie solowe wykonali: **Iwona Hossa-Derewecka** – sopran, **Urszula Kryger** – mezzosopran, **Wojciech Maciejowski** – tenor, **Jarosław Bręk** – bas baryton oraz chóry akademickie KUL i UMCS pod batutą **Grzegorza Pecki**.

## URSZULA BOBRYK





# Promocja w Sieci

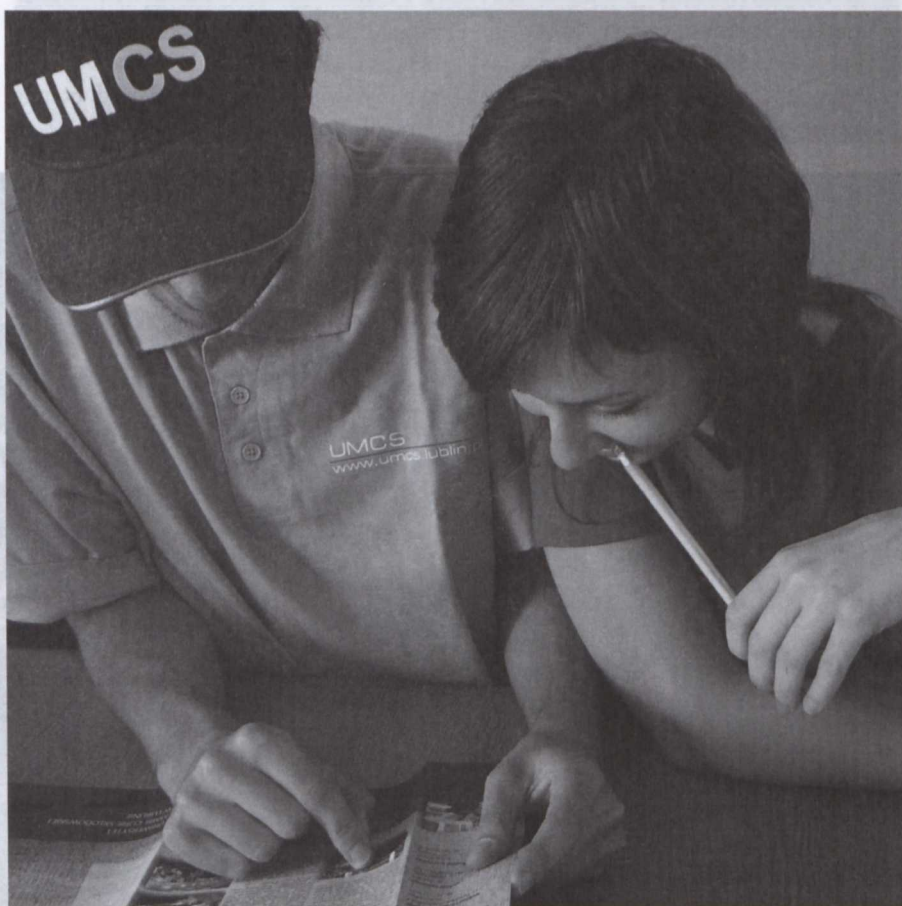
**R**ozszerzanie oferty na rynku edukacyjnym - głównie ze strony umacniającej pozycję prywatnych szkół wyższych, możliwość składania dokumentów na różne uczelnie bez konieczności zdawania egzaminów, a także bogata oferta studiów za granicą - wymusza na uczelniach publicznych większą aktywność w zakresie marketingu. Aby tej konkurencji sprostać, na naszej uczelni podjęty został szereg działań zarówno organizacyjnych, jak i merytorycznych. Powołano Komisję Rektorską ds. Promocji, zajmującą się głównie organizacją i koordynacją badań niezbędnych do planowania działań promocyjnych. Do tej pory zbadano jak postrzegana jest praca dziekanatów, przeprowadzono wywiady pogłębione na temat wizerunku UMCS wśród maturzystów, a także przeprowadzone zostały badania dotyczące postaw i opinii nowoprzyjętych studentów.

Działania Zespołu ds. Promocji obejmują obecnie wszystkie grupy docelowe uczelni i mają na celu zarówno wzmacnianie wizerunku, jak również promocję aktywności uczelni, a przede wszystkim działań związanych z rekrutacją. Zespół rozpoczął prace nad wdrożeniem systemu identyfikacji wizualnej, przeprowadził analizę mediów „pod kątem reklamy”; wydał też dwujęzyczny folder oraz informator dla nowoprzyjętych studentów. Trwają prace nad wydaniem informatora dla kandydatów na studia (zamiast dotychczasowych ulotek wydziałowych), organizowane są „drzwi otwarte”. W księgarni uniwersyteckiej są do nabycia, dla indywidualnych klientów, gadzety reklamowe, a dla jednostek uniwersyteckich udogodnieniem jest możliwość zamawiania szerokiej gamy gadżetów przez internet.

Nowością będzie biuro prasowe w internecie. Dziennikarze będą mo-

gli znaleźć tam komunikaty prasowe (razem z ich archiwum), materiały do pobrania - logo, zdjęcia dokumentujące aktualne wydarzenia, „napisali o nas”; w internecie będą też „kontakty dla mediów”: nie tylko do rzecznika prasowego, ale również do organizatorów aktualnych przedsięwzięć i osób upoważnionych do udzielania wypowiedzi w określonych sprawach. Ma także powstać Medialna Grupa Ekspertów.

się wypowiadać - zostaną umieszczone w internetowym biurze prasowym i rozesłane do redakcji regionalnych mediów. Wypowiedzi fachowców pracujących w UMCS, przytaczane w mediach, wpłyną na wzmocnienie wizerunku uczelni jako instytucji o wysokim poziomie kształcenia i badań. **Oprócz darmowej i subtelnej promocji na zewnątrz - uzyskamy lepszą identyfikację pracowników i studentów w macie-**



Osoby specjalizujące się w dziedzinach często omawianych w mediach, zostaną przeszkolone w zakresie prawa prasowego, publicznych wystąpień i public relations. Ich dane kontaktowe, godziny, w jakich można się kontaktować oraz dziedziny, w jakich osoby te chcą

rzystą uczelnią. Szerzenie przez nich pozytywnych opinii może przecież stać się bardzo ważnym motywem podejmowania studiów na UMCS przez maturzystów. Chętnych - zapraszamy. Do współpracy.

KAROLINA ZUZANIUK



# III KONGRES POLONISTYKI ZAGRANICZNEJ

**Na** wstępie nieco historii. Już od 1998r. spotykają się cyklicznie poloniści „czynni” poza Polską, a także poloniści krajowi zaangażowani we współpracę naukową z koleżankami i kolegami w różnych krajach świata. W roku tym odbyło się bowiem pierwsze po wojnie takie spotkanie, którego gospodarzem był Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego. W I Kongresie Polonistyki Zagranicznej uczestniczyli przedstawiciele 60 ośrodków polonistycznych z całego świata: historycy literatury, językoznawcy, lektorzy języka polskiego i tłumacze.

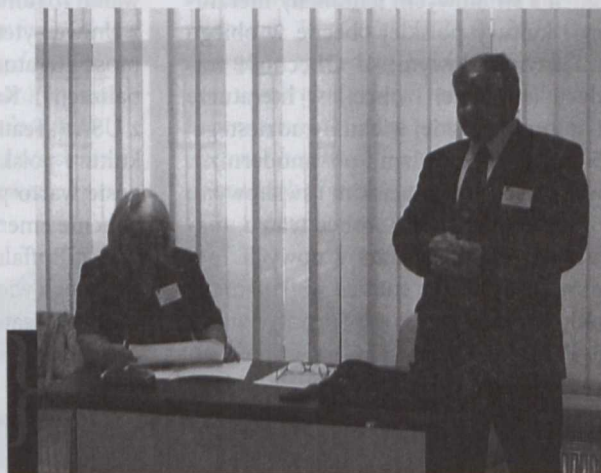
Dla ułatwienia dalszej współpracy światowych środowisk polonistycznych Kongres ten postanowił powołać Międzynarodowy Naukowy Komitet Studiów Polonistycznych (dalej MNKSP). Istotną inicjatywą pokongresową było również stworzenie na Wydziale Polonistyki UW Ośrodka Informacyjnego Polonistyki Zagranicznej oraz internetowej bazy danych. Zadaniem Ośrodka, jak czytamy na stronie głównej jego sieciowego forum „Polonistyka na świecie” ([www.polonia.uw.edu.pl/main.html](http://www.polonia.uw.edu.pl/main.html)) jest gromadzenie i porządkowanie informacji o życiu intelektualnym i pracy dydaktycznej polonistycznych ośrodków naukowych, a także wymiana tych informacji, ponadto rozwijanie nowych perspektyw współpracy międzynarodowej, zatem inicjowanie i rozszerzanie współpracy placówek akademickich, które uprawiają naukę o języku, literaturze i kulturze polskiej, kształcą studentów oraz popularyzują wiedzę o kulturze polskiej w środowiskach innoetnicznych. Krótką notę o I Kongresie

Polonistyki Zagranicznej pt. „Poloniści w stolicy” możemy nadal znaleźć w archiwum „Forum Akademickiego” Uniwersytetu Warszawskiego ([www.forumkad.pl/archiwum/98/10/artku-ly/01-kronika.htm](http://www.forumkad.pl/archiwum/98/10/artku-ly/01-kronika.htm))

Organizatorami II Kongresu Polonistyki Zagranicznej - który odbył się w 2001r. na Wydziale Filologiczno-Historycznym Uniwersytetu Gdańskiego pod honorowym patronatem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, **Aleksandra Kwaśniewskiego** - oprócz MNKSP i Uniwersytetu Gdańskiego - był również Komitet

ręcznikowe - sposoby przekazywania wiedzy polonistycznej. Obrady miały charakter dyskusji panelowych w czterech zespołach tematycznych: 1/ Historia literatury (organizator **prof. Michał Masłowski**, Nancy, Francja); 2/ Lingwistyka (organizator **prof. Helena Włodarczyk**, Sorbonne, Francja); 3/ Sprawy organizacji studiów polonistycznych za granicą (**prof. Rolf Fieguth**, Uniwersytet we Fryburgu, Szwajcaria); 4/ Kulturoznawstwo (organizator **prof. Aleksander Lipatow**, Uniwersytet Humanistyczny w Moskwie, Rosja). Lista 140 uczestników i referentów II Kongresu Polonistyki Zagranicznej znajdu-

III Kongres Polonistyki Zagranicznej, referat prof. Janusza Banczerowskiego z Uniwersytetu L. Eotvosa w Budapeszcie. Panelowi przewodniczy dr. hab. Anna Brzozowska-Krajka.



Nauk o Literaturze Polskiej PAN oraz Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza. Za organizację w Gdańsku odpowiadała **prof. Małgorzata Czerwińska**. Wystąpienia i dyskusje koncentrowały się wokół następujących tematów: interdyscyplinarność a tożsamość studiów polonistycznych; świadomość narodowa - świadomość europejska - świadomość uniwersalna, przekraczanie granic; syntezy pod-

je się na stronie internetowej Wydziału Filologiczno-Historycznego Uniwersytetu Gdańskiego ([www.fh.ug.gda.pl/wydarzenia/II\\_%20kongres\\_polonistyki\\_zagr/lista\\_uczestn\\_i...2005-12-5](http://www.fh.ug.gda.pl/wydarzenia/II_%20kongres_polonistyki_zagr/lista_uczestn_i...2005-12-5)). Podczas II KPZ został uchwalony statut MNKSP określający genezę i cel Komitetu, jego skład, wybór i okres urzędowania członków, organizację wewnętrzną Komitetu oraz zasady finansowania jego pracy.



**III KONGRES POLONISTYKI ZAGRANICZNEJ** odbywał się w szczególnym czasie, w Roku Języka Polskiego ogłoszonym przez Senat RP, a funkcję gospodarza tym razem przejął Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Honorowy patronat nad kongresem objął min.: marszałek Senatu RP **Bogdan Borusewicz** i Rada Języka Polskiego. Organizatorami Kongresu były następujące instytucje naukowe: MNKSP, Komitet Nauk o Literaturze PAN, Instytut Badań Literackich PAN oraz z ramienia Uniwersytetu Poznańskiego – Instytut Filologii Polskiej.

Hasło naczelne „*Literatura, kultura i język polski w kontekstach i kontaktach światowych*”, zostało doprecyzowane przez organizatorów poprzez nakreślenie 13 pól problemowych, umożliwiających prezentację różnych kwestii, nad którymi pracują badacze-poloniści za granicą i współpracujący z nimi badacze polscy. Pola te obejmowały: 1/ Literackie, kulturowe i językowe aspekty globalizacji, integracji europejskiej oraz środkowoeuropejskiej; 2/ Dobę staropolską (wiek XV-XVII) w kontaktach europejskich (literatura, kultura, język); 3/ Od oświecenia do pozytywizmu. Polską recepcję prądów ogólnoeuropejskich i światowych; fenomeny literatury i kultury polskiej obecne w obiegu międzynarodowym; 4/ Obecność tradycji (rodzimej i obcej) w literaturze i kulturze polskiej wieku dwudziestego; 5/ Polski modernizm i postmodernizm w kontekście europejskim i światowym; 6/ Literaturę polską wobec teatru, malarstwa, muzyki, filmu i nowych mediów; 7/ Gender studies w badaniach polonistycznych i komparatystycznych; 8/ Polonistę wśród lingwistów ogólnych w ośrodkach badań lingwistycznych za granicą (w badaniach języków nie tylko słowiańskich); 9/ Od morfologii i formalnej składni do semantyki i pragmatyki; wypowiedzenie i tekst w różnych językach; 10/ Lingwistykę a analizę tekstów literackich; 11/ Antropologię kulturową i etnolingwistykę (komunikację międzykulturową na różnych poziomach, interferencje kulturowe, słowa-

klucze, stereotypy, etnosemantykę i etnopragmatykę, np. „ciepłe” i „chłodne” kultury w świetle języka), językowy obraz świata; 12/ Polonistykę (zagraniczną i krajową) w sytuacji przemian europejskiego uniwersytetu (humanistyki jako nauki i modelu edukacji akademickiej); 13/ Zagadnienia metodyczne polonistyki zagranicznej (problemy glottodydaktyki; kanony lektur, podręczniki).

**P**odczas Kongresu wygłoszono ponad 110 referatów w pięciu paralelnie odbywających się sekcjach problemowych: I Polonistyka za granicą, II Sporne problemy współczesnej kultury, III Słowo, obraz, media, IV Wokół językowego obrazu świata, V Historyczne rozproszenia (por. website [www.staff.amu.edu.pl/~kongres/](http://www.staff.amu.edu.pl/~kongres/) prezentujący m.in. kompleksową informację o uczestnikach, aktualności, tematykę, streszczenia referatów, forum). Otwarcie Kongresu towarzyszyła sesja plenarna, w której referaty wygłosili profesorowie: **Michał Masłowski** z Sorbony z Francji (tyt. ref. „Polska w kontekście środkowoeuropejskim”), **Bogdan Walczak** z UAM („Język polski wśród języków świata u progu III tysiąclecia”), **Mieczysław Dąbrowski** z UW („Ponowoczesna melancholia. Modelowanie rozumienia”), **Oksana Weretiuk** z Uniwersytetu Rzeszowskiego („Tożsamość literatury narodowej w epoce globalizacji”), **Kazimierz Braun** z Buffalo, z USA („Teatr jako medium i promotor kultury polskiej za granicą”); na marginesie warto przypomnieć, iż K. Braun, obecnie emerytowany profesor University of Buffalo, na początku lat 70-tych ubiegłego wieku związany był ze środowiskiem teatralnym Lublina i naszym uniwersytetem.

Również zamknięcie Kongresu powiązane było z obradami plenarnymi - ich uczestnicy mogli wysłuchać referatów poświadczających szczególnie miejsce literatury, kultury i języka polskiego właśnie w kontekstach i kontaktach światowych. Na rolę tę wskazywali profesorowie: **Maria Delaperrière** z Institut National des Langues et Civilisa-

tions Orientales z Paryża (tyt. ref. „Czy istnieje poezja impresjonistyczna?”), **Bolesław Faron** z UJ z Krakowa („Wokół polskich Nobli literackich”), **Ewa Wiegandt** z UAM z Poznania („Literacka kariera małych ojczyzn”). Wystąpienia kongresowe zakończył komunikat **prof. Władysława Miodunki** (Państwowa Komisja Poświadczania Znamomości Języka Polskiego jako Obcego) dotyczący egzaminów certyfikatowych. Ustalono też miejsce obrad IV KPZ – będzie nim Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, a funkcję przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego przyjął prof. W. Miodunka.

**Po** raz pierwszy, w dotychczasowej historii Kongresów Polonistyki Zagranicznej, uczestniczyli w nim przedstawiciele Uniwersytetu M. Curie-Skłodowskiej zaangażowani w naukowe i dydaktyczne funkcjonowanie polonistyki, kultury polskiej i polonijnej oraz studiów slawistyczno-komparatystycznych w USA: **prof. Anna Brzozowska-Krajka** z Zakładu Historii Literatury Polskiej Instytutu Filologii Polskiej (tyt. ref. „Folklor polski i polsko-amerykański w badaniach w USA”) oraz **prof. Wiesław Krajka** z Zakładu Studiów Conradoznawczych Instytutu Anglistyki – referat: „Joseph Conrad dla anglistów, slawistów i polonistów (refleksje na marginesie międzynarodowego conradowskiego programu badawczego i seminariów z Conrada prowadzonych w uniwersytetach amerykańskich”). Przewodniczyli oni także obradom panelowym.

Należy szczerze pogratulować Komitetowi Organizacyjnemu z Instytutu Filologii Polskiej UAM pracującemu pod kierownictwem **prof. Katarzyny Meller** perfekcyjnej organizacji merytorycznej i administracyjnej Kongresu, dzięki czemu poloniści przybyli nawet z najbardziej odległych zakątków świata mieli poczucie intelektualnej i duchowej wspólnoty.

**ANNA BRZOZOWSKA-KRAJKA**



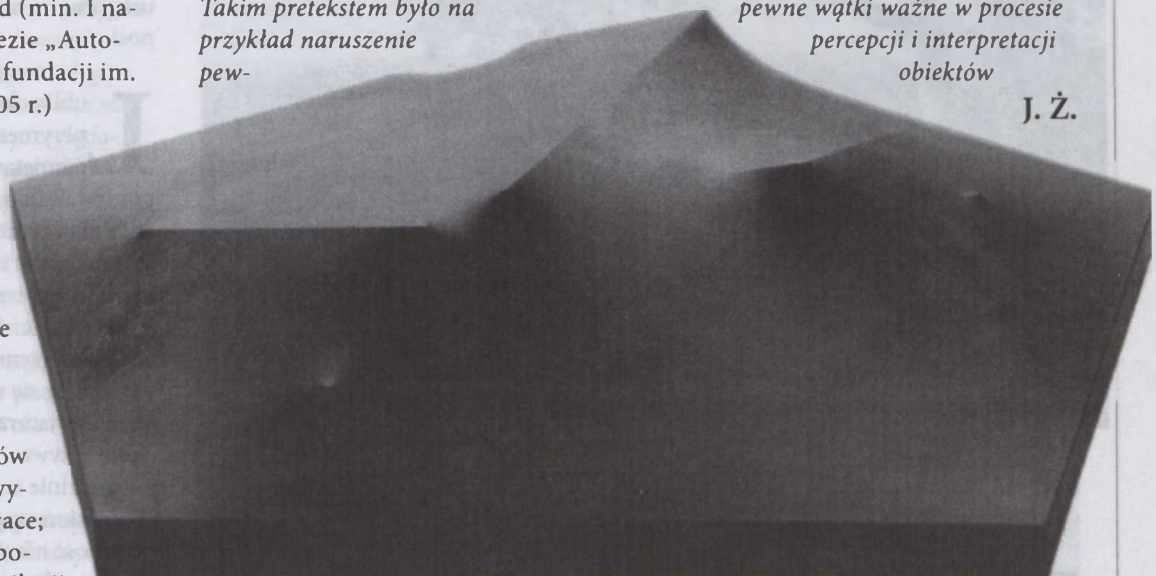
# „CZARNE OBIEKTY” PIOTRA KOROLA

Podział ekspozycji na dwie części miał swoje uzasadnienie – miał podkreślić charakter ewolucji malarstwa Korola przez ostatnie trzy lata.

**Piotr Korol** w swoich wypowiedziach podkreśla, że „Czarne obiekty” należy traktować jako wynik jego poszukiwań związanych z obrazem - rozumianym jako przedmiot - który, oprócz powierzchni (zazwyczaj prostokątnej), posiada również grubość (najczęściej około 2,5 centymetra). Malarz może operować wymiarami i skalą powierzchni, na której powstanie obraz. Każda tego typu decyzja zapada z powodów artystycznych. Zatem grubość podobrazia również może być wykorzystana w celach artystycznych. Piotr Korol mówi: *Obraz zawiera w sobie relacje między tym co dwuwymiarowe, a tym co trójwymiarowe. Geneza powstania „Czarnych obiektów” wiąże się m.in. z poszukiwaniem pretekstu, by namalować obraz. Takim pretekstem było na przykład naruszenie pew-*

*nego tradycyjnego porządku polegającego na odcięciu narożnika w prostokątnym obrazie. Kiedyś dążyłem do osiągnięcia maksymalnej iluzji przestrzeni na płaszczyźnie. W kolejnych pracach zacząłem coraz bardziej aktywizować przestrzeń (tę rzeczywistą, a nie iluzyjną). „Czarne obiekty” wynikają z konwencjonalnego obrazu sztalugowego, nawiązują z tą konwencją dialog. Istotą „Obiektów” są relacje między przestrzenią zewnętrzną a przestrzenią wewnętrzną. Powierzchnia tych prac celowo została zredukowana do czerni, by podkreślić charakter przestrzeni wewnętrznej (gdzie pojawia się kolor, najczęściej czerwień i zieleń). Niektóre elementy obiektów są ukryte lub zupełnie niewidoczne. W „Obiekcie 23.08.2006. Od zieleni do czerwieni” widz musi sobie sam wyobrazić relacje między zielenią i czerwienią. Między tym co udaje się obejrzeć bez trudu, a tym co ledwo widoczne lub zupełnie zakryte wynikają pewne wątki ważne w procesie percepcji i interpretacji obiektów*

J. Ź.



Obiekt 2.09.2006 (źr. katalog)

**Od** 16 do 27 października Piotr Korol prezentował swe malarstwo w warszawskiej Galerii Test. P. Korol (rocznik 1975) studiował w latach 1996-2001 w Instytucie Sztuk Pięknych WA UMCS. Dyplom z malarstwa wykonał pod kierunkiem prof. Adama Styki i dr. hab. Tomasza Zawadzkiego. Od 2001 r. jest asystentem w Zakładzie Malarstwa kierowanym przez prof. A. Stykę. Od tego też roku prezentował swoje obrazy w trzech wystawach indywidualnych i kilkunastu zbiorowych. Otrzymał kilka wyróżnień i nagród (min. I nagroda w lubelskiej imprezie „Autograf” w 2003 r.; nagroda fundacji im. Franciszki Eibisch w 2005 r.)

Warszawska ekspozycja malarstwa P. Korola zajęła dwie sale Galerii Test stanowiące połączone ze sobą, ale jednak odrębne przestrzenie. W pierwszej zostały umieszczone „Czarne obiekty” – najnowszy cykl obrazów artysty. W drugiej sali wyeksponowano starsze prace; te, w których ich autor podejmował problematykę iluzji przestrzeni na płaszczyźnie.



III KONGRES POLONISTYKI ZA-  
GRANICZNEJ odbywał się w czasie  
wolnym, w Iloka języka Polskiego  
organizacja przez Senat RP a funkcję  
gospodarza tym razem przejął Univer-  
sytet im. Adama Mickiewicza w Po-  
znanu. Tymczasem paronad nad kon-

klasz. akrobacje, etnoczłonki i et-  
nopsychologię, np. „Zębie” i „Chłodek”  
kultury w kwiecie języka). Językowy ob-

którego wzywam tak rzadko *Panie bolesny*  
*skryty w firmamencie konchach*  
*nim przyjdzie noc ostatnia*  
*od żywota pustego bez muzyki bez pieśni*  
*chroń nas*

JÓZEF CZECHOWICZ

## WSPOMNIENIE O WOJTKU SZWAJGIERZE

**O**kres studiów geograficznych upływał nam spokojnie, sielsko-anielsko. Wojtek – pierwszy sportowiec w grupie. Boisko, sala, boisko – całymi dniami. Nie nadążaliśmy za nim. Najmilsze z obowiązków studenta geografii – ćwiczenia terenowe: Bieszczady, Roztocze, Pomorze, Tatry, Sudety, a później wyprawa całym rokiem na Węgry. To wówczas było coś! Zagranica, i to jaka! Tam nasze zdziwienie, jak w tym bloku poszczególne segmenty Wielki Brat poukładał? W Budapeszcie – w centrum miasta – sowiecka twierdza, a w sklepach

Mistrzów i... bardzo rzadko się widujemy. Tak mija kilkanaście lat. Po 1989 roku dostajemy propozycje przejścia do dydaktyki. Zgadza się. Wojtek zaczyna ostrą walkę o swoje zdrowie. Dializy. Najpierw rzadko, a później – co drugi dzień. Któregoś dnia zjawia się u mnie w pokoju. Oznajmia, że wziął się za pracę doktorską. Teraz nasze spotkania przybierają na intensywności. Wojtek zajmuje się doliną Bugu. Miły obszar. I zaczynamy dyskusje o tym, jak woda kształtuje rzeźbę terenu. Wątki hydrologiczne i geomorfologiczne napędzają nas do wspólnej pracy.



narzeka na dializy. Zmienia ich rytm. Przechodzi na popołudniowe zabiegi, tak, aby to, co najgorsze po nich następuje, przecierpieć w domu. „W ten sposób – tłumaczy mi – mam półtora dnia swobody”. Spoglądam na jego nakłute przedramię.

Jadę do Anina. Muszę, i to w drugi dzień Świąt Wielkanocnych. Milknę na 18 godzin.

Pierwszy esemes od Wojtka i pierwsza rozmowa z nim. – *Żyjesz?* – Tak zaczynamy zawsze rozmowy ze sobą. *Żyję* – odpowiadam. – *To bardzo ładnie z Twojej i Pana Boga strony* – odpowiada. Weekendy spędzamy razem, najczęściej u mnie w zakładzie. Rozkładamy mapy, książki – rozmawiamy, rysujemy, piszemy. Spory prowadzimy bez przerwy i o wszystko. Wojtek – wzór stoickiego spokoju, skrupulatny w badaniu, nieustępliwy w osądach. Mnie natomiast nosi.

**L**ublin. Sobota, południe - eksperyment twórczy. Nawet nie pamiętam, kto wpadł na ten pomysł. Próbuje dziwną metodą napisania rzeczy o jeziorze, rozdzielając pracę na trzy osoby: Wojtka, Kaśkę i mnie. Rozpierzchamy się po trzech pokojach. Każde z nas pisze fragment na ten sam temat. Po dwóch godzinach schodzimy się u mnie. Sadzają mnie przy klawiaturze komputera i... zaczyna się zszywanie trzech koncepcji. Po pół godzinie mam dosyć. Wybucham i poniesionym głosem oznajmiam: *twórczość nienawidzi demokracji!* Nie możemy głosować nad każdym zdaniem! Wojtek i Kaśka mają dosyć mnie.



Widok z Łuku Uhruskiego na lasy sobiborskie i dolinę Bugu – ulubione miejsce Wojtka

mirinda, banany, ananasy. Coś za coś – komentuje Wojtek.

**Po** studiach zostajemy na uczelni. Spokojnie pracujemy pod okiem

Pierwsza operacja Wojtka. Odwiedziny w szpitalu, rozmowy o wszystkim: o Rodzinie, o pracy, o polityce. I snucie dalszych planów. Wojtek wyraźnie w lepszym nastroju. Nawet nie



Wychodzą. Mają rację. Zachowałem się jak idiota. Jest mi głupio, nawet nie zdążyłem ich przeprosić. Po dwóch godzinach dzwonek telefonu. Po drugiej stronie głos Wojtka: *Przeszło ci? za pół godziny będę u ciebie i piszemy dalej.* Uf, jaka ulga. Przed siedemnastą przyjeżdża do mnie. Ze swojej podróźnej torby wyciąga baterię leków i prosi o herbatę. Idę nastawić czajnik z wodą. Wracam. W pokoju zapach wędzonki. Na stole leżą kanapki z baleronom. - *To moje rękodzieło* - oznajmia Wojtek. - *Zjedz i skomentuj walory smakowe.* Cały On.

Wola Uhruska. Piątek, późny lipcowy wieczór. Siedzę na werandzie u pani Krysi. Skrzywnęła furtka. Nawet Maks nie zaszczekał. Na schodkach, prowadzących na werandę, słyszę czyjeś kroki. Ktoś z domowników, pomyślałem. W drzwiach staje Wojtek. - *Chłopie, przecież piątek, miałeś być na dializie* - dziwię się. - *Zatwałem sobie sesję przedpołudniową, teraz mam dwa i pół dnia wolności* - odpowiada. Otwiera swą podróźną torbę i na stole lądują specjały. No, no, nie wszystko jest własnej roboty, zastrzega - tylko wędlina i ogórki. Kolacja z panią Krysią. Sen.

W sobotę rano zjeżdżamy w dolinę Bugu. Nasza barka - ponton. Opływamy jezioro. Rozmowa jakoś się nie klei. - *Czy warto zajmować się sobą?* - pyta Wojtek. - *Jeśli tobie się udało, to i ze mną będzie podobnie. Tylko muszę skuteczniej zadziałać.* - *Warto, warto* - odpowiadam. Przepływamy nad głęboczką - *Dziesięć metrów pod nami* - oznajmia Wojtek patrząc na ekran echosondy - *a nie wierzyłem, że tutaj jest tak głęboko.* *Wiesz* - zmienia temat - *wczoraj na werandzie u Pani Krysi przeglądałem leżące tam gazety i przeczytałem taki fragment tekstu Tischnera - *losem człowieka jest: dać się pokonać nadziei* - i ja się dam jej pokonać.* Dzień jest słoneczny, tafla wody jeziora spokojna. Wysoka skarpa skutecznie osłania ją od uderzeń słabego, zachodniego wiatru. Przeglądamy się w lustrze wody. Jak w „Balladzie o samotnym oknie” Jacka Kaczmarskiego.

**P**iądzienik. Wojtek pracuje nad wykładem o swych dawnych wyprawach do Indii. Żyyma się nad jakością fotografii. No cóż, minęło

parę lat. Uruchamiamy komputer i skaner. Poprawiamy ich jakość. Składamy prezentację. Następnego dnia Wojtek występuje w roli prelegenta. Po projekcji pada pytanie od jednego ze słuchaczy - *Proszę Pana, czy w Indiach nie ma ptaków?* Wojtek spogląda na mnie zdziwiony i odpowiada: *Tam są ptaki, przeróżne ptaki. A dlaczego Pan tak sądzi?* - zwraca się do pytającego. - *Na Pana zdjęciach nie zauważyłem ptaków* - odpowiada słuchacz. Wracamy do zakładu. Wojtek włącza laptopa i spokojnie przegląda slajd po slajdzie. - *Słuchaj, przejrzałem dokładnie wszystkie zdjęcia* - mówi - *Naprawdę, na żadnym z nich nie ma ptaków.*

**Pierwszy listopada, wtorek, Wszystkich Świętych. Wojtek jest u mnie. Tradycyjne przywitanie i papieros. Jest dosyć chłodno, ale słonecznie. Nocne przymrozki zwarzyły liście. Opowiada mi o wstępnych badaniach przed drugą operacją. Jest optymi-**

**styczny. Rozmawiamy parę godzin. Przede wszystkim o Najbliższych: Teresce, Pawle, Łukaszu. Jutro Dzień Zaduszny i operacja. Umawiamy się na pierwszy spacer po zabiegu. Wojtek proponuje, abyśmy odwiedzili na Lipowej Naszych Profesorów, którzy przeszli na Drugą Stronę. Przeglądamy ostatnio wykonane rysunki. - *Bierzcie się z Kaśką do roboty, trzeba wykonać model przestrzenny tego obszaru. Jak wrócę, dokończymy pisanie tekstu* - oznajmia w trybie rozkazującym.**

**MAREK TURCZYŃSKI**

**D**oktor Wojciech Sz wajgier, adiunkt w Zakładzie Geologii i Ochrony Litosfery był z nami w Instytucie Nauk o Ziemi przez trzydzieści cztery lata. Pozostawił nas 3 listopada 2005 roku. Jego śmierć... „zmusza nas do uczenia się trudnej sztuki kochania zarówno tego, którego widzimy, jak i tego, którego nie widzimy”

## W minionym roku akademickim nasze grono opuścili na zawsze:

- \* **Dr Wojciech Sz wajgier** - listopad 2005 r.; doktor nauk o Ziemi w zakresie geografii, Wydział Biologii i Nauk o Ziemi.
- \* **Prof. dr hab. Tadeusz Wasilewski** - listopad 2005 r.; kierownik Zakładu Historii XVI-XVIII wieku w Instytucie Historii UMCS w Lublinie.
- \* **Ewa Ś wietlicka** - zm. 12 grudnia 2005 r., wieloletni pracownik kwestury UMCS.
- \* **mgr Maciej Mroczkowski** - zm. 12 grudnia 2005 r., pracownik techniczny.
- \* **Marek Jędrych** - zm. 5 marca 2006 r.; długoletni pracownik Wydawnictwa UMCS.
- \* **Prof. dr hab. Zbigniew Sobolewski** - zm. 20 marca 2006 r. W latach 1990-1996 i 1999-2001 prorektor UMCS ds. Filii w Rzeszowie, emerytowany profesor UMCS.
- \* **Dr Zenon Tymoszek** - zm. 13 kwietnia 2006 r.; Wydział Politologii.
- \* **Mgr Elżbieta Gładosz** - zm. 23 kwietnia 2006 r.; Wydział Ekonomiczny.
- \* **Andrzej Pacek** - zm. 14 maja 2006 r.; Dział Technicznego Utrzymania Obiektów.
- \* **Mgr Urszula Gaszyńska** - zm. 25 czerwca 2006 r.; kustosz Biblioteki Głównej UMCS.
- \* **Prof. dr hab. Leon Koj** - zm. 27 czerwca 2006 r.; długoletni kierownik Zakładu Logiki i Metodologii Nauk, Wydział Filozofii i Socjologii (emeryt).
- \* **Prof. dr hab. Zbigniew Szeliga** - zm. 28 lipca 2006 r.; Wydział Politologii.



# ROZWÓJ... MIĘDZYNARODOWOŚĆ... AIESEC

**K**ontakt z ponad dziewięćdziesięcioma krajami... Ponad pięć tysięcy praktyk w kraju i zagranicą... Ponad dwadzieścia tysięcy aktywnie działających członków... Cztery tysiące projektów do zrealizowania. Konferencje lokalne... Narodowe... Międzynarodowe. I niezliczona liczba szkoleń. Takie ciekawostki proponuje największa na świecie organizacja studencka – AIESEC. Jeśli ktoś chce wiedzieć jakie były początki działalności Marka Belki, niech rzuci okiem na historię organizacji.

W Polsce AIESEC działa od 1971r. Ale wszystko zaczęło się zaraz po wojnie, w 1946r. Grupa studentów doszła do wniosku, że problemy międzynarodowe powinno się rozwiązywać w bardziej rozsądny sposób, aniżeli ilość rakiet wystrzelonych w przeciwnika. Studenci nie poprzestali na wieczornych spotkaniach przy piwie i rozmowach o tym, że coś trzeba zrobić. W jaki sposób można doprowadzić do dialogu pomiędzy przywódcami państw? Oczywiście, w miarę wcześniej pozwolili im poznać kulturę, z którą przyjdzie im obcować w przyszłości. Ruszył program praktyk zagranicznych. Początki były skromne... Pod koniec lat 60. zorganizowano 2467 wyjazdów. Dziesięć lat później było ich już 4232.

Rozwinięcie skrótu AIESEC, z języka francuskiego, brzmi: Association Internationale des Etudiants en Sciences Economiques et Commerciales (czyli międzynarodowe stowarzyszenie studentów nauk ekonomicznych

i handlowych), ale dzisiaj jest to już nieaktualne. Dlaczego? AIESEC rozwinął się. Dzisiaj do organizacji przystąpić może student każdej uczelni i kierunku. Dzisiaj AIESEC to międzynarodowa organizacja studencka, która umożliwia młodym ludziom odkrycie własnego potencjału i rozwój wokół interesujących ich zagadnień, po to, by w przyszłości mogli wywierać pozytywny wpływ na otoczenie.

Tutaj rządzą studenci. Liczy się własna praca nad sobą i z grupą. To od członków zależy, czy czegoś się nauczą. Wbrew pozorom, nie jest jednak tak łatwo dostać się środka. Chętni muszą wypełnić aplikacje, część z nich pisze test z języka, później jest rozmowa kwalifikacyjna.

Rozmowy te często przeprowadzają firmy specjalizujące się w tej dziedzinie. Tutaj nie mają znaczenia znajomości. Możemy być pewni, że każda osoba zajmująca jakiegokolwiek stanowisko, na poziomie lokalnym, narodowym, czy też międzynarodowym musiała się sporo napracować, żeby osiągnąć taką pozycję. I tak postępują profesjonalści.

**Jak** działa sam AIESEC? Wchodzi się do organizacji zielony. Od razu zaczynają się szkolenia. Masz czas na zaaklimatyzowanie się. Dostajesz swojego opiekuna. Jego zadaniem jest pomóc ci. Nikt nie jest tu sam. Wybierasz, w jakim projekcie chcesz wziąć udział, a wybór masz spory. Zaczynasz działać... Później możesz wybrać się na praktyki, masz ponad dziewięćdziesiąt państw do wyboru. Co dalej? Sam ruszasz ze swoim projektem. Budujesz drużynę nowych, chętnych i ucząc ich, sam wspinasz się na wyższy poziom wiedzy. W międzyczasie możesz starać się uzyskać stanowisko ambasadora. To kolejna ciekawostka. Ambasador reprezentuje ogólnonarodowe firmy „z wyższej półki” w środowisku studenckim. Odpowiada za marketing, PR w regionie. Firma pakuje w ciebie mnóstwo szkoleń, a ty pomagasz jej się rozwinąć. Jakże konkretnie firmy? Między innymi: Masterfoods Polska, Price-waterhouseCoopers, Deloitte, Nestle.

## TEGOROCZNE PROJEKTY ORGANIZOWANE PRZEZ AIESEC

### • DNI KARIERY - Lublin 20. III. 2007

Największe targi pracy, praktyk i staży. To już 15 rok z rzędu. W Lublinie miały trzy lata przerwy. W tym roku ruszają od nowa. Największe ośrodki akademickie w Polsce - Gdańsk, Katowice, Kraków, Łódź, Poznań, Toruń, Wrocław, Warszawa, Lublin. Targom towarzyszy Akademia Umiejętności, czyli cykl szkoleń, wykładów, warsztatów prowadzonych przez profesjonalne firmy szkoleniowe i organizacje. Co roku bierze w nich udział około 45 tysięcy studentów oraz 200 firm [około 25 w każdej edycji].

### • AIESEC CASE STUDY - Lublin IV. 2007

AIESEC Case Study to seminarium dla studentów kierunków przede wszystkim ekonomicznych i handlowych z ostatnich lat studiów, stwarzające możliwość odbycia praktyki w renomowanych lubelskich firmach.

Ponadto:

### • KAMPANIA ZBIERANIA PRAKTYK - Lublin II. 2007

### • GO UNIVERSITY - Lublin IV. 2007



**Jak** to wszystko wygląda w praktyce? W sierpniu tego roku Warszawa była stolicą świata. Przyjechali do nas studenci z dziewięćdziesięciu pięciu krajów. Celem było wypracowanie strategii działania organizacji na najbliższe lata. Powiązanie środowisk studenckich ze środowiskami biznesu, polityki, nauki i kultury. Dyskusje, warsztaty, wykłady... Obecni między innymi byli Lech Wałęsa, Lucas Papademos – wiceprezydent Europejskiego Banku Centralnego, a także Gerd Leipold – dyrektor wykonawczy Greenpeace, prezesi globalnych, narodowych i regionalnych

firm. Przed Pałacem Kultury i Nauki odbyła się Globar Village – każdy miał okazję poznać kulturę i zwyczaje krajów odwiedzających.

**Czego AIESEC oczekuje od nas? Znajomości języków obcych... Czasu... Poświęcenia. Ktoś może potraktować to jako minus, ale w dzisiejszych czasach jeden język po absolutna podstawa, o której się nie dyskutuje. Więc ktoś, kto ma problemy z językami obcymi jest z góry spalony? W żadnym wypadku. Ma czas, żeby to nadrobić. Przewidziane są zniżki w szkołach**

językowych. Ponadto organizowane są szkolenia w języku angielskim, co naprawdę dużo daje. Co się tyczy czasu: jeśli ktoś chce coś osiągnąć, to musi zainwestować w to przedsięwzięcie swój czas. A im bardziej się temu poświęci, tym lepsze będzie miał wyniki na koniec. Czy to oznacza, że członkowie AIESEC pracują, pracują i tylko pracują? Pięćdziesiąt procent udziału w organizacji, to... imprezy. Dyscyplina być musi, dlatego konferencje w dzień, konferencje w nocy... Niektórzy ponoć pamiętają.

WWW.AIESEC.COM.PL

MARCIN KOWAL

## Studencka alternatywa w eterze

**T**radycja studenckiego grania w Lublinie sięga lat pięćdziesiątych. Od 1953 roku działały niezależnie radiowęzły poszczególnych uczelni - UMCS, AM, WSR i WSiInż (obecnie Akademia Rolnicza i Politechnika Lubelska). 27 października 1975 roku swoją działalność rozpoczął Ośrodek Radia Studenckiego „Radio Centrum”. Historia Radia Centrum, nadawanego w eterze, rozpoczęła się w 1995 roku, kiedy Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji przyznała rozgłośni koncesję na program radiowy o charakterze akademickim.

W 2003 roku Radio Centrum borykało się z problemami finansowymi. Władze UMCS postanowiły zamknąć stację. Dzięki zaangażowaniu słuchaczy z różnych środowisk (studentów, uczniów szkół średnich) i pracowników radia, udało uporać się z problemami stacji. Z pomocą przyszedł Samorząd Studentów UMCS, który zaproponował plan restrukturyzacji radia. W ramach oszczędności zniknęła część serwisów lokalnych, na antenie przestały pojawiać się informacje ogólnopolskie.

Radio Centrum nadaje 24 godziny na dobę i obejmuje swoim zasięgiem promień 30 kilometrów. Program radia, to nie tylko muzyka, ale także informacje oraz publicystyka. Od godziny 7 do 10

budzą nas dziennikarze w programie „Głowa do góry”, zaś po 18 czeka nas „Raport Reporterów”, z którego czerpiemy wiedzę o faktach z życia Lublina. Ze względu na miejski charakter rozgłośni, tworzone są bloki publicystyczne, które obejmują aktualne wydarzenia społeczne, polityczne, kulturalne i sportowe. „Koktajl kulturalny”, „Ostatnia paróweczka”, „Twarzą w twarz”, to tylko niektóre z licznych programów o tej tematyce. Gośćmi audycji są przedstawiciele środowiska akademickiego Lublina, znani politycy i artyści, często ludzie z pierwszych stron lubelskich gazet.

**W**iększość słuchaczy Centrum to młodzi ludzie w wieku 15-35 lat. Są to studenci, uczniowie szkół średnich, pracownicy nauki, lokalni samorządowcy, twórcy kultury, ludzie aktywni zawodowo. Stacja w ciągu dnia prezentuje głównie rocka, wieczorami na antenie pojawiają się programy autorskie z innymi gatunkami muzycznymi. Zmiana formatu muzycznego na rockowy, dokonana w 2005 roku, spowodowana była spadkiem słuchalności. Wcześniejszy łączył w sobie trzy najpopularniejsze wśród młodych ludzi kierunki muzyczne: rock, hip-hop i house. Obecny jest bardziej chwytliwy, o czym świadczy większe zainteresowanie wśród odbior-

ców. Stacja postawiła na interaktywność. Stałym elementem audycji jest kontakt ze słuchaczami za pośrednictwem komunikatorów internetowych, SMS-ów, forum na stronie radia i telefonu.

Misja Radia Centrum, jako radia o charakterze akademickim, nie kończy się na programach o życiu studenckim. Funkcją bardzo ważną, a często zapomnianą w zderzeniu z rachunkiem zysków i strat - jest rola warsztatowa. Musimy pamiętać, że najlepszym sposobem na zdobycie umiejętności i doświadczenia jest praca, a nie tylko śłuchanie nad książkami i skryptami.



Już od jedenastu lat, a jeśli liczyć czasy radiowęzłowe, to od ponad pięćdziesięciu lat Radio Centrum jest przystanią dla ludzi spragnionych niebanalnej rozrywki, którzy nie są obojętni na to, co dzieje się wokół nich. Bez różnicy czy mamy na myśli tych, którzy są za mikrofonem, czy po drugiej stronie odbiornika.

W. MAGUŚ



„AZS UMCS rozegrał fantastyczny turniej”

## SREBRNY MEDAL SZACHISTÓW

Szachiści AZS UMCS Lublin siódmy rok z rzędu rywalizowali o tytuł najlepszego zespołu w naszym kraju w rozgrywkach ekstraklasy. 62. Drużynowe Mistrzostwa Polski odbyły się w Ustroniu-Jaszowcu w dniach 1-10 września 2006 r.

**W** tym roku rywalizacja była wyjątkowo zacięta. Na uwagę zasługują słowa **Bartłomieja Maciei** - jednego z najlepszych polskich zawodników, m.in. byłego indywidualnego mistrza Europy i Polski, który stwierdził, iż „w tym roku ekstraklasa była wyjątkowo zacięta. Aż 4 drużyny walczyły o utrzymanie, ostra walka toczyła się także o pierwsze miejsce. Polonia Plus GSM zagrała niemal idealnie (minimalnie lepiej) zgodnie z przewidywaniami wynikającymi z posiadanych przez zawodników rankingów, co powinno przynieść łatwe zwycięstwo, jednakże AZS UMCS Lublin rozegrał fantastyczny turniej, stąd aż do ostatniej chwili nie było jasne, kto zwycięży. Warto podkreślić jest to, że Lublinianie przez pierwsze 8 rund nie przegrali nie tylko żadnego meczu, ale nawet żadnej partii (my przegraliśmy 4)!”

Wypowiedź ta znakomicie oddaje to, co wydarzyło się w trakcie tegorocznych mistrzostw. Szachiści AZS UMCS zaczęli ligę sensacyjnie. W I rundzie odprawili z kwitkiem hegemoną polskich szachów - Polonię PLUS GSM Warszawa w stosunku 4:2, co było doskonałym prognostykiem dla naszej drużyny.

Wyniki meczy :

02.09.06 - Polonia Plus GSM Warszawa - <b>AZS UMCS</b>	2 : 4
03.09.06 - Hetman Częstochowa - <b>AZS UMCS</b>	1 : 5
04.09.06 - <b>AZS UMCS</b> - PTSz Płock	3,5 : 2,5
05.09.06 - Polfa Grodzisk Mazowiecki - <b>AZS UMCS</b>	1,5 : 4,5
06.09.06 - <b>AZS UMCS</b> - Stilon Gorzów Wlkp.	4,5 : 1,5
07.09.06 - Juvena Suwałki - <b>AZS UMCS</b>	1,5 : 4,5
08.09.06 - AZS UMCS - JKsZ Jaworzno	3 : 3
09.09.06 - Rzemiosło Racibórz - <b>AZS UMCS</b>	0,5 : 5,5
10.09.06 - <b>AZS UMCS</b> - Hetman Szopienice	3,5 : 2,5

Na uwagę zasługuje gra dwóch naszych najlepszych studentów: **Marcina Dziuby** i **Grzegorza Gajewskiego**. Marcin jest studentem IV r. matematyki i ma dość udany ostatni rok startów. Wygrał kilka silnie obsadzonych turniejów w kraju (m.in. w Barlinku i Krakowie); równie udanie startuje w turniejach zagranicznych; w lipcu, w Montpellier (Francja), zdobył pierwszą normę arcymistrzowską. Marcin to wielokrotny medalista Mistrzostw Polski Juniorów różnych kategorii wiekowych. Ostatni tryumf w szachach młodzieżowych, to indywidualne mistrzostwo Polski do lat 20. zdobyte w 2003 r. w Jarnołtówku. Marcin w tym roku „na lidze” zdobył 5,5 pkt. Gdyby nie konieczność podjęcia ryzyka w ostatniej partii z **Jackiem Gdańskim** (przy wygranej zdobyłby kolejną normę arcymistrzowską), zapewne pozostałby niepokonanym tak, jak pozostali gracze AZS UMCS.

Arcymistrz elekt **Grzegorz Gajewski** jest studentem III r. politologii. Zdobył on niedawno (lipiec 2006 r., Pardubice) trzecią normę arcymistrzowską i czeka już tylko na zatwierdzenie jej przez Kongres FIDE. **Jest pierwszym w historii UMCS studentem, który podczas studiów został szachowym arcymistrzem!** Grzegorz, podobnie jak Marcin Dziuba, jest wielokrotnym medalistą mistrzostw Polski juniorów w różnych kategoriach wiekowych; ostatni sukces, to złoty medal - indywidualnie - w MPJ do lat 18., które odbyły się w roku 2003 w Krynicy. W tym też roku został srebrnym medalistą Drużynowych Mistrzostw Europy juniorów



Grzegorz Gajewski

do lat 18., które rozegrano na Węgrzech. Jednak, jak sam twierdzi, największy sukces to zdobycie w tym roku dwóch norm arcymistrzowskich na turniejach międzynarodowych we Francji i w Czechach. Na lidze potwierdził swoją rewalacyjną formę z wakacji i zdobył 7,5 pkt. z 9 możliwych.

Tabela końcowa Mistrzostw:

1. POLONIA PLUS GSM Warszawa
2. **AZS UMCS Lublin**
3. JKsZ-MCKiS Jaworzno
4. JUVENA-HAŃCZA Suwałki
5. WASKO HetMaN Szopienice-Katowice
6. PTSz Płock
7. STILON Gorzów Wielkopolski
8. POLFA Grodzisk Mazowiecki
9. UKS HETMAN Częstochowa
10. RZEMIOSŁO Racibórz

Dotychczasowe wyniki w rozgrywkach ekstraklasy zespołu AZS UMCS :

- 2000 - Zakopane - 8 miejsce
- 2001 - Głogów - 6 miejsce
- 2002 - **Lubniewice - 2 miejsce**
- 2003 - Lubniewice - 4 miejsce
- 2004 - Dźwirzyno - 5 miejsce
- 2005 - Lubniewice - 5 miejsce
- 2006 - **Ustroń - 2 miejsce**



# TRZY RAZY AZS...

**S**krót, a (właściwie - skrótowiec) AZS kojarzy się jednoznacznie z organizacją zajmującą się sportem akademickim. Owszem, ale struktura AZS-u jest niezwykle skomplikowana i nawet dziennikarzem sportowym sprawia trudności rozróżnienie poszczególnych jednostek AZS w naszym regionie. Może więc trzeba wyjaśnić, czym zajmują się AZS-y działające w województwie lubelskim?

Podstawowa jednostką jest **klub uczelniany AZS /KU AZS/**. Kluby takie działają w większości polskich uczelni. W Lublinie kluby uczelniane istnieją we wszystkich uczelniach państwowych (AM, AR, KUL, PL, UMCS); natomiast w województwie - istnieją kilkanaście klubów w uczelniach państwowych i prywatnych. Zajmują się one prowadzeniem zajęć w sekcjach sportowych oraz organizowaniem imprez masowych dla studentów danej uczelni. Uczelnie nieodpłatnie udostępniają im obiekty sportowe oraz finansują wyjazdy reprezentantów na Mistrzostwa Polski Szkół Wyższych. Od niedawna rywalizacja w Mistrzostwach Polski Szkół Wyższych jest o tyle ważna dla uczelni, że wyniki w rywalizacji sportowej brane są pod uwagę przy tworzeniu rankingów szkół wyższych. Ponadto kluby rywalizują w **Lubelskiej Lidze Międzyuczelnianej**, czyli - inaczej mówiąc - mistrzostwach województwa. Oprócz uczelni lubelskich sporadycznie stają do walki uczelnie z Zamościa, Chełma czy Puław. W każdym roku akademickim wyłaniany jest zwycięzca tej rywalizacji i, od dłuższego czasu, jest to **UMCS**.

Największym i najbardziej utytułowanym klubem w naszym województwie jest **Klub Uczelniany AZS UMCS**. Obecnie w 22 sekcjach trenuje blisko tysiąc osób. Są to sekcje doskonalące bardzo różne zainteresowania: w grach zespołowych (np. koszykówka, siatkówka), sportach indywidualnych (np.

lekka atletyka, pływanie, szachy). Są też hity ostatnich lat: snowboard, wspinaczka sportowa, sporty walki (karate shotokan, kick - boxing). W mistrzostwach Polski Szkół Wyższych 2002/03 i 2003/04 KU AZS UMCS zajął trzecie miejsce w klasyfikacji uniwersytetów, czym powtórzył sukces z poprzedniej edycji. Było to bez wątpienia ogromne osiągnięcie, na które złożył się wysiłek zawodników i doskonałych szkoleniowców oraz kierownictwa klubu, które koordynuje działania poszczególnych sekcji i zajmuje się organizacją wyjazdów na zawody. Pod koniec października 2006 r. poznamy wyniki kolejnej edycji, obejmującej lata akademickie 2004/05 i 2005/06. (*Strona internetowa- www.azs.umcs.lublin.pl*)

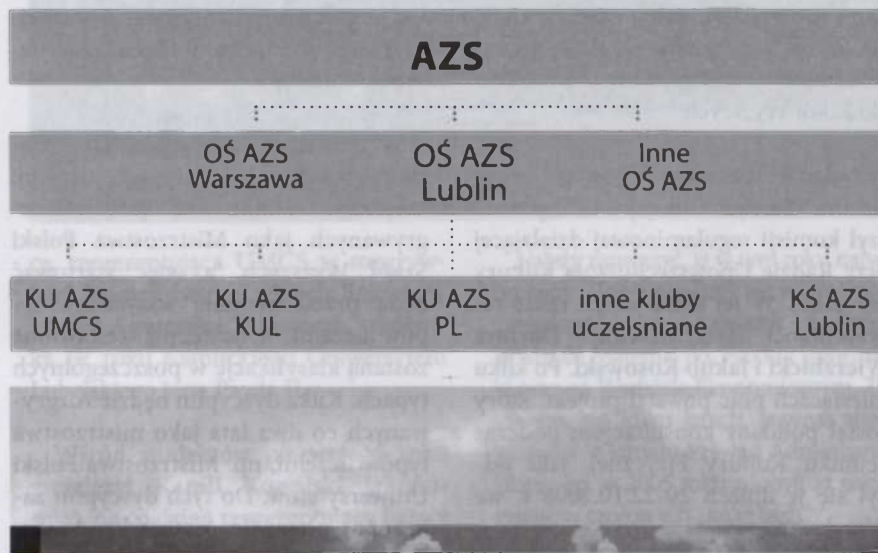
**K**luby uczelniane, działające w naszym województwie, zrzeszone są w **Organizacji Środowiskowej AZS Lublin /OŚ AZS Lublin/**. W skład zarządu wchodzi osoba wybrana na walnym zebraniu oraz, z urzędu, prezesi klubów uczelnianych AZS. Niestety: złe zarządzanie spowodowało, iż OŚ AZS Lublin jest jedną z najsłabiej działających organizacji środowiskowych w Polsce. Z trudem odbywa się szczytkowa

rywalizacja w ramach Lubelskiej Ligi Międzyuczelnianej, nie wspominając już o organizacji innych imprez i pomocy klubom uczelnianym. OŚ AZS Lublin korzysta nieodpłatnie z biura, które mieści się w obiektach UMCS.

**Klub Środowiskowy AZS Lublin /KŚ AZS Lublin/**, zwany także **Klubem Sportowym AZS Lublin**, nie ma nic wspólnego z klubami uczelnianymi i nie należy go utożsamiać z Organizacją Środowiskową AZS Lublin. Niestety - dla wielu OŚ i KŚ to ta sama organizacja. Jednakże w rzeczywistości Klub Środowiskowy posiada odrębną strukturę organizacyjną (np. władze, księgowość) i **jest członkiem OŚ AZS Lublin**. Pomyłki biorą się między innymi z faktu, że siedziba KŚ mieści się, tak samo jak siedziba OŚ, w budynku AOS. (W budynku AOS mieści się także siedziba KU AZS UMCS, jednakże organizacji tych tym bardziej nie można utożsamiać). Zajmuje się on tylko i wyłącznie sportem wyczynowym (zespół ekstraklasy koszykówki żeńskiej), a ponadto zajmuje się szkoleniem grup młodzieżowych w koszykówce. (*Nieoficjalna strona internetowa- www.azslublin.prv.pl*)

Dla uzupełnienia należy dodać, że najwyższą władzą AZS jest Zjazd. Zjazd wybiera **Zarząd Główny AZS /ZG AZS/** z siedzibą w Warszawie. W dużym skrócie mówiąc, to właśnie ZG koordynuje działania AZS w całej Polsce poprzez Organizację Środowiskową AZS. (*Strona internetowa- www.azs.pl*)

**JAKUB KOSOWSKI**





# Nowy regulamin na nowy rok

Nowy rok akademicki przyniósł rewolucyjną wręcz zmianę Regulaminu Mistrzostw Polski Szkół Wyższych. Tym samym, gruntownym zmianom ulegnie rywalizacja szkół wyższych w ciągu najbliższych dwóch lat.

**D**otychczas uczelnie rywalizowały w 44 konkurencjach, które były rozgrywane w ciągu dwóch lat. Po zakończeniu dwuletniej edycji wyłaniano najlepsze drużyny w poszczególnych typach uczelni oraz w klasyfikacji ogólnej – Mistrza Polski Szkół Wyższych. Ponadto tworzono klasyfikację na najbardziej usportowioną uczelnię, w której brano pod uwagę także występy w ligach międzyuczelnianych, starty w ligach państwowych itp.

Od kilku lat pojawiały się głosy mające na celu zmianę dotychczasowego regulaminu. Chodziło przede wszystkim o uatrakcyjnienie rywalizacji oraz rozgrywanie wszystkich konkurencji każdego roku. Już w edycji 2004/2005-2005/2006 wprowadzono kilka „nowości”. Kilka dyscyplin (m.in. street basket, siatkówka plażowa, piłka ręczna męczyzn, futsal) zostało rozegranych w systemie eliminacji regionalnych oraz ogólnopolskiego finału. Nowy system zebrał korzystne opinie w środowisku akademickim, więc postanowiono w oparciu o te doświadczenia skonstruować nowy Regulamin Mistrzostw Polski Szkół Wyższych.

Zadanie stworzenia nowego regulaminu Zarząd Główny AZS powierzył komisji regulaminowej działającej przy Radzie Upowszechniania Kultury Fizycznej. W jej skład weszli także reprezentanci naszej uczelni - **Dariusz Wierzbicki** i **Jakub Kosowski**. Po kilku miesiącach prac powstał projekt, który został poddany konsultacjom podczas Sejmiku Kultury Fizycznej, jaki odbył się w dniach 20-22.10.2006 r. we Wrocławiu.

Komisja stanęła przed trudnym zadaniem. Musiała pogodzić dwie odmienne koncepcje. Jedna dotyczyła całkowitej rezygnacji z rywalizacji w typach uczelni, druga zaś za wszelką cenę dążyła do ich utrzymania. Ostatecznie rywalizacja w typach uczelni została utrzymana, co, według mnie, jest rozwiązaniem bardzo dobrym, z uwagi na odrębności i poziom sportowy poszczególnych typów uczelni (wystarczy porównać np. uczelnie medyczne i uniwersytety).

**C**elem uatrakcyjnienia rywalizacji wprowadzono roczny system rozgrywek. Tak więc co roku będzie rozgrywanych 40 konkurencji. Z Mistrzostw Polski Szkół Wyższych wyeliminowano natomiast windsurfing (cieszący się małym zainteresowaniem) oraz street basket. „Skondensowanie” rywalizacji w jednym roku ma też istotne znaczenie. Jest to związane ze stypendiami sportowymi. Studenci od trzech lat mogą otrzymywać stypendia sportowe za osiągnięcia w poprzednim roku akademickim. Tym samym, jeśli konkurencja jest rozgrywana co dwa lata (tak jak dotychczas), a studia I stopnia trwają obecnie 3 lata, łatwo można zauważyć, iż niektórzy będą mieli okazję wystartować tylko raz w okresie studiów. To, według mnie, był argument decydujący za wprowadzeniem rocznego systemu rywalizacji.

W bardzo ciekawy sposób rozwiązano rywalizację w typach uczelni. Większość konkurencji będzie rozgrywanych jako Mistrzostwa Polski Szkół Wyższych, a więc startować będą przedstawiciele wszystkich typów uczelni, a następnie zestawione zostaną klasyfikacje w poszczególnych typach. Kilka dyscyplin będzie rozgrywanych co dwa lata jako mistrzostwa typów uczelni, np. Mistrzostwa Polski Uniwersytetów. Do tych dyscyplin zaliczono: pływanie, siatkówkę, koszy-

kówkę, futsal, piłkę nożną oraz tenis stołowy.

Każdego roku będziemy więc wyłaniać Mistrza Polski Szkół Wyższych, mistrzów typów uczelni oraz najbardziej usportowioną uczelnię.

Nowy system rozgrywek opiera się w znacznej mierze na eliminacjach regionalnych i rozgrywkach środowiskowych. W niektórych województwach (m.in. lubelskim), gdzie działalność organizacji środowiskowych pozostawia wiele do życzenia, mogą wystąpić problemy z organizacją lig międzyuczelnianych (rozgrywek środowiskowych). Wzbudza to niepokój nie tylko w klubach uczelnianych, ale także w Zarządzie Głównym AZS. Miejmy nadzieję, że nie sprawdzi się najczarniejszy scenariusz, zakładający, iż brak rozgrywek środowiskowych uniemożliwi start zespołów z naszego województwa w dalszych fazach rywalizacji.

Podsumowując, należy zauważyć, iż nowy system rozgrywek jest korzystny dla dużych i usportowionych uczelni (do takich zalicza się UMCS). Dotychczas UMCS, w związku z prowadzeniem bardzo wielu sekcji sportowych, startował w większości dyscyplin. Teraz nasi zawodnicy będą mieli okazję startować co roku, a uzyskując dobre wyniki - będą mogli starać się co roku o stypendia sportowe.

Nowy system rozgrywek będzie miał przełożenie na różnego rodzaju rankingi szkół wyższych, w których brane są pod uwagę także wyniki rywalizacji sportowej. W związku z wysokim miejscem naszej uczelni w Mistrzostwach Polski Szkół Wyższych, będzie to korzystnie wpływać na miejsce UMCS w rankingach.

**JAKUB KOSOWSKI**



# BIEG O PUCHAR JM REKTORA UMCS

**18** października 2006 r. odbył się tradycyjny Bieg o Puchar JM Rektora UMCS – prof. dr. hab. Wiesława A. Kamińskiego. Jest to stały punkt inauguracji każdego roku akademickiego na naszej Uczelni. Tradycją jest także, iż pogoda w dniu biegu dopisuje sportowcom i w sposób znaczący wpływa na frekwencję. Tak też stało się i tym razem. Na starcie stanęło ponad 600 zawodniczek i ponad 500 zawodników, od kilku już lat, bieg kobiet cieszy się zdecydowanie większym zainteresowaniem.

Trasa przebiegała ulicami: Akademicką, H. Raabego, Obrońców Pokoju, Uniwersytecką i Radziszewskiego, a start i meta umiejscowione były przy Bibliotece Głównej UMCS. Przebieg rywalizacji obserwował dr Krzysztof Iwańczuk – pełnomocnik rektora ds. studenckich, który doskonale sprawdził się w roli honorowego startera biegu. Zgodnie z wieloletnią tradycją, tuż przed biegiem przedstawiciel władz uczelni - dr K. Iwańczuk wraz z przedstawicielami studentów złożył kwiaty pod pomnikiem Marii Curie- Skłodowskiej - patronki uniwersytetu.

Rywalizacja przebiegała w dwóch kategoriach. Oddzielnie nagrodzono studentów pierwszego roku naszego uniwersytetu, a oddzielnie wręczono puchary w kategorii open, w której mogli wystartować studenci ze wszystkich lubelskich uczelni. Na uwagę zasługuje fakt, iż co roku w Biegu o Puchar JM Rektora UMCS bierze udział kilkadziesiąt studentek i studentów z Politechniki Lubelskiej, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II oraz z Akademii Rolniczej. Co roku zajmują oni wysokie miejsca w klasyfikacji końcowej.

Wśród studentek pierwszego roku UMCS zwyciężyła Aleksandra Maj (chemia), drugie miejsce zajęła Anna Kłodnicka (dziennikarstwo i komunikacja społeczna), zaś trzecie – Krystyna Krystoszyk (malarstwo). W kategorii otwartej najlepsza była Monika Bielak (studentka Akademii Rolniczej), jedna z najlepszych zawodniczek w biegu na 800 metrów w województwie lubelskim. Drugie miejsce zajęła Małgorzata Kwietniewska, studentka III roku administracji, wielokrotna reprezentantka naszej Uczelni, medalistka Mistrzostw Polski Szkół Wyższych w lekkiej atlety-

MKS „Start” Lublin. Drugie miejsce zajął Łukasz Ciężar (ekonomia), zaś trzecie – Piotr Radkowiak (matematyka). W kategorii open najlepszy okazał się Marcin Drozdowski- student II roku Politechniki Lubelskiej, najlepszy zawodnik w biegu na 1500 metrów w naszym województwie, posiadający I klasę sportową. Drugi linię mety minął Adrian Domiński (Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II), zaś trzeci – Łukasz Serej, student II roku Wydziału Artystycznego UMCS, wielokrotny reprezentant naszej uczelni w zawodach rangi mistrzowskiej.



ce, reprezentująca UMCS w rozgrywkach ligi państwowej. Trzecią linię mety minęła Agnieszka Tymoczuk, studentka IV roku Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.

Wśród studentów pierwszego roku zwyciężył Kamil Kowalski (ekonomia), na co dzień reprezentujący barwy

Należy zauważyć, iż w tym roku najwięcej osób - które znalazły się w czołowych „szóstkach” każdej z kategorii - studiuje na Wydziale Matematyki, Fizyki i Informatyki oraz na Wydziale Ekonomicznym. Tym samym, po kilku latach, prymat stracili studenci Wydziału Prawa i Administracji, którzy np. w 2005 roku zdobyli aż siedem miejsc w czołowych „szóstkach”.



dokończenie ze str. 37

**Tuż** po zakończeniu obu biegów, sześć najlepszych zawodniczek i sześciu zawodników w czterech kategoriach otrzymało z rąk dr. Iwańczuka i mgr. Krzysztofa Krawczyka (kierownika SWFiS UMCS) cenne nagrody, puchary oraz dyplomy. Natomiast spośród wszystkich uczestników rywalizacji, którzy ukończyli bieg - wylosowano sześć pań i sześciu panów; ci również otrzymali nagrody. Uczestnicy Biegu byli szczególnie zadowoleni z nagród losowanych wśród wszystkich, którzy dobiegli do mety. Powinno to zachęcić studentów do rywalizacji w kolejnej edycji akademickich biegów ulicznych o puchar rektora UMCS. Głównym sponsorem nagród były Lubelskie Zakłady Energetyczne LUBZEL S.A.

Organizatorzy biegu - Studium Wychowania Fizycznego i Sportu UMCS oraz Klub Uczelniany AZS UMCS zadbali o perfekcyjne przygotowanie imprezy oraz pozyskanie sponsorów nagród dla najlepszych zawodniczek i zawodników w każdej z kategorii. Należy się im za to duże brawa, a ponadto należy podkreślić, iż z roku na rok organizacja imprezy jest coraz lepsza. Wyrazy uznania należą się nie tylko organizatorom i sponsorom, ale także policji, która perfekcyjnie zabezpieczyła bieg i zapewniła uczestnikom bezpieczeństwo.

Pozostaje nam tylko życzyć, ażeby za rok przybyło uczestników, a pogoda była jeszcze lepsza!

**JAKUB KOSOWSKI**



Pierwsza „trójka” w kategorii studentek I roku UMCS.



Zwycięzca w kategorii open mężczyzn. Na najwyższym stopniu podium – Marcin Drozdowski (PL).

